

PROTOKÓŁ Nr LXX/23
SESJI RADY MIASTA KAMIENNA GÓRA
z 26 kwietnia 2023 r.
odbytej w Sali Witrażowej Urzędu Miasta

Godzina rozpoczęcia Sesji 13⁰², zakończenia 19⁴⁸

Obecnych na Sesji – 15 radnych – lista obecności stanowi **zał. Nr 1** do protokołu.

W Sesji uczestniczył **Burmistrz Miasta (BM) J. Chodasewicz**

Obsługa radcowska – **adw. Arkadiusz Grabowski**

Ad.1. Otwarcie Sesji.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dzień dobry Państwu, otwieram LXX Sesję Rady Miasta Kamienna Góra. Witam Pana Burmistrza Miasta, radnych Rady Miasta, dyrektorów jednostek podległych, pracowników Urzędu Miasta, media oraz osoby obserwujące tą sesję na oficjalnym kanale miasta Kamienna Góra w serwisie YouTube. Informuję zebranych, iż pełna treść klauzuli informacyjnej o przetwarzaniu danych osobowych została umieszczona przed wejściem na salę witrażową i jest również dostępna na stronie BIP Urzędu Miasta. W sesji uczestniczy 15 radnych na 15 ustawowego składu, co stanowi kworum, przy którym Rada Miasta może obradować i podejmować uchwały. Przechodzimy do punktu drugiego porządku obrad.”

Ad.2. Wnioski dotyczące zmian w porządku obrad:

Przewodnicząca RM V. Majak: „Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie Sesji.
2. Wnioski dotyczące zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z LXIV Sesji Rady Miasta Kamienna Góra.
4. Informacja Burmistrza Miasta Kamienna Góra o pracy między sesjami.
5. Informacja Przewodniczącej Rady Miasta Kamienna Góra o pracy między sesjami.
6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości.
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości gruntowej.
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Kamienna Góra na 2023 rok.
10. Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Miejską Kamienna Góra oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, od dnia 1 września 2019 roku.
11. Interpelacje i zapytania.
12. Wnioski.
13. Sprawy różne.
14. Zamknięcie sesji.

Czy ktoś z Państwa ma wnioski dotyczące zmian w porządku obrad?
Nie widzę. Przechodzimy teraz do punktu trzeciego.”

Ad.3. Przyjęcie protokołu z LXIV Sesji Rady Miasta Kamienna Góra.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przyjęcie protokołu z LXIV Sesji Rady Miasta Kamienna Góra. Protokół ten był wyłożony do wglądu w biurze Rady Miasta, został również przesłany Państwu Radnym na skrzynki służbowe w celu zapoznania się, nie zostały do niego wniesione żadne uwagi ani zastrzeżenia. Czy w chwili obecnej ktoś z Państwa chce wnieść uwagi do protokołu? Nie widzę, w związku z tym protokół został przyjęty i przechodzimy do punktu czwartego porządku obrad.”

Ad.4. Informacja Burmistrza Miasta Kamienna Góra o pracy między sesjami.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo proszę Pana Burmistrza, Pana Janusza Chodasewicza o zaprezentowanie sprawozdania.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, dzisiaj nietypowe to sprawozdanie będzie troszeczkę, a nawet całkiem inne niż dotychczasowe. [dźwięk niewyraźny]Proszę Państwa, główny temat, którym się zajmowałem, to sprawa dzisiejszej uchwały o zmianie w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej. Generalnie temat jest Państwu znany szeroko i w zasadzie omawiany był wiele razy, zarówno na sesjach, jak i na komisjach, ale pozwolę sobie przypomnieć i przedstawić Państwu jeszcze raz, a zwłaszcza mieszkańcom, ten temat, żeby Państwo wiedzieli, co nas czeka przy tej niezwykle ważnej uchwale. Ponieważ, jak Państwo wiedzą już po otwarciu ofert, od pewnego czasu wiemy, że brakuje nam środków na to zadanie na Zalewie. Jakby Pan Radny Wiesław nie komentował, to byłbym wdzięczny. Tak, tak to jest sprawozdanie, proszę Państwa, tym się głównie zajmowałem i dlatego pozwoliłem sobie skupić się na tej sprawie. Tak Zalew nasz wygląda dzisiaj. Tak Zalew nasz wygląda dzisiaj. Kilka fotek. Tak wyglądają ławki właśnie. Właśnie się wstydzimy, Panie Radny, tak, wstydzimy się i dlatego chcemy to zmienić. To jest tutaj ścieżka, którą Państwo też znają, zawsze tam woda stoi. Taki oto plac zabaw. My w szkole jesteśmy? W szkole? Trochę powagi, co? To jest dalsza część placu zabaw. No i tak dalej, ścieżki na Zalewie. Teraz jak to ma wyglądać po modernizacji? Państwo też już mieli pewnie okazję to oglądać, ale jeszcze raz przypomnę. Przebudowa wszystkich ścieżek, budowa nowych. Budowa miejsc nowych do relaksu, do odpoczynku. Pochylnia dla osób niepełnosprawnych, które będą mogły pokonać tę główną ścieżkę, nad mostkiem tym garbatym przejechać, aby właśnie móc objechać Zalew, co dzisiaj jest niemożliwe, ze względu na te schody po obu stronach, Państwo znają temat. Dużo zieleni, dużo nasadzeń, dużo krzewów, dużo drzew jest także w tym projekcie. Do tego most z ulicy Kościuszki, ten od Time'u, który prowadzi bezpośrednio na nasyp, tak że nie trzeba go też pokonywać, nie trzeba na ten nasyp wchodzić schodami. Schody prowadzące w kierunku ulicy Księcia Bolka też są w tym projekcie do modernizacji. Powstać ma również tam całkiem nowy plac zabaw z takimi oto atrakcjami, które oczywiście podlegają jeszcze dyskusji. Ze względu na skłonność naszych mieszkańców do wandalizmu być może zrezygnujemy z tego projektu w tym zakresie.

Jeszcze plac zabaw i nowe ścieżki, częściowo nad tą ścieżką główną, zostaną poprowadzone w kierunku amfiteatru, który, proszę Państwa, będziemy budować w kolejnym etapie modernizacji Zalewu, a ten kolejny etap planujemy ze środków aglomeracji i właśnie fizyka w postępowaniu niekonkurencyjnym została złożona. Pomosty nad częściami, które mogą być wilgotne, czy są wilgotne, to jest taki element, który ma powiększyć atrakcyjność tego miejsca i nadać mu zupełnie nowy wygląd. Tak jak Państwo widzą, to Zalew tutaj prezentuje się naprawdę, naprawdę świetnie. I teraz, proszę Państwa, dyskutowaliśmy o tym Zalewie, zwłaszcza o basenach, przez kilka miesięcy. Państwo pamiętają, nie zgodzili się Państwo na te baseny, ponieważ trzeba było wyłożyć dużo środków własnych, czy z dofinansowania, czy z kredytów, wobec tego były postulaty wtedy Państwa Radnych, żeby zacząć od ścieżek, bo to jest rzecz i prostsza, i chyba przez większą grupę mieszkańców oczekiwana. I przede wszystkim byłoby to użytkowanie całoroczne, czego nie można było powiedzieć o basenach, więc my, zgodnie z postulatami Państwa Radnych, zmieniliśmy zakres zadania właśnie z basenów na te ścieżki, a te postulaty pozwoliłem sobie wynotować, z jednej sesji tylko 2 cytaty Radnego Łukasza Sławińskiego. No nie wiem, czy Państwo wszyscy widzą, ale wydaje mi się, że nie będę czytał, może końcówkę: "[...] dlaczego my tego nie realizujemy, tylko chcemy podjąć realizację budowy basenu bez podjęcia zadań, które przywróciłyby ten Zalew do stanu świetności i te zadania gwarantowałyby korzystanie z tego ośrodka przez pełny rok kalendarzowy", to Pan Radny Sławiński. Pani Przewodnicząca mówiła tak, że: "W ramach projektu planuje się wykonanie zagospodarowania terenu [...]. Czyli nic nie stoi na przeszkodzie, żeby te środki, które są pozyskane, żeby ich nie oddawać, żeby je przeznaczyć właśnie na zagospodarowanie Zalewu". I tu Pani Elżbieta Seweryniak-Bijak powiedziała, że mieszkańcy tego oczekują. Owszem, oczekują właśnie to, co cały czas się mówi, żeby ten Zalew wyglądał wreszcie atrakcyjnie. Tych wypowiedzi dotyczących ścieżek czy z poparciem na przeniesienie środków z basenów na ścieżki oczywiście było więcej, ale tu tylko te 2, żeby przypomnieć, że tak wyglądały głosy Państwa Radnych, do których my staraliśmy się dostosować. Był taki moment, że w mediach społecznościowych pojawiła się ankieta, ankieta anonimowa, dotycząca tego, tego Zalewu, z pytaniem, czy warto teraz zacząć modernizację Zalewu, czy odłożyć ją na przyszłość. I w tej ankiecie padło w sumie 248 głosów, z tego 216 głosów za modernizacją Zalewu w tym roku. To jest 216 głosów w tej ankiecie, a ja mam w tej oto teczce, tam na stole prezydiálním, mam ponad 300 głosów poparcia, pisemnie złożonych przez mieszkańców z podpisem, z adresem. To są głosy poparcia właśnie dla tego projektu, o którym przed chwilą mówiłem, a także dla domu pogrzebowego, o którym pewnie też tutaj dzisiaj będziemy mówić, ale na razie skupiamy się na Zalewie. I teraz, proszę Państwa, kwestia pieniędzy, kwestia pieniędzy. Jest drożej, ale nie tylko u nas jest drożej, co też staram się Państwu za chwilę przedstawić. Tu mam zestawienie wybranych przetargów z okolicy i kwot przeznaczonych na realizację oraz wartości złożonych ofert. Proszę Państwa, gmina wiejska Kamienna Góra, modernizacja dróg gminnych w miejscowości Ogorzelec i Rędziny. Kwota 12 546, gmina miała oferta 16 683. Powiat kamiennogórski. Modernizacja infrastruktury drogowej w powiecie kamiennogórskim, droga w Nagórniku i modernizacja wiaduktu w Ciechanowicach 3 278 000 miał powiat, jedna jedyna oferta na 10 940 000. Drugie zadanie w powiecie, modernizacja dróg, ulica Katowicka i droga Pisarzowice Czarnów. Powiat zakładał 6

000 000. 2 oferty: 8 869 000 i 12 864 000. Z tego, co wiem, to powiat zdecydował się dołożyć do tego zadania, do tej pierwszej, tańszej oferty i to zadanie będzie realizowane, co jest także z pożytkiem dla nas w mieście, bo będzie to droga Katowicka, będzie zrobiona, prawdopodobnie jeszcze w tym roku. Teraz gmina Bolków, budowa ujęcia wody, 1 900 000 miał Bolków na to. Oferty przeróżne: od 4 300, przez 2 600 do 4 400, mówimy w milionach. Miasto Jelenia Góra, budowa palmiarni, tu jest bardzo ciekawy moment, o którym pozwolę sobie dłużej. Miasto miało 11,5, oferty wpłynęły w pierwszym postępowaniu: 17 835 i druga bardzo zbliżona 17 820. Miasto zdecydowało się powtórzyć postępowanie i w drugim postępowaniu przyszły oferty dwukrotnie wyższe niż możliwości miasta: 25 000 000 i prawie 24 000 000. Nie wiem, jaki był finał. Czy miasto dołożyło, czy unieważniło, tego nie wiem. Przebudowa oświetlenia na ulicy Dwudziestolecia, również w Jeleniej Górze 800 000 miasto miało, a 1 434 000, taka była oferta. Jeszcze raz Jelenia Góra, ścieżka pieszo-rowerowa. 1 400 000, oferty: 2 500 000, 3 500 000, 3 200 000. I budowa łącznika drogowego w Jeleniej Górze, przy ulicy Fortecznej, 923 000 miasto planowało, oferty: 1 700 000, 2 300 000. I Wałbrzych, rewitalizacja Skweru im. Sybiraków przy ulicy Głównej. To z tego, co ja się orientuję, to jest dużo mniejszy obszar niż nasz Zalew. Wykonuje firma, która również u nas startowała, jeśli dobrze, pamiętam ta, która dała wyższą ofertę w naszym zamówieniu i ta firma wykonuje tenże park za prawie no 15 000 000 zł, przy 11 000 000, które posiadało miasto, zakładało miasto właśnie taką cenę. Druga oferta: 22 800 000 i trzecia: 18 528 000. Ja wrócę na chwilę do przykładu Jeleniej Góry, żeby pokazać, że powtarzanie przetargów, o którym tutaj też Państwo Radni często mówią, sygnalizują, to nie jest do końca dobra droga, jak widać na tym przykładzie. Jest to drastyczny przykład, no nie wiem czego, nie wiem, czy to te same firmy składały, bo to też trudno tutaj było się bawić w takie szczegóły, ale to pokazuje, że powtórzenie przetargu wiąże się z ryzykiem dużo wyższych kosztów i no nie ma gwarancji, że będzie taniej, ba, nie ma gwarancji, że firmy przystąpią. Tu już byliśmy, tu już byliśmy. I proszę Państwa, to jest świeża sprawa w Głogowie. Przebudowa ronda, 7 000 000 miało miasto, 15 800 000, jedna oferta, druga 14 690 000 i 15 800 000 trzecia, czyli bardzo zbliżone, ale 2 razy droższe niż planowane koszty. I teraz jesteśmy u nas. Rewitalizacja Ośrodka Wypoczynku Świątecznego, mamy 10 500 000. Oferta tańsza: 14 500 000. Działa to? Działa to? Czy ja nie uruchomiłem czegoś? Który to? A tym. I co? To jest ta tańsza oferta. Tutaj mamy tę ofertę droższą, na 19 372 000. Teraz, proszę Państwa, wiemy z rozmów z Państwem, że to jest według części rady drogo, że to należałoby w jakiś tam sposób ograniczyć zakres czy powtarzać postępowanie, więc ja chciałem Państwu powiedzieć, co z resztą Państwo słyszeli na spotkaniu z potencjalnym wykonawcą, czyli z właścicielem tej firmy, która dała niższą, tańszą ofertę, że nie możemy niczego ciąć w tym projekcie już po otwarciu ofert. No bo to już Państwo, zdaje się, wiedzieli od nas, ale wykonawca to potwierdził. I proszę Państwa, nie możemy też, o czym mówi jasno, powtarzać. Z tej promesy pieniądze stracimy, jeśli Państwo dzisiaj zdecydują inaczej. Chciałem prosić o zastanowienie się nad tym, nad tą sprawą, ponieważ w przeszłości, o czym też już Państwu mówiłem i Państwo też to wiedzą, zdarzały nam się zadania, które realizowaliśmy z dużo mniejszym dofinansowaniem niż to, o którym obecnie mówimy. Więc tutaj, w tym wypadku Zalewu mamy dofinansowanie blisko 10 000 000, udział własny do robót budowlanych 4 560 000, a to by oznaczało, że jest to w granicach 70%. To będzie jeszcze na kolejnej

planszy, tu się chyba trochę kolejność zmieniała. Podam przykłady naszych zrealizowanych zadań, podając wartość i jednocześnie dofinansowanie czy procent dofinansowania. Najbardziej takim rzucającym się w oczy jest Centrum Kultury nasze. Mówimy zbiorczo: Centrum Kultury, przedszkole oraz biblioteka, gdzie wartość zadania: 32 000 000, dofinansowanie: 5 800 000, dofinansowanie: 18%. Lepiej było przy modernizacji oświetlenia. Tutaj było 5 900 000, koszt tego zadania. Dofinansowanie: 2 300 000, dofinansowanie: 39%. Budowa ścieżek rowerowych. Zadanie, które bardzo mieszkańcy sobie chwalą. W tej chwili będziemy niedługo pewnie cieszyć się już nowym odcinkiem do Antonówki, wykonawca S3 będzie to przebudowywał, ten zamknięty odcinek. Wartość zadania: 7 200 000, dofinansowanie: 3 800 000, czyli 53%. Modernizacja targowiska miejskiego. Wartość zadania: 2 600 000, dofinansowanie niecały 1 000 000, procent dofinansowania: 37. No i tutaj jest ten nasz Ośrodek, o czym mówiłem wcześniej, to jest właśnie ta plansza. Zadanie za 14 550 000, dofinansowanie w wysokości 69 %. To jest koniec. To jest koniec. Czyli reasumując, były w naszej historii, naszego samorządu, tematy, które zostały podjęte, zrealizowane, mimo niższych poziomów dofinansowań niż to, o którym dzisiaj dyskutujemy. I te zadania zostały zrealizowane. Mieszkańcy się cieszą, korzystają. I mamy to jakby odfajkowane. O Zalewie, o modernizacji Zalewu, rozmawiamy od ok. 25, może 30 lat. No bardzo długo rozmawiamy. Ja pamiętam, że każda kampania wyborcza zaczyna się od Zalewu. Wszyscy poprzedni burmistrzowie, powiem prawie wszyscy, no bo przecież nie mówię o Burmistrzu Grzybie, który Zalew tworzył, więc on był w tym czasie nowy, ale prawie wszyscy burmistrzowie mieli w swoim programie modernizację Zalewu, unowocześnienie. Ale nigdy nie było na to środków. Nigdy nie było na to środków. I ciągle ten plan był odkładany i kolejna kampania, kolejna kampania, nie ma pieniędzy. Dzisiaj mamy na to 10 000 000 zł. Mamy te pieniądze i mówię, że jest to jedyna, historyczna szansa, żeby to zadanie postulowane, oczekiwane długo przez mieszkańców, żeby ono wreszcie doczekało się realizacji. Spotykaliśmy się na komisjach, jak wspominałem, spotykaliśmy się przedwczoraj, spotkaliśmy się z 11 Państwa Radnych, 11 z 15-osobowego składu. Nie były łatwe to dyskusje, ale było sporo czasu do przemyślenia, sporo czasu do zastanowienia się nad ważkością tej decyzji. Serdecznie Państwa proszę żeby Państwo spojrzeli na ten temat jak na przyszłość Kamiennej Góry. Oprócz mieszkań, oprócz miejsc pracy, ten Zalew jest naszym najważniejszym zadaniem. Naszym najważniejszym zadaniem. Trudno teraz mi sobie wyobrazić, że odpuścimy te 10 000 000 i odłożymy znowu gdzieś to na długie lata. Ja sędzę i myślę, że Państwo się z tym zgodzą, że mieszkańcy nam tego nie wybaczą. Nie wybaczą nam tego, jeżeli zrobimy dzisiaj coś wbrew ich oczekiwaniom. Nietypowe sprawozdanie, ale to dlatego że ten temat, jak mówiłem, jest dla mnie niezwykle ważny, niezwykle. On ma ogromny ciężar gatunkowy, to nie jest decyzja taka, z jaką się mierzymy czasem w innych sprawach. To jest naprawdę decyzja strategiczna. Strategiczna dla Kamiennej Góry, dla przyszłości Kamiennej Góry. Jeżeli nie ma u nas atrakcyjnych miejsc pracy, jeżeli nie ma jeszcze mieszkalnictwa tak rozwiniętego, jakbyśmy chcieli, to stwórzmy warunki ludziom do mieszkania w zakresie kultury, rekreacji, sportu, służby zdrowia w miarę naszych możliwości, tak? Tu mamy coś, co wspólnymi siłami zostało kiedyś stworzone, bo wszyscy, prawie wszyscy na tej sali tu obecni, pracowali, prawie wszyscy mówię, bo przecież są tutaj dużo młodsze osoby. Prawie wszyscy pracowali przy tym Zalewie,

kiedy powstawał. On powstał w czynie społecznym. A dzisiaj za pieniądze z Polskiego Ładu, w dużym procencie za te pieniądze, posiłkując się dobrymi, sprawdzonymi firmami, możemy ten Zalew unowocześnić, zmodernizować i na końcu tej kadencji pochwalić się, proszę Państwa, ja, Wy, wszyscy razem, wspólnym sukcesem. To by było tyle z mojej strony. Przepraszam, że w tym punkcie, ale ja niestety będę musiał opuścić zebranie, ponieważ mam ważne spotkania. Życzę Państwu spokojnych i owocnych obrad.[dźwięk niewyraźny]”

Prezentacja stanowi **załącznik Nr 2** do protokołu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Burmistrzu w takim razie otwieram dyskusję nad Pana sprawozdaniem, ponieważ podejrzewam, że już się osoby zgłaszają, jeżeli wzywają Pana obowiązki, więc proszę udzielić odpowiedzi teraz. Pan Radny Andrzej Grzyb.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „To znaczy, Pani Przewodnicząca, jest Zastępca, jest Sekretarz.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale korzystam jeszcze z obecności Pana, Panie Burmistrzu.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Niestety nie mogę, dlatego sygnalizuję, że...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie chce Pan odpowiadać na pytania radnych?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...że zostają ludzie, którzy znają temat. Odpowiedzą w moim imieniu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja pytam Pana Burmistrza, czy Pan nie chce odpowiadać na pytania radnych? Tylko ma Pan osoby, które mają, ale nie są...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pani Przewodnicząca...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Z całym szacunkiem, Pan Wiceburmistrz ani Pan Sekretarz, nie jest burmistrzem tego miasta.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Jak mówię, deleguje do odpowiedzi Zastępcę, Sekretarza, Panią Skarbnik oraz Pana Kierownika Wydziału Inwestycji. To są osoby kompetentne, udzielą Państwu wyczerpujących odpowiedzi na wszelkie pytania. Ja niestety nie mogę dłużej zostać. Dziękuję Państwu za uwagę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli, ja nie podważam tutaj kompetencji Państwa, których Pan wymienił. Nie chce Pan odpowiadać na pytania radnych, trudno.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Mam wrażenie, że Pani nie rozumie, co mówię, Pani Przewodnicząca.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „No mam prawo nieraz nie rozumieć tego, co Pan mówi. No tak jak Pan nieraz nie rozumie też tego, co my mówimy, więc dziękuję Panu za to sprawozdanie. Przechodzimy do następnego punktu. Słyszeliście, Panowie, więc

mam nadzieję, że Pan Sekretarz, Pan Wiceburmistrz, Pan Kierownik. [dźwięk niewyraźny] Proszę?”

Radny S. Sławiński: „Pani Przewodnicząca, to jeżeli ten punkt nie jest dla Pana Burmistrza ważny, to może przenieśmy ten punkt w momencie, kiedy Pan Burmistrz znajdzie dla nas czas, jak i dla tej sprawy?”

Radny W. Sobiechowski: „Też tak uważam. No bo nie może być tak, że miało być sprawozdanie, Pan Burmistrz zrobił sobie tutaj świetną kampanię.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie ma Panie Radny, nie ma nigdzie opisanych norm prawnych dotyczących sprawozdania. Pan Burmistrz podszedł do sprawozdania w ten sposób, przedstawił je w ten sposób.[dźwięk niewyraźny] Państwo macie takiego człowieka.”

Radny A. Grzyb: „Przepraszam, czy ja mogę zabrać głos?
Czy przechodzimy...

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Panie Radny. Chcę przejść do następnego punktu, dyskusję wznowimy w punkcie dotyczącym budżetu, ale proszę.”

Radny A. Grzyb: „Dobrze, już udzieliła mi Pani głosu, to powiem swoje, co o tym myślę. Zamiar emisji kolejnych obligacji, aby wnieść udziały własne do sfinansowania inwestycji miejskich na Zalewie i cmentarzu jest zamierzeniem nieodpowiedzialnym, biorąc pod uwagę złą sytuację finansów naszego miasta. Gmina nasza jest nadmiernie zadłużona, brak jest środków na bieżące wydatki, zarówno urzędu, jak również jednostek budżetowych. Nie są na bieżąco regulowane rachunki, nawet za energię elektryczną i ciepłą, gwałtownie wzrosło zadłużenie wobec wspólnot mieszkaniowych. Już w 2020 roku żaden bank nie chciał udzielić długoterminowego kredytu naszej gminie. Analitycy banku PKO przez okres kilku miesięcy badali stan finansów miasta w tamtym czasie i uznali, że pożyczkobiorca może być niewypłacalny, a bank na udzieleniu kredytu będzie stratny. Emisja obligacji komunalnych przez naszą gminę to aktualnie jedyna możliwość pozyskania brakujących funduszy. Rozwiązanie to nie jest korzystniejsze dla naszej gminy od pozyskania kredytu i jest z pewnością droższe. Inwestycje miejskie, starsze i aktualnie realizowane, które musimy spłacać, nie przynoszą żadnych dochodów lub przychodów do budżetu i ich nie przyniosą, a corocznie zwiększają obciążenia budżetu. Przykładowo: nie ma dochodów z wybudowanej ścieżki rowerowej, a trzeba ponosić koszty na jej konserwację i właściwe utrzymanie, około 250 000 zł rocznie. Oddanie do użytku budynku Centrum Kultury spowodowało wysokie koszty jego eksploatacji. Dotyczyć to będzie także planowanych inwestycji na Zalewie i cmentarzu. Emisja obligacji nie będzie tania, a koszt wykupu obligacji trudny do przewidzenia, ponieważ oprocentowanie będzie zmienne. Trzeba pamiętać, że wierzyciel, bank, w przypadku niewykupienia obligacji przez ich emitenta, będzie mógł bardzo łatwo zająć jego majątek do wysokości długu, choć wierzytelności wynikające z obligacji nie będą zabezpieczone. Wykup obligacji ma nastąpić z przyszłych dochodów i budżetów Gminy Miejskiej Kamienna Góra, a dochody te z roku na rok maleją. Panie Burmistrzu, stawia Pan radę miejską w trudnej sytuacji, która ma podjąć decyzję, która będzie miała ogromny wpływ na

budżety naszej gminy w przyszłych kadencjach rady i burmistrza. Ponadto uważam, że zaprojektowane i planowane prace na Zalewie, tj. wykonanie ścieżek, oświetlenia, obiektów małej infrastruktury, za kwotę ponad 15 000 000 zł, to nie jest pierwsza potrzeba do zrealizowania na Zalewie. W pierwszej kolejności należałoby dokończyć prace związane z oczyszczaniem wody na Zalewie. Wykonano już zautomatyzowany jaz na rzece Zadrna i dopływ z filtracją wody. Obecnie należałoby wykonać odpływ powierzchniowy wody i przebudować istniejący młyn oraz wykonać przekop półwyspu, aby zapewnić właściwą cyrkulację wody i zapewnić możliwość jej wymiany. Prace te z pewnością przyczyniłyby się do oczyszczenia wody. Budowa kosztownej kaplicy na cmentarzu za kilka milionów złotych to również nie jest pierwsza potrzeba, by ją koniecznie dzisiaj realizować. Mając na uwadze powyższe uważam, że miasto nasze w obecnej niepewnej sytuacji finansowej, nie powinno zaciągać kolejnych długów na nierentowne inwestycje. Należy ciąć wydatki i oszczędzać, nie doprowadzać do powiększania zadłużenia. Opracować należałoby program naprawczy finansów naszej gminy. Nieutworzenie go i jego nierealizowanie doprowadzić może do finansowej katastrofy. Należy pamiętać, że oddanie do użytku przedmiotowych, niewątpliwie pożądanых inwestycji, spowoduje potrzebę zapewnienia dodatkowych wydatków na utrzymanie i konserwację tych terenów w niemałej wysokości. Wydatki miasta co roku zwiększają się, a dochody są coraz mniejsze. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Radny Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca. Ja, odnosząc się do sprawozdania, chciałbym zwrócić uwagę na ankietę, na którą powołał się Pan Burmistrz, aczkolwiek z zaskoczeniem usłyszałem o 2 ankietach. Do mnie oburzeni mieszkańcy przysłali tę ankietę, w której trzeba było wpisać imię, nazwisko i adres, natomiast zanim się wypowiem, to chciałbym coś się dowiedzieć o tej drugiej ankiecie. Czy Pan Sekretarz albo Pan Burmistrz coś powie, tej internetowej?[dźwięk niewyraźny] Aha, ja jako radny jakoś, który często na stronę zagląda, jakoś nie widziałem. A kiedy ona się ukazała? Nie, ja na Facebooku nie siedzę akurat ale... A kiedy ona była ogłoszona?[dźwięk niewyraźny] Nie, rozumiem. To już wiemy, że nie na wszystko Panowie potraficie odpowiedzieć, a Burmistrz przed chwilą powiedział, że na wszystko. Ja się odniosę do tej ankiety, którą dostałem od mieszkańców, bo do mnie nikt jej z urzędu nie przesłał. A w ogóle, jakby temat w urzędzie, jeśli chodzi o radnych, nie istniał. Otóż co mogę o tej ankiecie powiedzieć? A mianowicie. Po pierwsze, to nie jest ankieta rzetelnie badająca stopień poparcia. Jej kształt jest taki, że właściwie tam można tylko opowiedzieć się za, tzn. jestem za inwestycjami. Nawet jakby przeczy to temu, co jest w nagłówku, bo w nagłówku jest tak: miejskie inwestycje, teraz czy w przyszłości? Tutaj nie ma takiej możliwości odpowiedzieć teraz czy w przyszłości. Można tylko dać krzyżyk, wpisać imię, nazwisko, i adres i tylko poprzeć. A więc jest to po prostu lista poparcia, a nie rzetelna ankieta, tak, żeby wszyscy mogli wyrazić swoje zdanie. No ale ja rozumiem, że taką metodę wybrano, z tym, że ta metoda ma swoje konsekwencje, o czym w końcówce powiem. Druga kwestia. Tak naprawdę to jest brak jakiegokolwiek możliwości weryfikacji wyników. Pan Burmistrz powiedział, ma pełną teczkę przy sobie i teraz, no nie wiem, jak mielibyśmy te wyniki zweryfikować. Czy lista

tych osób zostanie opublikowana? Chyba nie, bo z tego, co przeczytałem tym drobnym druczkiem, co jest napisane, możecie Państwo dysponować tylko w ramach przetwarzania tych danych, a więc na dobrą sprawę zweryfikować tego za bardzo nie możemy. Podanie kwoty, podanie liczby, szczerze mówiąc, ta liczba 243 to mnie bardzo zaskoczyła. Ja myślałem, że Pan Burmistrz tutaj tysiącami sypnie, a 243 osoby? Trudno to do czegośkolwiek odnieść. 50 osób, 100 osób, każdą liczbę, którą tutaj się poda, ona będzie podlegała dyskusji, nie tworzy się punktu odniesienia. Ale ja punkt odniesienia znalazłem, o czym jak zwykle na koniec. Weryfikacja. Na ankiecie, mimo że daje się dane osobowe, nie jest wymagany podpis. Innymi słowy, na tej ankiecie można wpisać, nie wiem, sąsiadów, znajomych, wnuczka, wnuczkę itd. Nie jest powiedziane, że trzeba to zrobić własnoręcznie, po prostu wystarczy umieścić dane, nawet z książki telefonicznej. Proszę sprostować, jeżeli ja się mylę, ale nie ma tutaj takiej jakiejś przewidzianej sankcji, która mogłaby wystąpić wtedy, kiedy ktoś własnoręcznym podpisem coś potwierdza. Ot tak poszła kartka w ruch i tam można wpisać imię, nazwisko i adres tej osoby. A więc brak podpisu uniemożliwia sprawdzenie wiarygodności. Kolejny argument to oczywiście to, co już prasa podjęła, mianowicie, nazywając to swoistą lojalką, czyli jawne obserwowanie, kto popiera pomysłodawcę. No w sytuacji, kiedy burmistrz jest pracodawcą dla wielu osób, to jest mnóstwo pracowników pracujących w jednostkach podległych. No to się wydaje bardzo, bardzo niekomfortowe dla tych wszystkich pracowników w tych placówkach, a już w urzędzie, to nawet nie powiem. No to już jest w ogóle trudne do... a właściwie łatwe do ocenienia. No to jest tak mniej więcej, jak to widzą redaktorzy naszego lokalnego czasopisma. Ale proszę Państwa, to nie wszystko, bo jak się wgrzyźć w treść całej ankiety, to jest tutaj bardzo mocno stosowana manipulacja, np. przy podaniu zamiarów inwestycyjnych. Najpierw chciałbym się odnieść do... Ja mam tutaj właśnie to, co mi nadeszło. Mamy tak: "Miasto Kamienna Góra przygotowuje się do kolejnych miejskich inwestycji". Miasto, czyli kto? Chciałbym zapytać kto, bo nikt się pod tą ankietą nie podpisał, chyba że znowu się mylę, ale patrzę na koniec kartki i widzę tam rycerza z mieczem. Z podpisem Kamienna Góra. Czyżby ten, który pisze, nie wiem, chciał reprezentować nas wszystkich, kto sformułował tę ankietę? Bo mnie nikt nie pytał o to, no a jestem jednak członkiem Rady Miasta. Miasto planuje, myślę że jaśniej byłoby powiedzieć, Pan Burmistrz planuje. Ale nie mamy tej jasnej informacji. Niektóre inwestycje są opisane bardzo lakonicznie. Bo tak oto: "Planujemy modernizację Ośrodka Wypoczynku Świątecznego Zalew". No, dzisiaj Pan Burmistrz rozpoczął od bardzo efektownej prezentacji, w tym ma wprawę, bo już zaczęliśmy naszą kadencję od tego, co Pan Burmistrz nazwał "wisienką na torcie", wielką prezentacją zakupioną za duże pieniądze. Przypomnę, że tam były możliwości kąpieli, wieża, marina na 20 parę stanowisk z amfiteatrem na wodzie, edukatorium, czyli kolejna szkoła itd. Tak to wyglądało, ta prezentacja. Dzisiaj oczywiście też może wyglądać dobrze, natomiast już dzisiaj lepiej widać, że tak naprawdę to jest tylko, to jest przebudowa ścieżek, zrobienie podjazdów, to akurat wydaje mi się sensowne, do tego półokrągłego mostu, ale to jest wszystko taka mała architektura. A więc ten, kto ma odpowiedzieć na tę ankietę pozytywnie, no to równie dobrze może widzieć tę pierwotną wizję, która była zaprezentowana przez Pana Burmistrza. Jest mowa po prostu o modernizacji Zalewu. Z tej ankiety nie wynika, co się chce zrobić za bagatela 14,5 czy 15 milionów, ten zakres nie jest zbyt szeroki. Zresztą jak dzisiaj widzimy, to z tego, co słyszę Centrum

Kultury Fizycznej przebudowuje molo, a więc rozumiem, że w projekcie nawet molo nie jest przewidziane przy tej rewitalizacji? Dobrze rozumiem? Czyli nawet molo, ta ilość desek, nie jest przewidziane. No właśnie, no myślę, że jeżeli ktoś czyta o modernizacji Zalewu, to wydaje mi się, że no, chociaż molo mogłoby się w tym zadaniu mieścić za prawie 15 [dźwięk niewyraźny]. "Budowę budynku komunalnego przy ulicy Ściegiennego z 24 mieszkaniami". To akurat jest podany konkretny, natomiast mieszkańcy o tym do końca nie wiedzą. My z kolei nie wiemy nic o środkach, które zostały pozyskane, bo wcześniej jest powiedziane tak: "Na realizację tych inwestycji miasto otrzymało lub otrzyma 27 300 000". Ja na razie nie słyszałem o 27 000 000. Ja wiem tylko o tych 10 i o tych kilku milionach na ulicę Krzeszowską. O 27 jeszcze nie słyszałem. To są przewidywania. W tym słowie "lub" mieści się oczywiście myślenie życzeniowe. Nie wiemy, ile to dofinansowanie będzie kosztowało. "Rozbudowę miejskiego żłobka o 48 miejsc. Modernizację zabezpieczeń ppoż w Szkole Podstawowej nr 1". No, jeśli chodzi o tę modernizację ppoż, tak szczerze mówiąc, to jest tutaj, bo rozbudowa żłobka oczywiście wydaje mi się sensownym zabiegiem, ale jeśli chodzi o Szkołę nr 1, no to to jest zadanie absolutnie, moim zdaniem, priorytetowe i ja się dziwię, że uchwalając budżet, w ogóle tej pozycji nie było. Widocznie, no nie rozumiem, przecież bezpieczeństwo dzieci i młodzieży to powinien być absolutny priorytet. My na ten temat nic nie wiemy, nawet jako Komisja Spraw Społecznych. Pani Przewodnicząca, czy to z nami było wcześniej omawiane? No nie było. "Remont mostu nad Bobrem, w rejonie Kauflandu"[dźwięk niewyraźny] wiemy. "Budowę domu pogrzebowego alejek i parkingu przy ulicy Wałbrzyskiej", to jest jakby osobny temat. Zmieniliśmy zadanie i akurat uważam, że to zadanie sensownie zmieniliśmy z Krzeszowskiej, tylko że rozstrzygnięty przetarg dzisiaj już wskazuje zupełnie inną rzeczywistość. Z tego, co wiem, chyba na 9 000 000, tak? Zostało to wycenione? Dobrze mówię? Prawie 9 000 000, ale to więc jest już zupełnie inna rzeczywistość, niż planowana przez Urząd Miasta. A więc to lakoniczne opisanie nijak się odnosi do bardzo konkretnych kwot. Podane kwoty nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości. Brakuje również tutaj, w tej ankiecie, informacji o zadłużeniu Miasta. Jest tylko mowa, że musimy wziąć obligacje. A jakie jest ryzyko z tym związane, nic się właściwie nie mówi. Nikt na ten temat się w tej ankiecie, nikt na ten temat nie umieszcza informacji. O autoryzacji już mówiłem. No i teraz, proszę Państwa, wyniki ankiety, jak je interpretować. Czy ja dobrze rozumiem? Osoba, która chce się negatywnie wypowiedzieć na temat tych inwestycji, jej pozostaje po prostu nie wypełniać tej ankiety, tak? Dobrze rozumiem? No to, Panie Burmistrzu, jeżeli liczyć po śmieciowej, realizacji śmieciowej uchwały, że mamy na około 16 000 mieszkańców, to proszę od tego odjąć 234 i to jest wynik na nie. Ja wiem, że to brzmi w sposób taki, że można by to nazwać demagogią, ale jak ktoś wybiera taką metodę poparcia, to musi się liczyć z interpretowaniem wyników w drugą stronę. Ta broń to jest miecz obosieczny. Zdecydowana większość w tym momencie się nie wypowiedziała, czyli nie popiera. Jestem daleki od tego typu interpretowania, ale naprawdę przedstawienie nam teczki, w której 243 osoby się wypowiedziały na temat ankiety, która jest opatrzona wadami, o których mówiłem wcześniej, wydaje się nie do zaakceptowania. I mnie to akurat nie dziwi, bo ilekroć Pan Burmistrz próbuje sięgać po narzędzia w postaci konsultacji społecznych, za każdym razem omija te, które prawem są przewidziane, i za każdym razem ucieka w coś, co zamienia się w parodię tych konsultacji. Ja już nie będę wracał

do historii tego, co się działo przy wcześniejszych konsultacjach. Tyle, jeśli chodzi o mój stosunek do tej ankiety. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Janusz Jarosz, później Pan Radny Wiesław Sobiechowski.

Radny J. Jarosz: „Proszę Państwa, jesteśmy namawiani na wzięcie kolejnych obligacji, i generalnie, jak tak człowiek stoi z boku, powinien się na to zgodzić, ale jest taka 1 zależność. W przyszłym roku mamy zacząć spłacać, wykupywać obligacje, nie wiem, mieszkańcy powinni to wiedzieć. Pan Burmistrz, to znaczy przekazała nam to poważna osoba w ratuszu, chce przedłużyć spłacanie, wykup tych obligacji na kolejne lata. Czyli nie spłacamy tego, co powinniśmy, nie wywiązujemy się z tego, co powinniśmy, a bierzemy kolejne obligacje. Dodam, dołożę do tego to, że dowiedzieliśmy się, że w obecnej chwili rachunki, tego typu rzeczy, próbujemy się dogadać, spłacamy na raty. Kochani Państwo, jeśli nie mamy pieniędzy w budżecie, każdy w domu wie, na co sobie może pozwolić. Nie stać nas jest w tej chwili na rozpoczęcie kolejnej budowy. Jak to jeden z panów powiedział: "Nieważne, ile to będzie kosztowało, ale będzie wyglądało ładnie". No nie, ja się nie zgadzam, nie możemy doprowadzić, jako radni, do tego, że odczują to mieszkańcy negatywnie. Powinniśmy po prostu liczyć siły na zamiary. Nie da się dobierać, dobierać, trzeba spłacać, i tak jak powiedziałem, w przyszłym roku czeka nas, a jeszcze trzeba przypomnieć o tym, że oprócz wykupu obligacji w przyszłym roku, to spłacimy odsetki od tego wszystkiego. Więc tu trzeba podejść do tego rozważnie. Ja przez to wszystko doszedłem do wniosku, że będę, nie zgodzę się na wzięcie kolejnych obligacji, bo w kolejnych, nie wiem, można to zrobić tak, że przyszła rada i przyszły burmistrz, czy to będzie Pan Janusz Chodasewicz, czy ktoś inny, niech decyduje wtedy, czy będzie brał obligacje. Takich programów jeszcze będzie naprawdę bardzo dużo, bo wiele gmin, wiele miast w tej chwili rezygnuje z tych pieniędzy, bo ich po prostu w przyszłości nie jest stać na spłacanie. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Ja uzupełnię trochę wypowiedź kolegi. Jak Pan, terażniejszy Burmistrz przychodził tutaj do Ratusza, zadłużenie Miasta w stosunku do budżetu wynosiło w granicach 17-18%, teraz to jest w granicach 47-48%. Gdy weźmiemy te obligacje, tak jak Pan Burmistrz proponuje, ponad 5 000 000, będzie tu już 53%. Płaciliśmy niedawno, sami pamiętacie, jeszcze w 2021 roku 700 000 na obsługę długu, same odsetki. Teraz płacimy już 2 000 700, a następny rok będzie to ponad 3 000 000 plus ewentualny wykup obligacji. Ale, tak jak tu kolega mówił, żeby właśnie jakoś ten budżet spinać, próbować spinać, bo mieliśmy informację, że nie da się go spiąć, tylko trzeba będzie wziąć kredyt w tym roku już na spłatę zobowiązań pod koniec roku, to będzie w granicach 3 500 000. No to proponuje się właśnie, żeby oddalać spłatę tych kredytów i obligacji na następne lata. Szkoda, że Pan Burmistrz, przedstawiając tutaj te swoje exposé, co miał na temat zalewu, pokazywał tu wypowiedzi koleżanki Seweryniak, Sławińskiego i naszej przewodniczącej Majak, ale nie pokwapił się też o innych, np. ja proponowałem też, żeby zalew i inne inwestycje robić w zakresie środków, które posiadamy, plus wkład własny, te 10%. Szkoda, że

tego nie przytoczył. A wystarczyło tylko ograniczyć pewne rzeczy. Proszę Państwa, proszę sobie odpowiedzieć na pytanie, czy nad zalewem, żeby fajnie to wyglądało i funkcjonowało, są potrzebne wynoszone ponad poziom terenu ścieżki, które będą na stalowych podporach robione? Nie. To, co było przedstawione, wcale nie jest tak atrakcyjne jak każdemu się wydaje. Ja uważam, że powinno to być zrobione spokojnie. Szkoda, że Pan Burmistrz teraz, jak trzeba brać obligacje, to widzi radnych, ale w trakcie projektowania jakoś o tym zapomina, tylko stara się narzucać tylko swoje. Tak jakby miał monopol tylko on na mądrość i wiedzę. Co poniektórzy też tutaj mają w tym zakresie jakieś doświadczenie. Nie mówię o sobie, ale mamy tu wśród nas też osoby, które z budowlanką miały do czynienia i mogłyby coś na ten temat powiedzieć. Pan Burmistrz powiedział też coś takiego, że nie możemy tam nic zmienić. No ale usłyszałem tu w trakcie, jak prezentował, że te szalasy to jeszcze się zastanawiamy, chyba nie będziemy ich robić. No to nie rozumiem. Możemy coś ograniczyć, czy nie możemy? Bo tu widziałem, że niektórzy radni też kiwali w tym momencie głową i się zastanawiali, że Pan Burmistrz sam sobie zaprzeczył. Mówią, że nic nie możemy zmienić, bo wtedy inni wykonawcy mogliby wnieść protest, że no jednak zostało, te zadanie, okrojone, a tu przedstawia, że rzeczywiście, no, te szalasy to jednak moglibyśmy nie robić, no bo to stanowi jakieś tam niebezpieczeństwo, patrząc na społeczeństwo Kamiennej Góry, które, tak jak mamy przykład z tym WC, tej toalety miejskiej, która znajduje się na zalewem, że jest bardzo często dewastowana. I tak jak tutaj chyba wszyscy jesteśmy, tak uważam, radni wszyscy chcą, żeby zalew ładnie wyglądał i żeby wreszcie ten cmentarz. Tylko wszyscy prosiliśmy, żeby to zrobić w tych granicach, żeby ograniczyć ten przetarg do prac, które są niezbędne i które byśmy mogli zawrzeć w tej kwocie. Proszę zobaczyć, cmentarz można było podzielić na etapy. Budowa domu i jednak parking plus te ścieżki, można było tak samo zrobić z zalewem, nie mielibyśmy problemu. Tylko ciągle jesteśmy stawiani przed tym dylematem. Pan Burmistrz pokazywał jeszcze coś takiego pięknego, jakie to mieliśmy bardzo małe dofinansowanie, jeżeli chodzi o Dom Kultury. Tylko zapomniał powiedzieć, że pierwotnie to dofinansowanie nie wyglądało aż tak tragicznie. Tylko później, jak pamiętacie Państwo, co nie było przewidziane, tutaj tak się mylę, to może Pan Kierownik z inwestycji powie "tak" lub "nie", nie braliśmy pod uwagę w pierwotnej wersji w ogóle przebudowy stropów. Później wystąpiło to, że trzeba było przebudowywać i wzmacniać stropy."

Kierownik Wydziału ZiF D. Adamczyk: „Panie Radny, stropy to było około 7% wartości, więc to niewiele by wpłynęło na dofinansowanie.”

Radny W. Sobiechowski: Dziwne, bo inaczej była mowa. Później wyskoczył też budynek siłowni, budynki mieszkalne, tak że dodatkowych masa robót wyszła, gdzie nawet sam Pan Burmistrz obecny brał, występował, żeby zwiększyć ten zakres i ciężko teraz mówić, że takie małe było dofinansowanie, bo też pamiętam tutaj, nie tak dawno Pan Burmistrz też się chwalił: "Mamy na Lubawskiej dofinansowanie 90%". Gratulowaliśmy, ale wyszło nie tak różowo, bo miało być za 10 000 000 zrobione, a jest zrobione za 13 600 000. I już nie było, przypuśćmy, finansowania 90 do 10, tylko, przypuśćmy, 60 do 40. Tak że ze wszystkim tak jest, ale cieszę się, że w ogóle

pozyskano środki. Tylko szkoda, że Pan Burmistrz jednak nie słucha do końca i nie zrobiono tego zakresu mniejszego do realizacji. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Pan Sławomir Sławiński.”

Radny S. Sławiński: „Drodzy Państwo, była mowa tutaj o 2 ankietach. Na ten temat już się wypowiadał Pan Radny Bruździak i w tej ankiecie dużo było kłamstw i manipulacji, o czym już zresztą Pan Radny Bruździak wspomniał. Żeby było śmiesznie, Drodzy Państwo, były 3 ankiety i w dalszym ciągu ta trzecia będzie rozpropagowana po mieście. Tę trzecią ankietę zrobiłem ja i wobec tych kłamstw, które były w ankiecie Pana Burmistrza i z 1 tylko możliwą odpowiedzią, ja napisałem prawdę. Przed pytaniami, które zadałem, wypisałem następujące słowa: "Zanim jednak padnie pierwsze pytanie, muszą Państwo wiedzieć, że Miasto ma problemy finansowe i powoli traci płynność finansową. Wykonawcom Miasto płaci z ponad trzymiesięcznym opóźnieniem, coraz więcej faktur jest z odroczonym terminem płatności, a kolejne, coraz więcej również staje się fakturami wymagalnymi. Pomysłem Miasta na odzyskanie płynności jest zaciągnięcie kredytu, czyli spłatę zadłużenia kolejnym kredytem. Ten stan obarczony będzie jeszcze większymi kłopotami finansowymi w roku 2024, co jest szybką drogą do tzw. spirali zadłużenia. Już teraz zaciągnięte kredyty, około 47 000 000, Miasto płaci około 3 000 000 zł, a kolejne zadłużenie na wymienione inwestycje to wzrost odsetek do około 4 000 000. Zadłużenie może spowodować zwiększenie podatków w mieście, to znaczy czynszów i innych podatków". I zadawałem 3 pytania, Drodzy Państwo, i na każde, oczywiście, można było odpowiedzieć "tak" lub "nie". Dowiedziałem się od tych 2 poprzednich, które wykonywał Burmistrz, bardzo późno, w trakcie tego weekendu i nie mogłem zabrać się do swojej znacznie wcześniej, więc dopiero wczoraj, 1 dzień tylko chodziłem z tymi pytaniami, z tymi ankietami do mieszkańców Kamiennej Góry. Zdołałem przepytąć 48 osób. Drodzy Państwo, mogłem więcej, aczkolwiek mieszkańcy tak długo i uporczywie, i źle mówią na temat Burmistrza, że nie dało się po prostu szybciej tych ankiet wykonać. 44 osoby były za tym, żeby wykonać inwestycje, 2 inwestycje najbliższe, czyli modernizację zalewu, jak i modernizację cmentarza, w granicach pozyskanych, w cudzysłowie, oczywiście, "pozyskanych", bo jeszcze tych pieniędzy nie mamy na koncie, w granicach tych otrzymanych pieniędzy. 4 osoby wypowiedziały się, że Burmistrz powinien brać kredyty, aczkolwiek 2 wypowiedziały się na temat w taki sposób, że decyzja o podjęciu kredytu powinny decydować szczegóły, niuanse, związane z tym, czy rzeczywiście nas na to stać, ale zaznaczyły, że tak. Tak że, Drodzy Państwo, można powiedzieć, że 3-4% tylko. Tylko z 1 dnia. Natomiast, Drodzy Państwo, ja dalej będę prowadził wywiad, bo oczywiście napisałem również w tej ankiecie, że ankietą ma na celu dokonanie analizy potrzeb i oczekiwań wobec planowanych inwestycji przez Miasto, zbadanie nastrojów społeczeństwa naszego. Nie może być, Drodzy Państwo, również tak, że wykonamy 1 inwestycję, czyli te ścieżki wokół zalewu, a Pan Burmistrz wczoraj stwierdził, że kolejne dofinansowanie na zalew stara się z innego oczywiście programu i nagle okaże się, że te wybudowane ścieżki będziemy rozpruwać tylko po to, żeby zrobić zrzut wody bądź przekop naszej, w cudzysłowie oczywiście, "mierzei", czyli, żeby była lepsza cyrkulacja wody pomiędzy jedną stroną zalewu a drugą. To jest marnowanie publicznych pieniędzy. Dziękuję.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Przepraszam, ja tak nie odzywałem się.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy Pan Burmistrz chce zabrać głos?”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Tak, chciałem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Udzielam głosu Panu Burmistrzowi.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca. Przepraszam, jakby mógł Pan powtórzyć ten początek, być może się pomyliłem, być może to źle usłyszałem, a nie chciałbym Pana źle osądzić. Pan powiedział, że my weźmiemy 3 000 000 zł kredytu na co? Tak początek, tylko jakby Pan powtórzył jeszcze raz, prosiłbym.”

Radny S. Sławiński: „Nie, nie, ja powiedziałem, że płacimy już odsetki 3 000 000 zł za te kredyty, które już zaciągnęliśmy wcześniej, to znaczy 47 000 000.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Że weźmiemy kredyt na to, żeby spłacić inne.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Obligacje, kredyty, tak.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Żeby wziąć inny kredyt, żeby spłacić. Bierzemy obligacje po to, żeby spłacić inne obligacje, tak? Tak Pan powiedział?”

Radny S. Sławiński: „Tak, bo na komisji otrzymaliśmy taką informację.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „To to jest kłamstwo.”

Radny S. Sławiński: „Panie Burmistrzu, może chodzi, ja rozmawiałam.

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „My tutaj dzisiaj nie rozmawiamy o obligacjach na spłatę innych obligacji.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panowie, najprawdopodobniej Panu Radnemu chodzi o 3 000 000 kredytu w rachunku bieżącym, który jest potrzebny do bieżącego funkcjonowania.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ja usłyszałem o tym, że spłacamy, że dzisiaj będziemy decydować o tym, żeby wziąć finansowanie, żeby spłacić inne finansowanie. Ja tak zrozumiałem”.

Radny S. Sławiński: „Nie, ja przedstawiłem, w jaki sposób wyglądają teraz finanse.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ale Pan powiedział to ja to potwierdziłem.”

Radny S. Sławiński: „Pomysłem Miasta...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, proszę przeczytać jeszcze raz to, co Pan tam przeczytał i może się wyjaśni.”

Radny S. Sławiński: „Pomysłem Miasta na odzyskanie płynności jest zaciągnięcie kredytu, czyli spłatę zadłużania kolejnym kredytem. Otrzymaliśmy taką informację na komisji, Panie Burmistrzu.

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Dzisiaj się spotkaliśmy, żeby porozmawiać o zalewie.”

Radny S. Sławiński: „A proszę mi powiedzieć, gdzie tu jest w papierach te miliony, o których Pan w swojej ankiecie wypisywał, gdzie to jest na papierze, proszę powiedzieć.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Panie Radny, proszę nie zarzucać nikomu kłamstwa i mówić prawdę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę Panów, czy ja teraz mogę? Może ja chciałabym jeszcze się odnieść, ponieważ zostałam, tak jak Pan Radny Łukasz Sławiński, przez Pana Burmistrza wyczytana. Ja się bardzo cieszę, że Pan Burmistrz wywołał mnie do odpowiedzi, że Pan Burmistrz przejrzał sesję. Szkoda, że nie wszystkie, ale znów jest mistrzem, to nie od dziś wiemy, w wyborze tylko części wypowiedzi niektórych osób czy wszystkich osób, a nie cytuję do końca. Ja przypomnę, że byłam zawsze za tym zadaniem inwestycyjnym, jeżeli chodzi o zalew. Jestem na tak, ale dopowiem, niejednokrotnie to mówiłam, nie na 1, na 2, na 3 sesjach, że jestem na tak, w ramach posiadanych środków wraz z koniecznością uzupełnienia wkładu własnego. Na komisjach również wielokrotnie o tym mówiłam, w których to uczestniczył zarówno Pani Skarbnik, jak i Pan Sekretarz czy Pan Kierownik. Ja nie kryję, że jestem na tak. Natomiast chciałam się też odnieść do tego, co Pan Burmistrz mówił, jeżeli chodzi o obligacje. Zresztą ja się do tego odniosę przy poszczególnych punktach dotyczących budżetu i WPF, ponieważ tam odniosę się konkretnie do cyfr. Tutaj się odnoszę tylko do tego, co Pan Burmistrz powiedział, ponieważ otworzyłam dyskusję nad jego sprawozdaniem. Nie wypowiadam się na temat projektów. Ja się na tym nie znam, chylę czoła. Myślę, że ciężko się wstrzelić, i to wiem, że ciężko się wstrzelić z kosztami, zwłaszcza teraz, ale jeżeli ma się określoną pulę, ja też uczestniczyłam niejednokrotnie, bo moje stanowiska, które zajmowałam, też musiałam podejmować takie decyzje dotyczące przetargów. Tak że wiem, że można ograniczyć w miarę posiadanych środków. Ja jeszcze raz powtarzam, racjonalne gospodarowanie, robimy tyle, na ile nas stać, bo w domu jak chcę coś wydać czy planuję coś, to planuję w ramach posiadanych środków, bo niestety nie mam budżetu z góry. Ale odnoszę się do tego, co Pan Burmistrz w swoim sprawozdaniu powiedział. Powiedział o dodatkowym zaciągnięciu zobowiązań w wysokości 5 000 000. Ja o 12 000 000 będę mówić później. To jest 5 150 000, tylko że zapomniał powiedzieć, że zaciągnięcie tychże dodatkowych milionów spowoduje zwiększenie konieczności obsługi długu i zwiększenie długu. Tak jak powiedziałam, ja się do tego odniosę później, pokażę, jakie są wskaźniki. Konsekwencją tego, ja nie mówię, że może być, ale prawdopodobnym jest obniżenie wydatków bieżących. Czyli w związku z tym, wydatków związanych z bieżącym utrzymaniem miasta, czyli remonty, remonty budynków, klatek, dofinansowanie wkładu do wspólnot mieszkaniowych. To są te, to, co Pan Burmistrz mówi, że my to tylko się zajmujemy ławeczkami czy remontami

klatek, tylko że mieszkańcom przede wszystkim chodzi o te potrzeby. Panie Radny, chcę powiedzieć, dobrze? Też szkoda, że Pana Burmistrza nie ma, ale ja jeszcze raz powtórzę te pytania. Ja już wielokrotnie powtarzam i mówiłam na sesjach, dlaczego tego zadania inwestycyjnego, czy te zadanie było, ale tego finansowania nie było w trakcie projektowania budżetu na rok 2023? O promesie wstępnej widzieliśmy już bodajże, Panie Kierowniku, w 2021 czy 2022? Mówimy o OWŚ Zalew. Ja nie odnoszę się do tych, które tutaj zostały wymienione, tylko Zalew. Czyli promesa wstępna jest z 2022 roku, w 2021 była edycja ogłoszona? Czyli od 2021 my wiedzieliśmy, że takie zadanie chcemy zrobić. W związku z tym dlaczego nie informowano nas, na etapie w październiku 2022, to Pani Skarbnik, nie informowano nas o tym, że Miasto będzie musiało zaciągnąć czy chce zaciągnąć obligacje na to zadanie, gdzie w budżecie wpisany był tylko wkład własny w wysokości właśnie około 1 000 000 zł, czyli 10%. Co się takiego wydarzyło po 2 tygodniach od sesji budżetowej, czy po 3 tygodniach wrócono do tematu i zaczęto mówić o tych obligacjach? Gdzie tutaj, jeszcze raz, w 2022 wiedzieliśmy, że już ta promesa jest, mogliśmy już w tej sytuacji inflacyjnej wiedzieć i przy takich zjawiskach związanych z kosztami, chociażby paliw, mogliśmy wiedzieć, że to zadanie będzie dużo droższe i planujemy na ponad 10 000 000. Jeszcze raz mówię, że wiem, że nie można się wstrześcić, tak? Dokładnie ustalić koszt. Tutaj Pan Burmistrz pięknie przedstawił, porównał wysokości procentowe, wysokości wkładu własnego, ale też nie wspomniał, że to były inne programy. Inna sytuacja gospodarcza, sytuacja przed covidem, bo covid, no powiem tak, Miasto powinno się cieszyć, w cudzysłowie cieszyć, że ten covid i ta pandemia była, bo dzięki temu otrzymaliśmy, i nie tylko my, bo cała Polska i wszystkie samorządy, dodatkowe środki, które idą z Funduszu Wsparcia, które są właśnie z Funduszu Covidowego. To Ustawa covidowa pozwoliła na uzyskanie tychże środków. I cieszymy się, że mamy te pieniądze. Wydajmy je, ale zgodnie z racjonalnym gospodarowaniem. Tutaj Pan Burmistrz mówił o miejscach pracy, że nie mamy tych miejsc pracy, zgadza się. Ja jeszcze raz też o tym mówiłam na 1 sesji, mówiłam, że przede wszystkim należy tworzyć miejsca pracy, bronić naszych przedsiębiorców. Dalej uważam, że my nie mamy programu dotyczącego wsparcia naszych przedsiębiorców, bo to oni tworzą tutaj ten dochód, oni tutaj wydają swoje pieniądze. I teraz, jeżeli mamy mieszkańców, którzy mają korzystać z tych inwestycji, to się pytam, kiedy będą korzystać, jeżeli oni pracują poza Kamienną Górą? Przyjadą wieczorem, no może wieczorem, dobrze, w weekend, niech korzystają, bardzo się cieszę, ja też z tego będę korzystać, bo ja jestem na tak, tylko w ramach posiadanych środków. I jeszcze na koniec, proszę Państwa, Pan Burmistrz powiedział, że na koniec kadencji będziemy się cieszyć zalewem. Może ja tutaj źle wnioskuje. Czy faktycznie na koniec kadencji, bo kadencja kończy się bodajże w kwietniu 2024, a zadanie ma być zakończone na koniec roku 2024. Więc na pewno nie będzie to na koniec kadencji, tylko na początek następnej kadencji, następnej rady. Tak jak powiedziałam, do reszty odniosę się w punktach dotyczących WPF-u i budżetu. Pan Radny Łukasz Sławiński, później Radna Elżbieta Seweryniak-Bijak.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja, Drodzy Państwo, chciałbym się również odnieść do tego, co było powiedziane i też chciałbym podkreślić, że również jestem za podjęciem modernizacji zalewu. Nigdy nie byłem przeciwko realizacji tej inwestycji. Przy czym

podkreślałem, również z innymi radnymi, o konieczności dostosowania zakresu rzeczowego zadania do możliwości finansowych Miasta. Chciałbym ponadto jeszcze się odnieść do kwestii, które padły chwilę wcześniej. Mianowicie padła informacja dotycząca tych planowanych przez Miasto Kamienna Góra inwestycji, w tym m.in. chodzi o zabudowę, przepraszam, modernizację zabezpieczeń PPOŻ w Szkole Podstawowej nr 1. Ja, Drodzy Państwo, chciałem przypomnieć, że ta pozycja, ona figurowała w budżecie Miasta na 2022 rok. Po czym, zgodnie z propozycjami przedkładanymi kolejno przez Burmistrza, ta pozycja była sukcesywnie cięta w zakresie planowanych wydatków. Takie inwestycje wynikają, Drodzy Państwo, z podejmowanych w drodze decyzji administracyjnych przez komendantów straży pożarnej, są to decyzje, którymi się nakazuje wykonanie obowiązków, w związku ze stwierdzonymi uchybieniami w zakresie obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Mówimy oczywiście o Szkole Podstawowej nr 1. Więc myślę, że tutaj Pan Kierownik potwierdzi, no dla mnie była sytuacja co najmniej zaskakująca, że najpierw zadanie jest sukcesywnie krojone w zakresie planowanych wydatków w toku roku 2022, po czym na początku br. w ogóle nie jest podejmowane w planowanych wydatkach, czyli na 2023 rok, a następnie pojawia się ponownie jak bumerang. No decyzja administracyjna jest wiążąca z terminem wykonania, który został na pewno dużo wcześniej określony. Nie wiem, czy Miasto występowało o prolongaty terminu wykonania? Co się stało, że najpierw ta pozycja zniknęła, po czym znowu się pojawia? No myślę, że od wykonania tego obowiązku nie uciekniemy. Mówimy o obiekcie publicznym, Szkoła Podstawowa nr 1, bezpieczeństwo dzieci. Następnie chciałem się odnieść do tych kwestii, które również padły, dotyczące m.in. wysokości zadłużenia. Ja Państwu też przypomnę, że w ramach wyemitowanych obligacji w 2021 roku, w obecnym, w bieżącym roku 2023, jesteśmy zobligowani do wykupu pierwszego pakietu obligacji na poziomie 500 000 zł. Jeżeli jest taki plan, żeby przedłużyć termin wykupu tych obligacji, to niestety skutkuje to zwiększeniem obsługi długu, poprzez np. zwiększenie bezpośrednio stawki marży, co dodatkowo zwiększa obsługę łącznych kosztów. Zwiększa łączne koszty obsługi długu, co się odbywa niestety kosztem planowanych inwestycji. Wielokrotnie podkreślono, że tak nie jest, po czym dokumenty potwierdzały, że wzrost obsługi długu skutkuje bezpośrednio cięciem planowanych inwestycji. Jeszcze jedna istotna kwestia. Już odnosząc się do samego zalewu. Drodzy Państwo, ja o tym też wspominałem na początku tego roku, że wydaliśmy na dokumentację projektową dotyczącą zalewu kwotę wynoszącą ponad 600 000 zł. W tym jest opracowanie m.in. rozwiązań w zakresie poprawy funkcjonowania zalewu. Przede wszystkim w obszarze hydrotechnicznym. Mam tu na myśli teraz tak, przede wszystkim ta dokumentacja ma określone rozwiązania dotyczące eliminacji tzw. stref martwych, a także poprawę w ogóle jakości wody. W zakresie opracowania dokumentacji, Drodzy Państwo, jest określone m.in. tak: budowa 2 przepływów powierzchniowych wody z uwzględnieniem 2 rowów, a także łącznie 3 pomostów, przebudowę urządzenia piętrzącego, tutaj oczywiście chodzi o ten istniejącym młyn, a także wybudowanie zbiornika retencyjnego, który ma ująć wody drenażowe ze skarpy od strony Osiedla Krzeszowskiej. Analizując jednocześnie dokumentację, która dotyczy przebudowy ścieżek rowerowych, Drodzy Państwo, co ciekawe, te wszystkie urządzenia hydrotechniczne są uwzględnione w projektach zagospodarowania terenu, jako już istniejące. Czyli obecnie przetarg, który jest w toku, on zakłada zakres, który

dokładnie przewiduje, jest zaprzeczeniem założeń projektowych. Mianowicie, no bądźmy konsekwentni, jeżeli wykonaliśmy najpierw przebudowę jazu na ponad 3 000 000 zł, to teraz w tym w tym momencie, na tym etapie, powinniśmy podjąć temat dotyczący właśnie wykonania w pierwszej kolejności tych urządzeń hydrotechnicznych, a następnie wykonania przebudowy tych ścieżek, tak? To, o czym wspomniał mój brat, Radny Sławomir Sławiński, dojdzie do takiej sytuacji, jeżeli ten przetarg będzie rozstrzygnięty, to najpierw wykonamy przebudowę ścieżek, po czym po upływie jakiegoś czasu będziemy je rozbierać po to, żeby wykonać m.in. te niezbędne urządzenia hydrotechniczne. No to dochodzi do tzw. palenia pieniędzy publicznych, pieniędzy, które należą do mieszkańców naszego miasta, a Drodzy Państwo, biorąc pod uwagę naszą sytuację finansową, gdzie my już utraciliśmy płynność finansową, to jest moje zdanie, no to gdzie my zmierzamy, w którym kierunku? Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę ad vocem do wypowiedzi Pana Radnego Łukasza Sławińskiego, tak?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Tak, oczywiście.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pan Darek, Pan Dariusz Adamczyk, Kierownik Wydziału Inwestycji.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca za udzielenie głosu. Dziękuję też, że zauważyła Pani, że w tych czasach trudno się wstrześcić, jeśli chodzi o wartość kontraktów i wartość umów, jeśli chodzi o przetargi z tymi założeniami, które są na etapie projektowania. To jest rzecz bardzo trudna. Są przetargi, gdzie się udaje, a są przetargi, tutaj Pan Burmistrz pokazywał na tych slajdach, że to się bardzo rozjeżdża, ale do meritum. Ja kilkakrotnie na komisjach informowałem o tym, jaki jest zakres tego zadania, o którym tutaj mówimy w zakresie rewitalizacji zalewu. Oprócz tych rzeczy, o których mówił Pan Burmistrz, czyli takich rzeczy związanych z typowym zagospodarowaniem terenu plus elementy małej architektury, w tym zadaniu, o którym tutaj cały czas mówimy, są rzeczy związane z hydrotechniką. Chcieliśmy uniknąć tego, o czym tutaj mówili bracia Sławińscy, żeby po wykonaniu tych ścieżek nie wracać za chwilę do tematu hydrotechniki, a więc przy ścieżkach z zakresu hydrotechniki jest zaprojektowany drenaż i on w ramach tej inwestycji miałby być wykonany. W ramach tego zadania miałby być wykonany też tzw. taki zbiornik podczyszczający, nazwijmy go retencyjny, który miałby zbierać całą wodę z tego stoku od strony ulicy Krzeszowskiej i robimy to tylko po to, żeby potem do tego nie wracać, nie rozkopywać rzeczy, które mielibyśmy na świeżo zrobić. Pozostałe elementy hydrotechniczne można realizować zupełnie niezależnie, jeśli chodzi o te elementy, które mielibyśmy wykonać w ramach rewitalizacji, tak że wykonując te elementy później, nie niszcymy w żaden sposób tego, co mielibyśmy wykonać teraz, więc to, co mówili tutaj Panowie Sławińscy, nijak się ma do rzeczywistości.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Radna Elżbieta Seweryniak-Bijak.”

Radna E. Seweryniak-Bijak: „Ogólnie mam wrażenie takie, nie wiem, czy Państwo też, że wszystkie projekty praktycznie rzecz biorąc, które są nam przedstawiane, są

zupełnie odrealnione tak jak gdyby od naszego miasta, od naszych potrzeb, od potrzeb mieszkańców, poczynając od koncepcji zalewu, która na dobrą sprawę przypominała Dubaj. Wszystkie te projekty, także ten, który został nam przedstawiony, odnośnie modernizacji zalewu, tak naprawdę jest kosztowny w realizacji. Zupełnie tak jak gdyby jest też ten projekt, tak odrealniony, w ogóle te wszystkie takie te ścieżki dodatkowe, jakieś wigwamy czy co to ma być, to głównie rzecz biorąc, nie pasują tam do zalewu. My chcieliśmy, my chcemy po prostu, żeby ten zalew był zrobiony, ale my chcemy, żeby był zrobiony właśnie w ramach tych środków. I my żeśmy się na ten temat wypowiadali wielokrotnie, że chcemy się zmieścić w tych pieniądzach, które są, a tutaj te wszystkie projekty, które są nam przedstawiane, są po prostu jak gdyby kompletnie, jak gdyby wzięte bezkrytycznie od projektanta, to jakby nie było w urzędzie osoby, która powie: "No słuchaj, ale ten projekt jest jednak zbyt kosztowny, zrób tak, żebyśmy się zmieścili w tym budżecie", nie ma takiej osoby w urzędzie, po prostu nie ma."

Sekretarz Miasta R. Łuksiński: „Ja bym chciał, może na koniec podsumuję. Może niech już będzie to podsumowanie i przejdziemy do następnego punktu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Mam nadzieję, że Państwo już przy poszczególnych punktach dotyczących właśnie WPF-u i budżetu będą już w części, że tak powiem, zadowoleni z wypowiedzi. Proszę, Panie ...”

Sekretarz Miasta R. Łuksiński: „Ja tak, może zacznę od końca. Tu chciałbym zapewnić Panią Radną, że są kompetentne osoby od wielu lat pracujące i proszę wziąć to pod uwagę przy swoich wypowiedziach, bo one się czują nieswojo i wszystkie te projekty są przeglądane wielokrotnie, są odrzucane rzeczy, które mogą być niezgodne, tak że bardzo proszę o szacunek.”

Radna E. Seweryniak-Bijak: „Nie widać tego, naprawdę. Nie widać.”

Sekretarz Miasta R. Łuksiński: „To jest Pani opinia, tylko i wyłącznie Pani ocenia. Ma Pani prawo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo proszę nie przerywać sobie wzajemnie.”

Sekretarz Miasta R. Łuksiński: „Pani Elu, proszę. Proszę szanować wykształconych i doświadczonych ludzi. To bym o to tylko prosił. Tak że tutaj, jeżeli chodzi o to. Panie Radny i Pani Radna, bardzo proszę po zakończeniu wypowiedzi przez Pana Sekretarza udzielić Państwu głosu, ale nie wchodźcie sobie w zdania, bo ginie ta wypowiedź jednej i drugiej osoby.”

Sekretarz Miasta R. Łuksiński: „Teraz tak, jeżeli chodzi o Radnego Łukasza Sławińskiego. No cóż, obligacje, wszyscy o tym wiedzą, jest plan na ten rok, potwierdzam, 500 000. My rozważamy różne możliwości. Szanowni Państwo, weźmy pod uwagę, i wszyscy o tym wiemy, jak tu siedzimy, że koszty nieprzewidziane dla miast, dla wszystkich miast, dla gmin pojawiły się niedawno tak naprawdę, nie mogliśmy tego przewidzieć w tamtym roku. Nikt nie wie, co będzie za pół roku. Sytuacja na rynku finansowo-ekonomicznym w kraju jest tak niepewna, że nie wiemy, co będzie. Niemniej jednak my dajemy sobie radę, to nie jest tak, że nie dajemy

i proszę nie wprowadzać też mieszkańców w błąd. Jeżeli są jakieś problemy, to są proste problemy i ja teraz chciałbym wytłumaczyć, jak to wygląda. To wygląda tak, że mamy mniejsze, o czym Państwo wiecie, mniejsze wpływy co miesiąc, i czekamy na jakieś wyrównania ze strony rządu, ale te mniejsze wpływy co miesiąc powodują, że są jakieś przesunięcia w płatnościach. To nie są ani zawinione przez nas, tak że proszę nie mówić, że jest aż tak źle. My panujemy nad tym. Natomiast sytuacja oczywiście jest taka, że jest daleka od idealnej. Natomiast nie jest to naszym zawinieniem, tylko po prostu zmiany przepisów, teraz dopiero efekt tych przepisów, które były zmienione w 2021 roku, teraz dopiero je widzimy. Jeżeli słuchacie Państwo wypowiedzi rządzących, to oni też to widzą. Natomiast efektów w postaci jakichś środków dla gmin nie ma. Tu mówimy o bieżących wydatkach, zupełnie co innego jest z inwestycjami. To też nie może tak być, że my staniemy ze wszystkimi inwestycjami, bo będziemy przejadać tylko środki na bieżąco. Tak też nie można rządzić. My musimy rozważyć, co można robić, a co nie. I teraz tak, jeżeli chodzi o konkretnie tą inwestycję, którą proponujemy, czyli zalew, nie za bardzo mamy wyjście. Szanowni Państwo, mamy 10 000 000, i to o tym trzeba też mieszkańcom powiedzieć, że albo je tracimy, a nie tak: "jesteśmy za, możemy coś zmienić", nie możemy nic zmieniać. Jest niestety tylko 1 przetarg mogliśmy zrobić, w związku z tym, że wcześniej rozmawialiśmy o basenach długo, były trzy przetargi na temat basenów, czas nam uciekł. Dzisiaj musimy to albo rozstrzygnąć, albo z pełną świadomością powiedzieć mieszkańcom: "Zwracamy te środki". Tylko pytanie, i tutaj przeskoczę może do tego, co Radny Sobiechowski mówił, jeżeli oddamy 10 000 000, nie wykorzystamy, oddamy tą dotację z Polskiego Ładu, to pytanie, co się zmieni w bieżących wydatkach? Czy coś się zmieni? Bo ja jakoś nie czuję tego, tak że to jest takie pytanie do zastanowienia się. Natomiast z inwestycją, jeżeli chodzi o tą drugą inwestycję, gdzie mamy około 5 000 000 na cmentarz, to tak jak mówiłem, będziemy dyskutować, tu mamy czas. Mamy 3 przetargi, jesteśmy po pierwszym, widzimy, co się dzieje, będziemy dyskutować. Tylko żeby dyskutować, to ja bym bardzo chciał, żeby była otwartość z Państwa strony, a nie w ten sposób, że my o czymś mówimy, jesteśmy na nie, nie chcemy, ale jesteśmy na nie w sensie jakim? Bo Pan Radny Sobiechowski powiedział tak, że "Jestem, tak jak mój poprzedni mówca", czyli Radny Janusz Jarosz, gdzie Radny Jarosz powiedział, że jest przeciwko obligacjom, to wybrzmiało, przeciwko obligacjom. Tak. Natomiast Pan powiedział, a Pan powiedział coś innego. Pan powiedział, że jest do wysokości wkładu własnego, czyli jednak Pan za obligacjami jest, tylko że nie za takimi wysokimi. To trzeba mówić wprost. Okej, czyli trochę inaczej niż poprzedni, rozumiem. Ale to, proszę Państwa, to tak jest jak z wypłatą naszą, idziemy do banku, mówimy, że zarabiamy tyle, a de facto nie zarabiamy, bo nie wiadomo, czy za miesiąc dostaniemy wypłatę. No, ale to nie popadajmy w paranoję. Mamy przyrzeczenie, mamy informację, że te pieniądze się pojawią, więc no nie możemy też tak: "Nie weźmiemy tych pieniędzy, bo ich de facto nie ma". No troszkę powagi. Tak że tutaj no myślę, że odpowiedziałem też na te zarzuty tutaj ze strony Przewodniczącej. Na dzień dzisiejszy, żeby dopiąć, żeby rozstrzygnąć ten przetarg i dopiąć to wszystko, musimy mieć zmieniony WPF i budżet, i wtedy dopiero wystąpimy oczywiście z kolejną uchwałą, z prośbą do Państwa Radnych o zaakceptowanie obligacji. My cały czas zastanawiamy się, jak to zrobić w najtańszy sposób, tak że tu też chciałbym to przekazać." Radny Sławomir Sławiński... Tu już Kierownik odpowiedział, to nie jest marnowanie, bo myśmy wzięli pod uwagę to, żeby

nie rozkopywać tych miejsc, które gdzieś będą zrobione, wykonane na nowo, więc my na pewno nie będziemy marnować środków publicznych, nie to jest naszą intencją. Natomiast, mamy z tyłu głowy, że złożona została fiszka i chcemy pozyskać kolejne środki. Poza tym, dzisiaj mówienie, jak wiemy, że musimy rozstrzygnąć ten przetarg, że może zmienić na hydrotechnikę. Jak zmienimy na hydrotechnikę, to się okaże, że nie tak zmieniono albo jest znowu za drogo. My nie możemy bez końca zmieniać. To nie jest wyjście, to nie jest wyjście. Zaproponowaliśmy Państwu Radnym dwa kolejne zadania i bardzo prosimy o przychylenie się albo powiedzenie "nie". Twardo, tak jak Radny tutaj powiedział, "Jestem przeciwny obligacjom, koniec, kropka, nie przekonacie mnie Państwo". W porządku, Państwo oczywiście decydują o tym. Cmentarz można było podzielić na etapy, i proszę Państwa, powiem więcej, i został podzielony, i został też zalew podzielony na etapy. No przecież został podzielony zalew na etapy, proszę Państwa, część pierwsza jaz, część druga hydrotechnika, która nie będzie teraz robiona, bo proponujemy zrobienie tego, co, tak jak powiedziałem, będzie bardziej spektakularne i z czego już mieszkańcy, i turyści będą mogli korzystać. O to też chodzi, żeby już ktoś korzystał, a nie cały czas prace, których nie widać. Ale przez chwilę. Liczymy na to, że przez chwilę, bo mamy obiecane te środki, z których co? Też zrezygnujemy? Dlatego też jest dzielony na etapy. To nie jest tak, że nie. Niech Pan zauważy, Panie Radny, że wyrzuciliśmy dużo spraw zbędnych. Tak jak Pan mówił, że według Pana zbędne. Tak, my też patrzyliśmy, co jest drogie, co generuje koszty i co być może, może będzie kiedyś dorobione, z tych rzeczy zrezygnowaliśmy. Nie robimy głównie amfiteatru, żeby sobie tam przedstawienia robić, tylko robimy głównie to, z czego jak najwięcej ludzi będzie korzystało. Dom kultury mamy, przedstawienia można robić. Kultura i sport jest równie ważna, jak potrzeby takie bieżące dla mieszkańców. To są inni mieszkańcy, inne potrzeby. My musimy wszystkich zaspakajać, nie tylko tych, którzy są faktycznie biedniejsi, i o tym nikt nie mówi, że to ich kosztem będzie. To już powiedziałem. Co do ankiety, może nie będę się wypowiadał, bo tak naprawdę dzisiaj nie jest to przedmiotem. Jak Państwo widzieli, dzisiaj prosimy tylko o rozstrzygnięcie w sprawie 2 inwestycji. Tam było pytanie o 5, my też to weryfikujemy. My wiemy, że w tej chwili nie można na tyle sobie pozwolić. Być może wrócimy z pewnymi rozmowami, być może w innej formie proponujemy. Natomiast, jeszcze raz powtarzam, nie jest wyjściem zaprzestanie wykonywania inwestycji, bo potencjalnie kiedyś, coś. Od tego są służby finansowe, od tego jest Regionalna Izba Obrachunkowa, od tego są też banki, które tak badają naszą kondycję, żeby nam takie coś jak obligacje dać. Zatem, bardzo proszę tutaj podejść nie negatywnie, tylko tak jak cały czas powtarzam, uratujmy te 15 000 000, a w tym przypadku te 10, co jest najważniejsze. Dziękuję bardzo."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Sekretarzu, Pan nie odpowiedział. Ja tam nie stawiałam zarzutów, tylko pytania, a pytanie jedno, które bez przerwy powtarzam, to co się takiego wydarzyło, że w budżecie na 2023 rok, ten, który był 28 bodajże czy 27 grudnia, nie zostało to zadanie, jeżeli chodzi o obligacje, ujęte, i tyle. I dalej do tej pory nikt mi nie umie odpowiedzieć na to pytanie.”

Sekretarz Miasta R. Łuksiński: „Ja już odpowiem w skrócie tylko, Pani Przewodnicząca, zawsze budżet jest tak robiony, żeby się spał, nie można dawać

zadań, które nie wiemy jeszcze. Myśmy dyskutowali nad tym tematem, jak już wiedzieliśmy, to wyszliśmy z propozycją.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Sekretarzu, wstępna promesa była w 2022, ale jeszcze raz powtórzę, budżet zawsze musi się spinać, zwłaszcza na etapie planowania. Proszę, Pan Radny Łukasz Sławiński, później Pan Wiesław Sobiechowski i Pani Iwona Szczerbaty.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja, Drodzy Państwo, chciałbym jeszcze odnieść się do tego, co było powiedziane. No zalew, jeżeli chodzi o zadanie inwestycyjne obejmujące zalew. Owszem, zostało to podzielone na etapy. No ale myślę, że Wydział Inwestycji podziela moje zdanie, że w pierwszej kolejności powinniśmy jednak podjąć temat poprawy funkcjonowania zbiornika w zakresie hydrotechniki. Sam Pan Sekretarz przyznał, że no zakres zamówienia, które obecnie jest w toku postępowania, jest bardziej spektakularny i widoczny. No te urządzenia hydrotechniczne niestety będą w ziemi i będą mało widoczne, no i nie będzie też widocznego efektu, to pierwsze. Mamy też jednocześnie, chciałem podkreślić, świadomość tego, że złożone były 2 wnioski do Rządowego Funduszu Polski Ład, były w ramach nich przewidziane 2 wkłady, 2 udziały własne 10% na zalew i 5% na Krzeszowską. Mamy też świadomość, że nie mamy swoich dochodów, które mogłyby ten udział własny sfinansować, w związku z tym konieczność podjęcia emisji obligacji jest, ale oczywiście w tych kwotach, w mojej ocenie też, pierwotnie planowanych. Co istotne, Drodzy Państwo, bo chyba też nikt na to nie zwrócił uwagi, został 15 lutego złożony wniosek o zmianę inwestycji, oczywiście mówimy o zmianie inwestycji z Krzeszowskiej na rewitalizację cmentarza, i tam, Drodzy Państwo, zwiększony został udział własny, bo na Krzeszowską było przewidziane 5%, a nie 10, natomiast na cmentarz zwiększyliśmy ten udział z 5 do 10%, co kwotowo rzutuje na poziomie z 263 000 zł na ponad 550 000 zł. Tą decyzją, która nie była poparta, nie było żadnych podstaw formalnoprawnych w tym zakresie. No, Burmistrz sam podjął taką decyzję. Zwiększył udział własny. Nie wiem, skąd też planuje sfinansowanie tej różnicy. Znaczący mówię, oczywiście, o zwiększeniu udziału własnego do 10%. Przy czym tutaj jeszcze jest jedna bardzo istotna kwestia. Chciałem się tu odnieść do procedowanego postępowania przetargowego. W miniony poniedziałek zostało zorganizowane spotkanie, przez Burmistrza, z wykonawcą, to trzeba podkreślić, który złożył najkorzystniejszą ofertę. Ja chciałem tutaj zapytać Zastępcę Burmistrza, na jakiej podstawie formalnoprawnej takie spotkanie zostało zorganizowane? Bo ja podkreślę, że postępowanie przetargowe jest w toku, jest już po otwarciu ofert, natomiast obowiązująca ustawa Prawo zamówień publicznych wyklucza komunikację ustną z wykonawcami. W specyfikacji warunków zamówienia prowadzonego postępowania nie przewiduje się komunikacji ustnej, ona jest przewidziana tylko i wyłącznie prawem w zakresie dialogu, którego nie ma, ewentualnie negocjacji, które też w zakresie tego przetargu nie były przewidziane. Wobec tego doszło do naruszenia, złamania prawa zamówień publicznych w tym zakresie. W mojej ocenie dalsze procedowanie tego przetargu jest naruszeniem obowiązującego prawa. A więc w specyfikacji również jest konkretny zapis, wniesiony przez Miasto Kamienna Góra, że nie przewiduje się innych środków komunikacji z wykonawcami niż środki komunikacji elektronicznej. Obejmuje to wymianę informacji,

oświadczeń, dokumentów, czyli za pośrednictwem tylko i wyłącznie platformy zakupowej. Drodzy Państwo, dlaczego w takim układzie na to spotkanie, które się odbyło w poniedziałek, tak jak podkreślę jeszcze raz, po otwarciu ofert, nie był zaproszony drugi z wykonawców, biorąc pod uwagę równe traktowanie wszystkich wykonawców biorących udział w postępowaniu? W SMS-ie, treści SMS-a, Burmistrz Miasta Kamienna Góra zaprasza radnych na spotkanie z wykonawcą, który jest zainteresowany wykonaniem inwestycji. No, Drodzy Państwo, drugi wykonawca, który złożył ofertę droższą, co nie oznacza, oczywiście, że jest niekorzystna, ale również poprzez złożenie oferty oświadczył wolę wykonania tej inwestycji. Nie znajduję żadnego uzasadnienia formalnoprawnego, na jakiej podstawie w tym spotkaniu uczestniczył wykonawca. Mało tego, jeszcze wyjaśniał radnym, że nie można dokonać zakresu zamówienia. No oczywiście, że nie można po otwarciu ofert. Drodzy Państwo, no mało kto tu jest świadomy, że doszło do naruszenia obowiązującego prawa zamówień publicznych. Dziękuję.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Znaczy, ja poproszę Pana Kierownika tutaj na odpowiedź, a tylko szkoda, że Pan nie był na tym spotkaniu i nie poświęcił Pan czasu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, ad vocem. Ad vocem Pan Kierownik.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Panie Radny, ja bym tak daleko tutaj w jakichś takich insynuacjach, jeśli chodzi o łamanie prawa zamówień publicznych, nie szedł, bo po pierwsze, doskonale Pan wie, że wszelka korespondencja związana z przetargami jest sformalizowana i za pomocą platformy zakupowej wszystkie komunikaty, cała korespondencja związana z zamówieniem publicznym, poczynając od zamieszczenia ogłoszenia do rozstrzygnięcia i wszelkie wiadomości do wykonawców, czy ich jest 5, czy jest to 1, odbywa się przez platformę zakupową, i ten warunek został spełniony. To spotkanie w żaden sposób nie było związane z procedurą zamówienia publicznego. I tutaj chciałbym, żeby to jasno wybrzmiało. To nie było w ramach procedury zamówienia publicznego. Pan Burmistrz zaprosił Pana Prezesa firmy na spotkanie, żeby rozmawiać o tym, czy zabezpieczyć środki na realizację tego zadania. To nie było w ramach procedury zamówienia publicznego, bo jak Pan doskonale wie, takie spotkania chyba w ramach tej procedury nie istnieją, tak? [dźwięk niewyraźny]”

Radny S. Sławiński: „A dlaczego z projektantem?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Kierowniku, czy już skończył Pan wypowiedź?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Jeszcze jeden temat. Bo tutaj Pan Radny mówił o tym, w jakiej kolejności należałoby wykonywać pracę, jeśli chodzi o hydrotechnikę i zagospodarowanie terenu. To powiem tak, to jest troszeczkę układ hybrydowy, bo my w pierwszej kolejności zrobiliśmy prace związane z jazem. Doskonale Państwo wiecie, że jaz już funkcjonuje, tak jak tutaj Pan Radny wspominał, wcześniej Pan Grzyb, że jest w zasadzie autonomiczny, reaguje na poziom wody i tej wody dużo więcej dopływa do zalewu. Drugi etap, mówimy tutaj o alejkach i zagospodarowaniu terenu, też zawiera elementy hydrotechniczne. To, o czym

mówiłem, żeby potem nie wchodzić w zakres, który już wykonaliśmy, wykonujemy dużą część hydrotechniki. I trzeci etap, na który już jesteśmy na etapie, tutaj Pan Burmistrz na początku wspominał, pozyskiwanie środków, ale jesteśmy na takim etapie, że jeśli nasz projekt, a jest na to duża szansa, zostanie wpisany na listę projektów tzw. niekonkurencyjnych i zostanie on wpisany do strategii ZIT-owskiej, to ni mniej, ni więcej, będzie oznaczało to, że będziemy mieli na to środki, i to będzie kolejny etap, zupełnie niekolidujący z tym, co mamy wykonać teraz. I to będzie, jakby, całość, jeśli chodzi o prace na zalewie, a mówimy tutaj o kwocie ponad 12 000 000 zł. I Szanowni Państwo, za chwilę... Za chwilę, no za jakiś czas też może dojść do takiej sytuacji, bo proszę pamiętać, że przyszła perspektywa finansowa to jest dofinansowanie na poziomie 70%, z uwagi na to, że Dolny Śląsk został uznany za województwo bogate, tzw. przejściowe, gdzie PKB per capita na mieszkańca przekracza 75% średniej unijnej. W związku z powyższym, dofinansowanie nie należy nam się 70%, tylko, przepraszam, nie 85% tylko 70, więc dofinansowanie do tego zadania, jeśli dostaniemy w ramach [dźwięk niewyraźny], a liczymy na to, że dostaniemy, też będzie na poziomie 70%. Co prawda, Pan Premier i Pan Marszałek mówił o tym, że być może będą jakieś środki na wkład własny, natomiast na tę chwilę mówimy o środkach własnych do tego kolejnego etapu też na poziomie 30%.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tutaj przypomnę tylko, że już dawno o tym się mówiło, że ten Dolny Śląsk jest uważany właśnie za ten bogaty, że tak powiem. Tylko, że też nie dopowiedział Pan, że Prezydent Szelemej też uczestniczy i uczestniczył, zresztą, chyba Burmistrz też mówił, że uczestniczył w takim spotkaniu, które miało na celu podzielenie tego dolnośląskiego, powiem, góra i dół. Góra bogatsza, która, niestety, winduje tą wysokość PKB, i dół niżej.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Tak, oczywiście.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak że może się jeszcze coś zmieni, ale zupełnie tak to jest, jak Pan mówił. My dzięki temu będziemy cierpieć.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Też, Pani Przewodnicząca, w tych takich spotkaniach uczestniczyłem. Północ województwa: Polkowice, Lublin, Legnica łącznie z Wrocławiem podwyższają tę średnią, która nijak się ma do średniej z południa województwa, która jest na poziomie 40% PKB unijnego.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dokładnie. I toczą się rozmowy, żeby to cofnąć. Ale czeka na wypowiedź, chyba że ad vocem. Ad vocem Pan Łukasz. Jeszcze czeka na wypowiedź Pan Wiesław Sobiechowski, Pani Radna Iwona Szczerbaty i widzę Pan Jacek Bruździak.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja tylko chciałem się odnieść do tego, Panie Kierowniku, chodzi oczywiście o informację dotyczącą tego, że spotkanie z potencjalnym wykonawcą odbyło się poza procedurą zamówienia publicznego. No poddaję to w wątpliwość, ponieważ na tym spotkaniu brał udział kierownik zamawiającego, czyli Burmistrz Miasta Kamienna Góra, omawiano zakres rzeczowy inwestycji, czyli była mowa

o dokumentach zamówienia, wobec tego jak spotkanie odbyło poza procedurą zamówienia publicznego?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Panie Radny, ale zakres rzeczowy został określony w specyfikacji istotnych warunków zamówienia i on pozostaje bez zmian.”

Radny Ł. Sławiński: „Oczywiście.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Więc o czym my tutaj mówimy?”

Radny Ł. Sławiński: „Ale tematem spotkania były m.in. dokumenty zamówienia, bowiem mówiono o zakresie rzeczowym inwestycji. Był, no było grono radnych, którzy też [dźwięk niewyraźny].”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Panie Radny, ale co było przedmiotem spotkania?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Kierowniku, ale bardzo proszę, zwróciłam uwagę radnym, żeby nie wchodzili sobie w słowo.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Bardzo przepraszam.”

Radny Ł. Sławiński: „Ponadto, jeszcze tylko dodam, że podczas tego spotkania odbyła się komunikacja ustna. Czy ona w jakiś sposób zostanie udokumentowana i przedłożona do protokołu postępowania?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „To nie ma nic wspólnego z postępowaniem. Powtarzam jak mantrę, to nie ma nic wspólnego z postępowaniem w ramach prawa zamówień publicznych. Ono odbywa się w sposób sformalizowany przez platformę zakupową.”

Radny Ł. Sławiński: „W mojej ocenie, mówiąc na takim spotkaniu o zakresie rzeczowym inwestycji, która jest przedmiotem prowadzonego postępowania, mówimy o dokumentach zamówienia, czyli doszło do spotkania w ramach prowadzonej procedury zamówienia publicznego. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pan Radny Jacek Bruździak ad vocem, tak?”

Radny J. Bruździak: „Ja myślę, że można tutaj dyskutować, bo Pan twierdzi, że to jest poza procedurą, Pan Radny Sławiński wskazuje zakres merytoryczny. No to może zapytamy Pana Prawnika, czy w tym momencie, jeżeli procedura ciągle jeszcze trwa, ta komunikacja w takim kształcie jest w ogóle dozwolona? A Panie Burmistrzu, pytanie do Pana Sławińskiego, a to dlaczego nie był? Jeżeli miał wątpliwości co do prawnych aktów tego spotkania, to pewnie dlatego nie był i to może być przyczyna. Tak że myślę, że czasami, pytając do końca, można mieć kłopotliwą odpowiedź. Czy mogę prosić Pana Prawnika o ustosunkowanie się do tego elementu?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Mecenasiu, bardzo proszę, jeżeli Pan jest. Tak? Włączony?”

Adwokat A. Grabowski: „Halo? Oczywiście. Szanowni Państwo, ja na spotkaniu nie byłem, natomiast, opierając się na tym, co mówi np. Pan Kierownik, prawda, to ten tryb, tak jak on słusznie tutaj wskazuje, jest sformalizowany, jest to ta platforma zakupowa. Natomiast, jeżeli ktoś ma wątpliwości co do charakteru i przebiegu tego spotkania, o którym teraz Państwo mówicie, to nie wiem, to zgodnie z ustawą mamy Urząd Zamówień Publicznych, ewentualnie Krajową Izbę Odwoławczą, i to są organy, które by miały rozstrzygnąć ewentualne nieprawidłowości, jeżeli oczywiście takie miały miejsce, no bo ja tego oczywiście nie wiem, bo nie jestem w stanie tego potwierdzić ani zaprzeczyć.”

Radny J. Bruździak: „Nie, moje pytanie dotyczyło tylko tego, czy taka komunikacja nie jest zakazana.”

Adwokat A. Grabowski: „Ale ja nie wiem, czego ono dotyczyło. Ja nie byłem na spotkaniu, ja przepraszam.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Panie Radny, tutaj to nie była komunikacja, tak powtarzam. W jaki sposób to była komunikacja związana z zamówieniem publicznym? To pytanie do Radnego Sławińskiego? Czy to wpłynęło na terminy? Czy to wpłynęło na jakiegokolwiek kwoty? Czy to wpłynęło na opis przedmiotu zamówienia? Na co to mogło wpłynąć?”

Radny Ł. Sławiński: „Postępowanie w trybie zamówień publicznych musi być prowadzone z poszanowaniem zasady równego traktowania, proporcjonalności.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „I jest.”

Radny Ł. Sławiński: „Tak?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: Jest, Panie Radny.

Radny Ł. Sławiński: „Wobec tego dlaczego na spotkanie nie został zaproszony drugi z wykonawców, który też złożył ofertę?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: A to należy pytać Pana Burmistrza. Ja mówię pod kątem zamówień publicznych, że to jest sformalizowane i każde postępowanie, niezależnie od wartości, czy to jest 100 000 zł, czy to jest 5 000 000, jest prowadzone dokładnie tak samo, w sposób sformalizowany. Tak?”

Radny Ł. Sławiński: Tak, ale komunikacja ustna jest wykluczona.
[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli znów pojawiło się pytanie, na które odpowiedziałby tylko i wyłącznie Pan Burmistrz. Pan Mecenias wyraźnie powiedział, że to odpowiednie organy i instytucje, tak, powinny się wypowiedzieć na ten temat. Proszę, udzielam głos Panu Wiesławowi Sobiechowskiemu, później Pani Iwona Szczerbaty.”

Radny W. Sobiechowski: „Ja chciałem wrócić tu do wypowiedzi Sekretarza, który powiedział, że ja swoją wypowiedź zacząłem od tego, że uważam tak samo jak kolega Jarosz. Powiedziałem, że uzupełnię wypowiedź kolegi i wtedy właśnie o procentach mówiłem, jeśli chodzi o zadłużenie, to jest jedna sprawa. Druga sprawa, mówiąc, że jestem [dźwięk niewyraźny], ale w kwocie, która praktycznie była nam przyznana w ramach dotacji i plus udziału własnego i to cały czas mówię, i jestem za tym, i będę za tym na pewno, jeśli takie głosowanie będzie, to będę głosował za, ale też chciałem przypomnieć, że wniosek z komisji i to, co wnioskowaliśmy na sesji, to było, żeby zamówienie i wykonanie było właśnie na poziomie tych kwot. I tego nikt nie brał pod uwagę, tylko teraz nam się mówi "no słuchajcie, no ale tak przetarg wyszedł, no to trzeba ten" i fajnie, że tu Pan Kierownik Inwestycji powiedział, że: "No wiecie Państwo, no, wszystko jest teraz drożej". No tak, jest drożej, dlatego osoby, które są doświadczone, tak jak powiedział tutaj Pan Sekretarz, mają profesjonalizm wpisany w swoim CV, to powinny jednak przewidzieć to, że kwoty będą wyższe i ten przetarg ograniczyć do mniejszego zakresu prac. Ja chciałbym się tutaj też zwrócić, Panie Kierowniku, niech Pan się nie dziwi tutaj naszej koleżance Eli Seweryniak, że, bo Pan powiedział, że, czy to Sekretarz powiedział o tym profesjonalizmie, tylko ja pamiętam, jak też pytaliśmy się o ten [dźwięk niewyraźny] Dom Kultury, jak mówiliśmy. I dzisiejszy Pan Burmistrz zadawał co sesję wtedy pytanie, i Pan też odpowiadał: "Czy jest prowadzony nadzór nad Domem Kultury?". Pan ciągle zapewniał, że tak, że tak, że tak. A teraz wyszło na to, że jednak zakres prac, który był wykonany, a suma środków finansowych, które zostały zapłacone, odbiegały mocno, bo sąd chyba przyznał tam, że zakres prac był na [dźwięk niewyraźny] tysięcy, a my mieliśmy nadpłaty ponad 3 000 000. Dlatego proszę się nie dziwić troszeczkę, że jednak radni troszeczkę bezpiecznie do tego podchodzą. Tak samo było z Tauronem, Pan też nas tutaj zapewniał wszystkich.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „OWŚ Zalew, Panie Radny.”

Radny W. Sobiechowski: „Zaraz, zaraz, Pan Burmistrz też miał mieć...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „OWŚ Zalew.”

Radny W. Sobiechowski: „Pan Burmistrz miał mieć też, co robi między sesjami, a zaczął tą dyskusję, ale do czego zmierzam?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale mówimy o zalewie, Panie Radny.”

Radny W. Sobiechowski: „Dobrze, ale chodzi o to, że też wtedy było, że 90 000 mamy na przesunięcie słupa i zaraz będziemy mieli to zwrócone. Dawno to zostało zrobione wszystko, a zwrotu tych 90 000 nie mamy, a inwestycja była pod nazwą "zaprojektuj i wybuduj", czyli de facto to, że tam był słup nie powinno w żadnym wypadku nas interesować. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Radna Iwona Szczerbaty.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Tutaj na mrugnięcie oka Pani Przewodniczącej zrezygnuje z odpowiedzi.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bo tak jak przypomnę, mamy OWŚ Zalew. Tak?

Radna I. Szczerbaty: „Ja chciałam tylko...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Iwona Szczerbaty.”

Radna I. Szczerbaty: „Tylko jedno, jeszcze tylko jedno dopytać. Chodzi mi o to, bo tak po prostu rozmawiamy już na temat zalewu, że już część mieszkańców to w ogóle jest zmęczona tym tematem, bo już powiedzieli, że już dawno byśmy go sami chyba wybudowali. Natomiast w zakresie projektu nie będę się wypowiadać, bo nie jestem fachowcem, ale na pierwszy rzut oka nie wygląda to źle. Nie wiem, może faktycznie z niektórych rzeczy można by było zejść albo odstąpić. Mam takie pytanie. Tworząc ten kosztorys, bo do przetargu potrzebny jest ten kosztorys, tak, inwestorski, i wtedy, bo to tak, my tak się przepychamy po prostu ciągle w tym temacie i nie wiem, czy żadna strona nie chce ustąpić, czy po prostu nie słuchamy się nawzajem? I tutaj, ponieważ ja głosowałam wtedy, już za pierwszym razem, głosowałam za, z tym, że najbardziej na to, żeby była robiona ulica Krzeszowska, ale jeżeli już doszło do tego, że zmienialiśmy ten zakres, czy ten kosztorys do tego przetargu był na kwotę jaką, jak [dźwięk niewyraźny]?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Nie pamiętam, na jaką był kwotę. Na pewno nie był na kwotę 14 900 000.”

Radna I. Szczerbaty: „Ale był chyba wyższy niż 10 000 000, prawda?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Biorąc pod uwagę nasz wkład własny to ta wyjściowa kwota...”

Radna I. Szczerbaty: „No ten nasz.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „To jest około 12 000 000, ale... No więc... I tylko moje pytanie.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Pani Radna, ja bym naprawdę chciał, żeby... Inaczej, nie wiem, czy bym chciał, ale może kiedyś dojdzie do takiej sytuacji, że ogłaszając przetarg, wykonawcy się będą licytowali za określoną kwotę, ile będą w stanie zrobić drogi. Mamy 10 000 000 zł. Jeden powie: "Dobra, to ja ci zrobię kilometr", "A ja Ci zrobię 500 m".

Radna I. Szczerbaty: „Ale nie, Panie Darku, ja zupełnie nie zmierzam do tego.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Bo Szanowni Państwo, ja mam wrażenie, że tak troszeczkę ta dyskusja do tego zmierza, że my, ogłaszając przetarg, mówimy: "Mamy 11, dobra, zróbcie nam za 11". To tak niestety nie wygląda.”

Radna I. Szczerbaty: Nie. Zupełnie nie o to mi chodzi i nie do tego zmierzałam.

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Szanowni Państwo, my się opieramy na programach kosztorysujących i na stawkach tzw. sekocenbud. Tak? I te stawki są co

miesiąc, czasami co kwartał aktualizowane. Stawka roboczogodziny, która jeszcze niedawno była brana pod uwagę, to było tam w okolicach 17 zł. Teraz my bierzemy pod uwagę 32 zł za roboczogodzinę, a wykonawcy już, mimo tego, że w sekocenbudzie jest na 30 parę złotych, już po około 47 sobie dają.”

Radna I. Szczerbaty: „Ja rozumiem, Panie Darku. Mi nie chodzi o to, ja absolutnie nie podważam waszych kompetencji.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Więc Szanowni Państwo, stąd się biorą te rozbieżności.”

Radna I. Szczerbaty: „Chodzi mi tylko o to, że jeżeli my, jako projektujący, wykazaliśmy już zakres prac i wiedzieliśmy na 12 000 000, no to jak mogliśmy się zmieścić w tej propozycji, wiedząc, że...”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Szanowni Państwo, ale powiem, Szanowni Państwo...Rada Powiedziała, że nie tylko to plus 1 000 000. Szanowni Państwo.”

Radna I. Szczerbaty: „I czy nie można było...”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Której części mieliśmy nie ujmować? Np. tej hydrotechniki? To znaczy nie wiem. No tych [dźwięk niewyraźny]. No tej hydrotechniki? Nie wiem, co drugą lampę zrobić, tak?”

Radna I. Szczerbaty: „Być może.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: Mimo że lampy kosztują, nie wiem, 100 000 mniej?

Radna I. Szczerbaty: „Ale Panie Darku, być może.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „To Szanowni Państwo, tak to wygląda.”

Radna I. Szczerbaty: „Chodzi i o to, czy wtedy ten impas by nie był rozwiązany? I to by było najprostsza sprawa.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Naprawdę, Pani Radna, ja też bym chciał, żebyśmy trafiali idealnie w to, co my chcemy. Nie, wystarczy...”

Radna I. Szczerbaty: „Panie Darku, chodziło mi o to...”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Proszę popatrzeć, np. ulicy.... My zrobiliśmy na 12 000 000. Jakbyśmy zrobili na 8, to podejrzewam, że z przetargu, zakładając, że wszystkie ceny idą do góry, to z przetargu byśmy mieli właśnie kwotę tą, którą żeśmy oczekiwali [dźwięk niewyraźny]. To ja zapraszam do mnie. Rozłożymy taką wielką planszę z tym projektem i Pani powie: "Od tego momentu do tego robimy ścieżkę, a dalej nie".”

Radna I. Szczerbaty: „Wystarczyło nie wynoszone te ścieżki, tylko proste robić. Tak, to jest Pana zdanie. Proszę się nie denerwować.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Ale ja się nie denerwuję. Pani Radna, ja się nie denerwuję.”

Radna I. Szczerbaty: „Ja wierzę, że jest Pan świetnym fachowcem. Ja nie jestem w tym zakresie fachowcem, dlatego się technicznie nie... Technicznie się po prostu nie wypowiadam.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Szanowni Państwo, ale np...”

Radna I. Szczerbaty: „Zadaję tylko pytanie. Czy nie można było, wiedząc, że to będzie kosztowało na 100%, bo już taki kosztorys zrobiliście i był na 12 000 000 już u nas wyszedł, to nie można by było tak obciąć, z czegoś rezygnować, może z tych właśnie wyniosłych tam tych ścieżek, tych drewnianych czy coś?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „To jest akurat najmniejszy koszt. Szanowni Państwo, nikt nie miał pewności, że na 100% będzie więcej. Podam tutaj przykład np. tej inwestycji, która teraz jest realizowana w ramach Polskiego Ładu. Tam była wartość poniżej tego, co my szacowaliśmy. Przykład ulicy Leśnej, tam też było poniżej tego, co szacowaliśmy. Więc były przetargi, gdzie było poniżej tej wartości naszej kosztorysowej, więc to nie jest tak, że my z góry zakładamy, że będzie więcej.”

Radna I. Szczerbaty: „Tylko że widząc na to, że tą część, którą żeśmy brali pod te baseny, prawda, też dużo, dużo więcej wyszła niż ta. Czy tutaj nie mogliśmy gdzieś zadziałać po prostu? I mówię, no, skończyłoby się po prostu to na tym, na jakimś takim sensownym rozwiązaniu. Może, mówię, dzisiaj byśmy się deliberowali nad tym, czy zgodzić się. Bo wiadomo, że na ten wkład własny nie mamy, i tak czy inaczej musielibyśmy nawet na te 10% wziąć te obligacje, i na pewno byłoby dużo prościej z nami rozmawiać na ten temat, że po prostu: "Słuchajcie, no te 10% musimy wziąć i niech to idzie, i puszczaamy".

Radny W. Sobiechowski: „A jeszcze niedawno TBS-owi [dźwięk niewyraźny].”

Radna I. Szczerbaty: „Dlatego tu mi chodzi o to tylko, po prostu, czy przy tym przy właśnie kosztorysie, który został wykazany i wiedzieliśmy, że on na tych granicach takich, wiedząc, że ta inflacja galopuje, że te koszty rosną i wszystko, czy tu nie mogliśmy np. mówię: "Schodzimy z tego"

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Powieм tak, w naszej ocenie analizowaliśmy to naprawdę bardzo szczegółowo. Zakres, który był przyjęty do wniosku, to jest naprawdę zakres, który w naszej ocenie jest minimum, żeby ten obiekt naprawdę spełniał swoją rolę i był taki, jakbyśmy chcieli, tak? Bo to nie sztuka zrobić alejki wokół, zapłacić za to, nie wiem, 8 000 000 zł, a naprawdę nikt nie będzie z tego zadowolony i się wszyscy będą pytali, na co poszły te pieniądze.

Radna I. Szczerbaty: „Czyli tak naprawdę, jaka część jest taka najbardziej wymagająca [dźwięk niewyraźny]?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Szanowni Państwo, no to są drobne rzeczy, które składają się potem na tę dużą kwotę, tak? Trudno mi teraz powiedzieć, jeśli chodzi o poszczególne pozycje kosztorysowe, ale jeśli Pani oczywiście chce, to zapraszam, powiemy, co mniej więcej tyle kosztuje. A jeszcze, Pani Przewodnicząca, mogę bo mi się przypomniało coś, o czym mówił tutaj Pan Radny Łukasz Sławiński? Chodzi o zmianę tego poziomu wkładu własnego na cmentarzu. To nie jest tak, że Pan Burmistrz chciał sobie dorzucić 200 czy 300 000 do tego zadania, tylko to była konsekwencja tego, że tutaj, no Państwo nie wyraziliście zgody na realizację inwestycji związanej z ulicą Krzeszowską, gdzie poziom dofinansowania był 95%, co oznacza 5% wkładu własnego. W związku z czym, po zmianie inwestycji na cmentarz, tam nie było możliwości osiągnięcia poziomu 95% i maksymalny był na poziomie 90%. I to było maksymalnie wszystko to, co mogliśmy w tej kategorii inwestycji uzyskać.”

Radny J. Bruździak: „No, małe sprostowanie: tylko my nie wyraziliśmy zgody na to, że dofinansowanie 95%, tylko tam dużo wyżej wyszło, więc tak nie można mówić. No to pójdzie w świat informacja, no, Panie Kierowniku, no proszę uważać.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: Szanowni Państwo, mi chodziło o to, że nie zgodziliście Państwo się na realizację zadania pod nazwą "Ulica Krzeszowska". W konsekwencji tego zostało zmienione zadanie na cmentarz, gdzie to maksymalne dofinansowanie możliwe było na poziomie 90, a nie 95%, gdzie pierwotnie tak było na Krzeszowskiej.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Kierowniku, jeszcze Pani Radna Iwona Szczerbaty nie zakończyła swojej wypowiedzi, tak że bardzo proszę.”

Radna I. Szczerbaty: „Odnośnie kosztorysu już się wypowiedziałam, dziękuję bardzo. Ja chciałam jeszcze tylko tutaj nadmienić, bo faktycznie ta sytuacja w kraju widzimy, jaka jest. Nie wiemy, co będzie jutro, nie wiemy, co będzie za 2 dni tak naprawdę. Widzimy, jak samorządy są obciążane tymi dodatkowymi kosztami. Ile tracą na tych podatkach. I co mnie najbardziej zaniepokoiło? Zaniepokoił mnie fakt, mówię, o ile zawsze byłam za tymi inwestycjami, żeby je robić, bo one faktycznie by wpłynęły na wizerunek naszego miasta, na pewno nikt temu nie zaprzeczy, natomiast to, że po prostu na te bieżące braki, które w tych niezapłaconych fakturach czy w czymś i tutaj, że gdzieś przechodzi nam przez myśl, że ja mam np. za miesiąc czy za 2, dzisiaj podniosę rękę za tym, żebyśmy weszli w te inwestycje, w tym na Zalew z tą zwiększoną kwotą, gdzie zaciągamy obligacje, a za miesiąc czy za 2, czy za 3, czy za 4, wisi widmo tego, że będę musiała na spłatę bieżących opłat znowu myśleć nad tym, czy podnieść rękę za wyemitowaniem obligacji na ten cel, no to jest bardzo niepokojące. Niestety, nawet przy tych wskaźnikach, które gdzieś tam będą w ostateczności na tych minimalnych kwotach, które gdzieś tam Izba Obrachunkowa na to nie zarzuci nam, że one są na tych minimalnych, prawda? No to dla nas jako dla mieszkańców to jest niebezpieczne i dla samego miasta. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński czeka i później Pan Radny Jacek Bruździak. O, przepraszam, przepraszam, Pan Paweł Fryc, Burmistrz

Miasta, czeka od dłuższego czasu. 2 razy już kiwałam, że tak, więc przed Panami, Pan Burmistrz.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Dziękuję serdecznie. Szanowni Państwo, no dyskusja jest trudna, decyzja też jest trudna. Ja też się zgadzam z częścią tych argumentów, są też emocje. Tak na gorąco to, co Pani tutaj przed chwilą powiedziała, to nie jest tak, że jak dzisiaj zaciągniemy pieniądze na tę inwestycję, to już dzisiaj zaczniemy to spłacać, tak? To nie jest w ten sposób i to jakby nie będzie obciążało już dzisiejszego tego budżetu. Tak jak tutaj Pan Sekretarz, bo ja nie chciałem się odnosić do wszystkich tych wątków i wypowiedzi. Mam nadzieję, że Państwo nie mają nic przeciwko, że Pan Sekretarz tutaj odpowiedział, czy tam w kwestii ankiety, czy w kwestii innych pytań, ale tych wątków się dużo pojawiło. Sytuacja finansowa, ja spróbuję to też spiąć taką klamrą, żeby skończyć już może tą dyskusję i jakby przejść dalej, jeśli Państwo oczywiście pozwolą. No sytuacja jest nie tylko u nas w samorządach, że, czy wzrost kosztów mediów, czy spadek dochodów w picie ze względu na to, że mieszkańcy płacą mniejsze podatki, to jest też dla nich dobrze, nie oszukujemy się, czekamy na te subwencje wyrównawcze, które mają wpłynąć: lipiec, sierpień, więc myślę, że te wszystkie zaległości czy problemy zostaną, jakby mówiąc wprost, zażegnane. Prawda jest też taka, że rozmawiamy z instytucjami finansowymi, szukamy jakichś rozwiązań, które pozwolą na to, żebyśmy przetrwali ten czas, ale miasto nieraz było w gorszych sytuacjach, bo spłacało długi mieszkaniami czy lokalami, czy nie płaciło nauczycielom w terminach. Były takie sytuacje, więc generalnie zastanówmy się, co dalej, jaka jest tak naprawdę dzisiaj sytuacja i nad czym dzisiaj będziemy decydować. Bo dzisiaj nie ma odwrotu. To nie jest kwestia, że dzisiaj Państwo zdecydują, że zgadzacie się, ale chcecie zmienić zakres. Nie, to już jest trzecie postępowanie. Promesa zaraz straci swoją ważność, czy już straciła, jeśli się myślę, to Pan Kierownik może mnie poprawić. I teraz jest kwestia: tak albo nie. To jest ciężka decyzja, bo państwo mają jakieś tam obiekcje oczywiście, ale zawsze przy podejmowaniu takich decyzji trzeba się zastanowić, jakie są konsekwencje. Już raz Państwo podjęli taką decyzję w kwestii Krzeszowskiej. Skończyło się tym, że musi być większy wkład własny i przenieśliśmy zadanie. W tym momencie odłożymy Zalew na półkę, stracimy te pieniądze i do tematu Zalewu wrócimy za parę lat. Za parę lat będą te koszty 2 x większe i ten Zalew nie będzie kosztował 15 tylko 25 000 000, gdzie, tak jak tutaj Pan Kierownik powiedział, 30% wkładu własnego. To z 25 000 000 30% wkładu własnego jest 8 333 000, tak? Więc takie będą konsekwencje tej decyzji i nad tym dzisiaj rozmawiamy, bo to jest pewien program. Otrzymaliśmy pieniądze z tego programu, jest odpowiedni regulamin i dzisiaj nie ma innej możliwości, tak jak np. na cmentarzu, tak? Więc chciałbym, żebyście Państwo pod tym względem zobaczyli, że to nie jest na zasadzie "jestem za Zalewem, ale nie za obligacjami", tak jak było na Krzeszowskiej. "Jestem za Krzeszowską, ale nie jestem za obligacjami". Dzisiaj jest tak albo nie. Tylko tak lub nie. Myślę, że też tutaj rzeczowe argumenty, które Pan Burmistrz przytaczał, i to, że inne powiaty czy też gminy dołożyły tych pieniędzy, bo tutaj Pan Darek jeszcze nie wspominał o tym, że w kalkulacji kosztorys może być na 10 000 000, ale Szanowni Państwo, każdy wykonawca przy Polskim Ładzie dokłada sobie 17% czy 15% np. kosztów finansowania, a drugie 17% na inflację. I tak to dzisiaj wygląda, bo nikt nie weźmie na siebie tego ryzyka, że nie wkalkuluje potencjalnej

inflacji. Myślę, że to jest jakby logiczne. Ja nie słyszałem, w Polsce przynajmniej, jeśli się mylę, tutaj chyba Pan Radny Jarosz powiedział, być może się mylę, że, któraś z gmin oddała. Żadna chyba z gmin nie oddała tego polskiego... Proszę mi pokazać, które. No mówię, ja nie słyszałem, przynajmniej tutaj na Dolnym Śląsku. Z tego, co rozmawiam, a jesteśmy też w kontakcie z BGK i z doradcą, który jest odpowiedzialny za Dolny Śląsk od BGK, ani jedna gmina nie oddała na Dolnym Śląsku. Także no mówię, no, to jest Państwa decyzja, która wpłynie na pewno na to, jak będzie też miasto postrzegane, jak będzie miejsce do spędzania czasu, czy tutaj faktycznie rodziny będą chciały się osiedlać i mieć miejsce do aktywnego spędzania czasu. No, albo odłożymy to na półkę jak kolejne projekty i będzie to drożej na pewno, na pewno to będzie drożej za parę lat, jeśli oczywiście będą pieniądze. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński chciał zabrać głos i później Pan Radny Jacek Bruździak.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja chciałbym się odnieść, Panowie, do tego, co zostało też powiedziane przed chwileczką. Ja naprawdę żywię głęboką nadzieję na to, że jeszcze w tej kadencji podejmiemy realizację inwestycji modernizacji Zalewu. Natomiast, myślę, że to, co wspomniała też Pani Radna Iwona Szczerbaty, skąd takie przedłużające się dyskusje? No myślę, że to, co przed chwilą padło, jest namacalnym dowodem na to, że dyskutujemy na różnych płaszczyznach. Nie słuchamy, nie słuchamy rady, radnych, ich argumentów, bowiem to, co powiedział chwilę wcześniej Pan Kierownik, to, co powiedział Pan Zastępca Burmistrza: my nie sprzeciwiliśmy się realizacji zadania inwestycyjnego przy ulicy Krzeszowskiej. Ja przypomnę, że Państwo złożyliście wniosek o zmianę inwestycji 15 lutego. W dokumentach, zarówno wieloletnim planie finansowym, jak i w budżecie miasta, dalej figurowało zadanie pod nazwą "Budowa infrastruktury drogowej przy ulicy Krzeszowskiej". To Państwo podjęli taką samodzielną decyzję. My nie wyraziliśmy zgody, oczywiście, na emisję obligacji opiewającą na kwotę wyższą niż 2 500 000 zł w stosunku do przewidzianej kwoty w ramach wprowadzonych postępowań. Natomiast była jeszcze możliwość jeszcze innych rozwiązań. Druga sprawa, też padło stwierdzenie, że albo podejmujemy decyzję o emisji na poziomie teraz obecnie 5 150 000 zł, albo stracimy dofinansowanie na poziomie 9 000 000, ponad 9 900 000 zł. To też nie jest zgodne ze stanem faktycznym. Drodzy Panowie, bo doskonale zdajecie sobie sprawę, że nawet po upływie terminu ważności promesy, samorząd może złożyć wniosek o zmianę inwestycji. On się tak nazywa "zmianą inwestycji", ale on może obejmować zmiany nazwy, ale również opisu inwestycji. Wobec tego, są jeszcze naprawdę środki i instrumenty na to, żeby podjąć jakieś działania w tym zakresie, żeby możliwie ewentualnie dostosować realizację tego zadania do możliwości finansowych. Oczywiście jest ryzyko zwiększenia kosztów. No ja przypomnę też, że to nie tylko ta kwota 15 000 000, to jest 14 500 000 zł z kawałkiem. My musimy jeszcze w ramach uzyskanej wstępnej promesy też zapewnić nadzór inwestorski. To są kolejne setki tysięcy zł w zakresie modernizacji zalewu, o czym też się nie mówi. Druga sprawa, musimy uwzględnić w umowie, co też jest zrobione, klauzule waloryzacyjne, czyli możliwość zwiększenia wynagrodzenia dla wykonawcy, bo zadanie jest przewidziane do realizacji powyżej okresu 12 miesięcy. Wobec tego, nawet teraz, podejmując

decyzję o tym, że emitujemy te obligacje na poziomie ponad 5 000 000 zł, niestety, musimy brać pod uwagę duże prawdopodobieństwo zwiększenia wynagrodzenia dla wykonawcy w ramach zawieranej umowy. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja tutaj jeszcze tylko uzupełnię wypowiedź Pana Łukasza Sławińskiego na temat obowiązywania promesy i zakresu inwestycji. Bo Panie Kierowniku, promesa wstępna jeszcze obowiązuje czy wygasa?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Szanowni Państwo, sytuacja wygląda w ten sposób: termin obowiązywania promesy upłynął 15 marca. W którym zmieściliśmy się, jeżeli chodzi o postępowanie zakupowe. Zgodnie z przepisami, które obowiązują, my w tym czasie byliśmy zobowiązani do ogłoszenia postępowania zakupowego, patrz: przetargu, które doprowadzi do wyłonienia wykonawcy na to zadanie i my w tym terminie się zmieściliśmy. Teraz, jeśli udałoby się rozstrzygnąć postępowanie i wybrać wykonawcę w ramach tego postępowania, to obowiązuje nas dalej ta promesa do 15 marca. Jeśli tego nie zrobimy, to ta promesa z automatu wygasa.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A proszę mi powiedzieć, czy, jeżeli zmieniliście zakres, bo wystąpiliście z basenów, to nie przedłuża ważności promesy?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Przy zmianie zakresu ważność promesy nie jest zmieniana. Ważność promesy jest zmieniana tylko i wyłącznie w przypadku zmiany inwestycji i taka zmiana została dokonana w przypadku zalewu. Tam nas obowiązuje nowy, no, nie zalewu tylko cmentarza, tam nas obowiązuje nowy termin.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, Panie Kierowniku i Panie Burmistrzu, to tutaj wniosek o korektę zakresu inwestycji można złożyć od dnia udostępnienia w aplikacji wstępnej promesy do dnia złożenia wniosku o wypłatę ostatniej transzy dofinansowania programu, czyli tak naprawdę do końca 2024 roku. To jest informacja z BGK i jest w regulaminie.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Ale to w sytuacji, kiedy wyłaniamy wykonawcę, mamy promesę inwestycyjną, nie wstępną, i wtedy możemy zmieniać zakres.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale Pan przed chwilą powiedział, że jeżeli zostało ogłoszone postępowanie, zostanie, bo nie mamy innej możliwości, podpisane...”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Pani Przewodnicząca...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „...To możemy zakres do dnia, zakończenia, że tak powiem, do dnia otrzymania drugiej transzy.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Pani Przewodnicząca, mylimy troszeczkę tutaj promesy, bo jest coś takiego jak promesa wstępna...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wstępna i właściwa.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „I inwestycyjna, a ta druga...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Inwestycyjna otwarta w momencie podpisania umowy, o której...”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Z wykonawcą...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Musicie poinformować. Dokładnie, wiem.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Dokładnie tak. I w tym momencie możemy wnioskować o zmianę zakresu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Do dnia otrzymania ostatniej transzy, czyli w zasadzie, jeżeli tutaj mówimy o konieczności obniżenia środków.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Ale w momencie obowiązywania promesy inwestycyjnej, a nie wstępnej”.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze. Przecież ja to samo mówię. Ja tylko chciałam powiedzieć, że takie pytanie wczoraj chciałam zadać mecenasowi, który miał być u nas w radzie obecny. Niestety minęłam się z nim pomimo wstępnych rozmów, że Pan Mecenas będzie do godziny 14:00. Te informacje uzyskałabym wczoraj, bo chciałam o to Pana Mecenasa spytać właśnie, o ważność promesy, o to, o promesę wstępną i promesę inwestycyjną. Tylko kwestia jest taka, czy można w związku z tym to zadanie, ja nie mówię o zmianie zadania, tylko zmienić zakres inwestycji. Ja po prostu czytam wprost z regulaminu, który został ogłoszony.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Szanowni Państwo....”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Rządowy Fundusz Wsparcia.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Proszę pamiętać.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Regulamin drugiej edycji, który został zmieniony w 2022 roku.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Mogę, Pani Przewodnicząca? Mam nadzieję, że teraz, bo już wiem, o co chodzi. Proszę pamiętać, że obowiązuje nas wspomniana tutaj wcześniej procedura przetargowa. W procedurze przetargowej na podstawie dokumentacji projektowej został ściśle określony zakres inwestycji. I teraz każda modyfikacja z zakresu inwestycji wiąże się z tym, że my musimy to postępowanie unieważnić. Unieważnienie postępowania prowadzi w konsekwencji do wygaśnięcia promesy wstępnej, więc w tym momencie nie ma takiej możliwości, żebyśmy zmienili zakres, bo spowoduje to unieważnienie postępowania, które w tym momencie trwa.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bo na dzień przed wygaśnięciem promesy zostało ogłoszone postępowanie.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Nie, postępowanie zostało ogłoszone 2 albo 3 tygodnie przed dniem obowiązywania.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przed wygaśnięciem?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli na początku marca.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Chyba jeszcze końcem lutego albo na początku marca nie pamiętam.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, ja się z tym, co Pan mówi, zupełnie zgadzam, ale ja weszłam w dywagację taką, że rozstrzygamy przetarg, czyli podpisujemy umowę i wtedy zmniejszamy zakres jeszcze inwestycji, bo ten zapis chyba na to pozwala.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Pani Przewodnicząca, można ad vocem do tego? Ten zapis dotyczy tylko sytuacji, gdzie w trakcie realizacji inwestycji wystąpią nieprzewidziane, wystąpi zwiększenie...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To są inne zapisy, to są inne zapisy.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Jeszcze mogę dodać, a np. sytuacja była taka, że my mieliśmy tańszego wykonawcę i nie wykorzystaliśmy całkiem tej dotacji i promesy wstępnej, czyli, powiedzmy, wykorzystaliśmy tylko 9 000 000, a 990 jeszcze nam zostało. To wówczas możemy zmienić zakres, bo wystąpiły jakieś inne rzeczy i poprosić o zwiększenie do tej wartości pierwotnej promesy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To mówi Pan zupełnie o innej sytuacji. To jest zapis, natomiast my nie możemy zmniejszyć realizacji. Zmiana zakresu inwestycji dotyczy czegoś innego i wyraźnie regulamin mówi, czego dotyczy zmiana zakresu. To jest korekta zakresu inwestycji § 8a, o promesie cały §9. Tak że to, co Pan mówi, to jest w ogóle wniosek zmiany inwestycji 9b. Pan Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Proszę Państwa, ja myślę, że powinniśmy zmierzać do końca, bo ta dyskusja, ona się na pewno nie skończy jakimiś ustaleniami takimi kończącymi. Natomiast chciałem zwrócić uwagę, że ona poprzez sprawozdanie Pana Burmistrza wiedzie nas tylko do dyskusji o zalewie, a przecież wszelkie wątpliwości, które mają radni, rodzą się z całokształtu. To znaczy sam Pan Burmistrz zwołał konferencję po tym, jak nie zgodziliśmy się na wypuszczenie obligacji na 9 000 000 na baseny. Nagle była konferencja, na której ogłosił, że będzie występował o obligacje na różne zadania w kwocie 12 000 000. W związku z tym nawet w tej ankiecie, jeżeli zostały przywołane pewne zadania, które wydają się bardzo ważne, niektóre ważniejsze nawet, a które były również oczkiem w głowie Pana Wiceburmistrza chociażby, mówimy o budynku komunalnym. W tym momencie dyskutowanie tylko o Zalewie i o tych zobowiązaniach może być mylące dla mieszkańców. Przecież my z tyłu głowy mamy również to, że za chwilę, za miesiąc będzie występowanie o kolejne dofinansowania na sfinansowanie inwestycji, które są ważne. No ja będę pierwszy, który jeśli chodzi o jedynekę, jeżeli tam rzeczywiście jest taka sytuacja, to jest niedopuszczalne, żeby tego nie zabezpieczyć wcześniej. Nie wiem, skąd się to nagle wzięło. W związku z tym dyskutowanie teraz tylko o tym wycinku i nasze wahania będą niezrozumiałe dla mieszkańców, dlatego

uważam, że powinniśmy w tym momencie już zakończyć tę dyskusję i zgłaszam taki wniosek.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Tylko ad vocem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale przepraszam, Panie Burmistrzu, Pan Radny Janusz Jarosz od dłuższego czasu zgłasza się. Po Radnym Januszu zamykam dyskusję. Ja tylko jeszcze chciałam powiedzieć wszystkim, że zarówno Radnym jak i Burmistrzom zależy na dobru Kamiennej Góry i na jej prawidłowym wizerunku.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Mogę ad vocem czy nie?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Do Pana Bruździaka? Proszę, ale króciutko.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Tylko w kwestii tej ankiety, to już tak Pan powiedział, że są środki, które będą lub były. No to Pan powiedział o tym, no mam tutaj pismo z BGK, że nasz wniosek na 10 500 000 został pozytywnie oceniony, 10 600 000 dokładnie. Powiem tylko tyle: ja bym nie wciągał w to żłobka czy budynku komunalnego, bo my dzisiaj w budżecie będziemy głosować tylko i wyłącznie o tych zadaniach, które są z Polskiego Ładu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, ale to się wiąże z możliwością finansową miasta. Pan Janusz Jarosz i po tym, po tej wypowiedzi zamykam dyskusję.”

Radny J. Jarosz: „Cieszy mnie bardzo. Któryś z Panów powiedział, że jestem przeciwko braniu dalszych obligacji. Tak, Panowie, powiem Wam obrazowo, bo nie wiem, jak inaczej tłumaczyć. Jeśli chciałbym kupić telewizor, nowy samochód, a mnie nie stać na opłacenie bieżących rachunków, to nie kupuję telewizora i nowego samochodu. W naszym wypadku jest tak, że zaczynamy nasze rachunki płacić na raty. Ludzie, zastanówcie się, naprawdę, czy my zrobimy ten Zalew, czy nie, my patrzmy, co będzie do końca roku i patrzmy, co będzie w przyszłym roku, bo Panie Sekretarzu, jak dojdzie do tego, że rzeczywiście będzie bardzo ciężko, powie Pan któremuś pracownikowi, że go Pan zwolni? Bo może do tego dojść. Jak my na koniec roku mamy 3 500 000 w plecy. Jak będzie w przyszłym roku, słyszałem, nie wysłałem sobie tego z palca, że przyszły rok będzie jeszcze gorszy. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie jesteśmy wrózkami. Zamykam dyskusję, zamykam ten punkt. 10 minut przerwy proszę. Wznawiam obrady po przerwie. Przypominam, że jest... Wznawiam obrady po przerwie, Szanowni Państwo. Drogie Panie Radne i Panowie Radni. Jesteśmy w punkcie piątym.”

Ad.5. Informacja Przewodniczącej Rady Miasta Kamienna Góra o pracy między sesjami.

Przewodnicząca RM V. Majak: Proszę o przedstawienie informacji przez Wiceprzewodniczącą Rady Miasta Kamienna Góra, Pana Jerzego Bastę.

Wiceprzewodniczący RM J. Basta: „Szanowni Państwo, informacja Przewodniczącej Rady Miasta Kamienna Góra o pracy Rady Miasta między sesjami.

W okresie od 29 marca 2023 roku do 25 kwietnia 2023 odbyło się 12 posiedzeń stałych Komisji Rady Miasta, w tym Komisji Budżetu, Strategii i Rozwoju 4 posiedzenia, Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej 3 posiedzenia, Komisji Rewizyjnej 3 posiedzenia, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nie odbyła posiedzenia, Komisji Spraw Społecznych 2 posiedzenia. W okresie tym przede wszystkim stałe komisje opiniowały projekty uchwał będące przedmiotem dzisiejszej sesji, zapoznawały się, bądź opiniowały pisma, które dotyczyły m.in.: sprawozdania za 2020 rok z realizacji Gminnego Programu Wspierania Rodzin dla Gminy Miejskiej Kamienna Góra; odpowiedzi na protokół z kontroli w Centrum Kultury; zarządzenia Burmistrza Miasta w sprawie przedłożenia informacji o przebiegu wykonania Budżetu Miasta za 2022 rok; raportu z wykonania Programu Ochrony Środowiska dla Miasta Kamienna Góra za lata 2016-2019, z perspektywą do 2021 roku; opinii prawnej dotyczącej ustalenia własności wkładów kominowych oraz wskazania podmiotu zobowiązującego do ponoszenia kosztów tej inwestycji; opłaty za odpady komunalne; utrzymania czystości w mieście przez Spółkę Mieszkaniową; odstąpienia od zwrotu bonifikaty za wykup nieruchomości; odpowiedzi na wnioski komisji. Ponadto Stałe Komisje Rady Miasta, podczas posiedzeń, wypracowały wnioski do Burmistrza Miasta i Przewodniczącej Rady, których tematyka dotyczyła: udostępnienia postępowania sądu w sprawie ustalenia właściciela mostu prowadzącego do pasażu handlowego; przedłożenia faktur potwierdzających zawartą umowę z mecenasem; udostępnienia kosztów delegacji mecenasów; uzupełnienia nawierzchni drogi przy Nadleśnictwie prowadzącej do Osiedla Antonówka; zakupu nowych koszy na odpady; zmniejszenia planowanej emisji obligacji komunalnych do kwoty odpowiadającej wysokości minimalnego wkładu własnego do zadań, dotyczących rewitalizacji zalewu i modernizacji cmentarza przy ulicy Wałbrzyskiej; udostępnienia umów zawartych na lata 2018-2023 z dziennikiem regionalnym "Relacje Regionalne"; udostępnienie faktów za catering, zamówiony na spotkanie noworoczne organizowane w Centrum Kultury. Sprawozdania i wizyty:

- 21 kwietnia 2023 roku radni uczestniczyli w projekcji filmu kręconego w powiecie kamiennogórskim "Święta inaczej".
- 22 kwietnia 2023 roku prezydium Rady uczestniczyło w koncercie "Wiosenne miraż", który odbył się w Muzeum Tkactwa w Kamiennej Górze.
- 24 kwietnia 2023 roku radni spotkali się z oferentem, który jest chętny podjęcia się wykonania inwestycji związanych z rewitalizacją ośrodka wypoczynku świątecznego "Zalew".
- 25 kwietnia 2023 roku Wiceprzewodniczący Rady Jerzy Basta oraz Radna Danuta Kurnyta uczestniczyli w Międzyprzedszkolnym Przeglądzie Teatrzyków "Świat bajek", organizowany w Centrum Kultury. Dziękuję Państwu."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę Panią Przewodniczącą Komisji Społecznej o przedstawienie sprawozdania ze spotkania z Panem Prezesem Spółki Mieszkaniowej, bo takowe było.”

Radna D. Kurnyta: „Pani mnie wywołała do tablicy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Uważam, że to było bardzo ważne spotkanie. Radni dostali dokumenty z tego spotkania, więc jest to sprawozdanie z pracy.”

Radna D. Kurnyta: „Jak radni dostali dokumenty, to radni wiedzą, jakie były pytania, i na jaki temat rozmawialiśmy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale króciutko proszę, króciutko.”

Radna D. Kurnyta: „Głównie o sytuacji, jaka jest na rynku, jaka jest sytuacja ogólnie w Spółce Mieszkaniowej. Rozmawialiśmy na temat remontów. Nawet dostaliśmy dokumenty, w których mamy zapisane, w jakich miesiącach i w jakich dniach, na jakich okręgach, jakie będą wykonywane prace związane z koszeniem, ze sprzątnięciem, więc to wszystko żeśmy dostali, więc jest to do wglądu. I tak samo, jeżeli już jestem przy tablicy, tak samo mieszkańcy również mogą z tym się zapoznać, które podwórka będą obsługiwane, że się tak wyrażę, przez Spółkę Mieszkaniową, gdzie są wspólnoty i wszystkie te zadania, które są, mamy właśnie w tych dokumentach. Więc zapraszam wszystkich, jeżeli będą mieli jakieś problemy, to proszę o kontakt. A z Panem Prezesem no umówiliśmy się na pewne rzeczy, więc czekamy też na odpowiedzi. No i tyle. Tak że dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Pan Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i Wiesław Sobiechowski. Proszę o zaprezentowanie pracy komisji.”

Radny W. Sobiechowski: „Komisja raz w miesiącu spotyka się z Prezesem Spółki Mieszkaniowej, na której są omawiane bieżące remonty, oraz niezbędne prace, jakie wynikają ze zgłoszeń, które otrzymujemy od mieszkańców, którzy co środę, dosyć licznie, przychodzą na komisję. Ponadto komisja na bieżąco monitoruje, jaki jest stan dróg w Kamiennej Górze. Jeżeli coś zauważy, to praktycznie składa wnioski. Wnioski są składane także na ewentualne jakieś remonty, małe prace, które zostają nam zgłoszone przez mieszkańców podczas naszych kontaktów, jeżeli idziemy w teren oraz tych, które są zgłaszane na komisjach. Ciągłe zapoznajemy się także z uchwałami, które przychodzą na nasze komisje i ewentualnie bierzemy pewne, no ja wiem, sugestie mieszkańców, gdzie można, jakie poprawki ewentualnie wnieść. I to było prezentowane też przy 2 uchwałach, które de facto w imieniu komisji prezentowałem tutaj kiedyś na sesjach. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo dziękuję, jeszcze chciałam Państwu uzupełnić sprawozdanie o pomoc, którą skierowaliśmy na Ukrainę. Zwrócono się do nas o wsparcie osób pochodzenia polskiego. Wzorem roku poprzedniego, gdzie robiliśmy takie paczki na Święta Bożego Narodzenia, w tym roku na Święta Wielkanocne. Dziękuję tutaj 10 radnym, którzy wsparli tą pomoc. I szczególnie dziękuję Panu Bogdanowi Wągrowskiemu. To dzięki niemu te paczki mogły wyglądać tak, jak wyglądały. Chcę Państwu tutaj zaprezentować właśnie, co w tych paczkach się znalazło... Ponieważ... Obsługa techniczna, że tak powiem... A teraz słyszać? Tak? Ponieważ zwrócono się o zrobienie paczek dla 21 osób, Państwo wiecie dokładnie, jaka to była kwota, więc należało się zmieścić w tejże kwocie. I w tych paczkach znalazły się właśnie takie elementy związane, czy te artykuły spożywcze, związane ze świętami i no ze słodkościami, żeby te osoby sobie umiliły, że tak powiem, przy tych

słodkościach... Nie działa, Pani... Ja już wiem, dlaczego. Jeszcze momencik, trzeba to zmniejszyć. Tak i może teraz. No nie idzie. Proszę, jeszcze raz wyłączymy i włączymy na nowo. Ja już nie będę zmniejszać. O i teraz już nie będę nic zmniejszać, także Państwo będziecie widzieć. To były zrobione, to były 3 paczki. Tutaj nie widać, ale dość okazałe. Jeżeli chodzi o herbatę, kawę, słodycze. Tu były też soki dla tych osób, ponieważ są to osoby schorowane, zresztą zaraz zobaczycie. To, na co nam pozwoliły te środki, to to żeśmy zakupili. Tak zostały oklejone, spakowane. Tutaj, to jest ta pomoc, która uzupełniła paczki. Tu Państwo widzicie, bo pytano czyj to będzie transport, był to transport z Ukrainy. Ksiądz, który jest szefem Caritasu przyjechał bezpośrednio po tą naszą pomoc. Widzicie Państwo, został zapakowany, to był dość spory bus. Tutaj już jest Szczerzec pod Lwowem. Ksiądz Aleksander rozpakowuje, razem właśnie z tym księdzem, który odbierał transport. Tu są już przygotowane paczki dla tych osób na Ukrainie. To są zdjęcia, które były robione już na Ukrainie przez Księdza Aleksandra. Tak wyglądają te paczki. I to są osoby, które korzystają z tejże pomocy, czyli nie są to osoby tak jak gdzieś mnie słuchy dochodziły, że to są osoby, które sobie swobodnie mogły same poradzić. Tylko są to osoby schorowane, są to Polacy, tak? Osoby schorowane mieszkające i będące pod opieką hospicjum. To są takie osoby, widzicie Państwo, w jakich warunkach żyją. Tutaj pani też, bo no muszę to powiedzieć, również zostały przekazane kartki z życzeniami od Kamiennogórczan, od wszystkich Kamiennogórczan. Tak że to nie tylko to, że my żeśmy zrobili paczki, ale życzenia były od wszystkich Kamiennogórczan. To są właśnie osoby, które korzystają z tejże pomocy. I tutaj Państwo... „Dziękuję bardzo za wsparcie moje osobiście, mojej siostry. Dziękuję oraz księdzu. Mnie nie trzeba, to wszyscy ludzie, prawda, z Kamiennej Góry, prawda? Ja się cieszę, że oni o Was pamiętają, prawda? -Cieszę się, że Pani pamięta mnie i pamięta moją siostrę. Bardzo, bardzo, bardzo, bardzo dziękuję za wsparcie.” Więc ta pomoc została zorganizowana tuż przed świętami, bodajże chyba to był Wielki Piątek czy Wielka Sobota, tak? Jak pakowaliśmy... Nie, tydzień przed Wielką Sobotą pakowaliśmy, tak że na same święta mogli otrzymać te paczki. Dziękuję bardzo. To był pkt piąty, przechodzimy do punktu szóstego.”

Ad.6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o przedstawienie projektu uchwały przez Kierownika Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, Panią Katarzynę Mrówkę.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami K. Mrówka: „Szanowni Państwo, przedstawię projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości. Na podstawie obowiązujących przepisów Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje:

1. wyraża zgodę na zbycie nieruchomości oznaczonej działką nr 97/11 o powierzchni 3524 m², położonej w obrębie nr 7 miasta Kamienna Góra, przy ulicy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, dla której prowadzona jest księga wieczysta numer JG1K/31192/7.

2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra.

3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Projekt uchwały został przygotowany w celu zbycia nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste, zgodnie z przepisami "Ustawy o gospodarce

nieruchomościami", nieruchomość gruntowa oddana w użytkowanie wieczyste może być sprzedana wyłącznie użytkownikowi wieczystemu. Sprzedaż następuje w trybie bezprzetargowym. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez wszystkie komisje stałe."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję, czy ktoś z Państwa ma uwagi, bądź pytania do przedstawionego projektu? Nie widzę. W związku z powyższym, przechodzimy do głosowania. Kto z Pań... I jeszcze momencik. Trzeba przejąć się z 1 prezentacji, to ja w między czasie, tutaj widzieliście Państwo, podziękuję też mojemu Zastępcy. Też pomógł mi w pakowaniu tychże towarów, paczek. Pomyliłam, nie 10 radnych, tylko 11. Przepraszam, tak? Tą 1 osobę, o której zapomniałam. Minutkę przerwy na sprawy techniczne? Minutka przerwy na sprawy techniczne. Wznawiam obrady po przerwie technicznej. Jesteśmy gotowi. Przypominam, że jesteśmy w punkcie dotyczącym projektu uchwały wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości. Pani Kierownik przedstawiła projekt i proszę, kto z Pań i Panów Radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk. **15 radnych za**, w związku z powyższym, **uchwała została przyjęta** i nosić będzie **nr LXX/451/23**”- zał. **Nr 3** do protokołu. „Przechodzimy do punktu siódmego porządku obrad.”

Ad.7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości gruntowej.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Również projekt uchwały zostanie zaprezentowany przez Kierownika Wydziału Gospodarki Nieruchomości, Panią Katarzynę Mrówkę.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami K. Mrówka: Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości gruntowej. Na podstawie obowiązujących przepisów, Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje:

§1. Wyraża zgodę na rozwiązanie umowy o oddanie w wieczystym użytkowaniu działki niezabudowanej nr 692 o powierzchni 82 m², położonej w obrębie nr 6 miasta Kamienna Góra przy ulicy Wysokiej, będącą własnością Gminy Miejskiej Kamienna Góra, w wieczystym użytkowaniu osób fizycznych. Rozwiązanie umowy o oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości następuje za zgodą użytkownika wieczystego.

§2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra.

§3. I uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Projekt uchwały został przygotowany w celu wygaszenia użytkowania wieczystego. Działka ta, według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, przeznaczona jest pod drogę publiczną klasy lokalnej. Niezbędna jest do realizacji inwestycji, polegającej na remoncie ulicy Wysokiej. I projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez wszystkie komisje stałe. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czy ktoś z Państwa ma pytania, bądź uwagi? Nie widzę, przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk. **15 radnych za**,

w związku z powyższym, uchwała została przyjęta i nosić będzie nr **LXX/452/23**"- zał. Nr 4 do protokołu. „Punkt ósmy.”

Ad.8.Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej w Kamiennej Górze.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o przedstawienie projektu uchwały przez Zastępcę Skarbnika Miasta, Panią Beatę Ścisłowską.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Proszę Państwa, przedstawię teraz projekt Burmistrza Miasta uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej. Na podstawie odpowiednich przepisów Ustawy o samorządzie gminnym oraz Ustawy o finansach publicznych, Rada Kamienna Góra uchwała, co następuje:

§1. W uchwale nr LXIV/422/22 Rady Miasta Kamienna Góra z dnia 28 grudnia 2022 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra, zmienia się załącznik nr 1, który otrzymuje brzmienie: jak załącznik nr 1 do niniejszej uchwały, oraz zmienia się załącznik nr 2, który otrzymuje brzmienie: jak załącznik nr 2 do niniejszej uchwały.

§2. Pozostałe zapisy wyżej wymienionej uchwały pozostają bez zmian.

§3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra.

§4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. I tak, załączniki wymienione w uchwale zakładają: zwiększenie planu przychodów z tytułu emisji obligacji komunalnych o kwotę 5 150 000, które mają zostać przeznaczone na wkład własny w realizację zadań inwestycyjnych, które mamy już w budżecie, i na które mamy dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład. I są to: rewitalizacja ośrodka wypoczynku świątecznego w Kamiennej Górze w kwocie 4 550 000 oraz rewitalizacja obszaru Cmentarza Komunalnego przy ulicy Wałbrzyskiej w kwocie 600 000. W związku z tym, uaktualniono również, w załączniku nr 2 do Wieloletniej Prognozy Finansowej, wykaz przedsięwzięć i odpowiednio zwiększono limit wydatków na zadania, które wymieniałam. Ponadto, dostosowano kwoty do aktualnego budżetu, kwoty przychodów, dochodów i wydatków. Uaktualniono również prognozę długu i kwoty rozchodów w latach prognozy oraz wprowadzono zmiany przychodów z tytułu regulacji niewykorzystanych środków na rachunkach bankowych Gminy na dzień 31 grudnia 2020 roku, dotyczących zadań "Kamiennogórcy uczniowie łączą tradycję i współczesność" oraz "Rosnąca odporność". Uchwała była przedstawiana na stałych komisjach rady, komisje się z nią zapoznały. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy są pytania? Widzę, Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Pani Przewodnicząca, Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Komisja Rewizyjna złożyły wnioski, aby uwzględnić wkład, ten minimalny, jaki ma być do tych inwestycji, a tutaj widzę, że jest tylko praktycznie podjęte na maksa to, co jest potrzebne. W związku z tym, praktycznie, bynajmniej ja, będę zmuszony głosować przeciw, bo dawaliśmy wniosek, żeby jednak to po tych

kwotach, które żeśmy wcześniej informowali Pana Burmistrza na sesji, żeby zrobić właśnie tylko w tych kwotach, żeby się zmieścić. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, pamiętam o tym wniosku, ale chciałam w punkcie przed budżetem pytać właśnie i proponować Państwu króciutką przerwę, żeby komisja, to w tym wypadku 2 komisje, zdecydowały, co z tym wnioskiem, bo zostaje bez odpowiedzi.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Mikrofon. Znaczy te uchwały trzeba i tak omawiać, bo...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Zgadzam się, Pan Sekretarz chce zabrać głos.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Szanowni Państwo, nie mogły te wnioski zostać uwzględnione na tym etapie, ponieważ, tak jak wiemy, jest postępowanie i tu chodzi o rozstrzygnięcie tego postępowania. Więc o 10% zwiększenie... Wkład własny dziesięcioprocentowy do zadania tego, w tym momencie, nic nie daje, nic nie zmienia. Dlatego nie zostały na tym etapie uwzględnione. Po prostu one nam nic nie dają. Chodzi o rozstrzygnięcie postępowania. A rozstrzygnąć je możemy tylko jak będziemy mieli pełne finansowanie, przynajmniej teoretyczne. Dziękuję.”

Radny J. Bruździak: „Pani Przewodnicząca, ja mam pytanie, bo tak po sprawozdaniu Pana Burmistrza zniknął Pan Burmistrz. Teraz nie ma również Pana Wiceburmistrza. Czy znamy przyczynę, dla której nie ma obydwu Burmistrzów?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Burmistrz to wszystkim powiedział Państwu... Tak, Pan Burmistrz powiedział, że ma inne ważniejsze zajęcia. A Pan... No inne ważniejsze. Pan Burmistrz Fryc mówi, że już ma wcześniej zaplanowane jakieś wydarzenie.”

Radny J. Bruździak: „Znaczy, ja chciałem zwrócić uwagę, że to bardzo taka obrazowa sytuacja, która jasno pokazuje, jak to jest w tych kontaktach z nami. To znaczy, Pana Burmistrza interesuje to, żeby powiedział swoje racje, a już wysłuchania racji innych, na to wysłuchanie nie jest gotowy. No więc to trochę dziwne, jeżeli pod projektami uchwał podpisuje się właśnie Burmistrz. No niemniej jednak, należałoby o tym dyskutować, w takim razie, we własnym gronie. Pan Sekretarz generalnie odpowiada jednak za organizację pracy urzędu i to jest ta właściwość, którą powinien się zajmować. Cedowanie na Pana Sekretarza odpowiedzi w tym względzie, jest, myślę, dosyć kłopotliwe, ale...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Znaczy, ja słyszałam...”

Radny J. Bruździak: „...Żebyśmy dyskutowali od razu w tej chwili o tych 2 uchwałach, bo oddzielanie tego nie ma większego sensu. WPF musimy uchwalić najpierw, żeby później móc uchwalić uchwałę budżetową.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja pytałam Pana Burmistrza o odpowiedź na ten wniosek. Powiedział, że no będzie bez odpowiedzi.”

Radny W. Sobiechowski: „No ja mam też takie pytanko, bo tutaj padła odpowiedź, że Pan Zastępca wyszedł, bo miał jakieś inne sprawy tam zaplanowane. Tylko że to, że będzie sesja, każdy wiedział już dawno. To jest pierwsza sprawa. To jest jedna sprawa. Bo ciągle tutaj zadawał pytania, tu do kolegi Łukasza Słowińskiego, "a czego Pan nie był na spotkaniu?", "a czego Pan nie był na spotkaniu?". A spotkanie, jak wiemy, było praktycznie z dnia na dzień zwołane, czyli tu to rzeczywiście można było mieć sprawy jakieś zaplanowane, ale tutaj, jak ktoś wie 2 tygodnie wcześniej i wie, że to w ostatnią środę, no to dla mnie to nie trafia. I Pan Burmistrz także wie, że jest sesja, to też sobie może tak zaplanować, żeby ten... Bo jakoś na spotkanie z wykonawcą znalazł czas i nie było żadnych problemów. Ale ostatnio się tak dzieje, że jak jest sesja, zawsze coś wypada i zawsze nie ma. Rzuca temat i później praktycznie nie można się odnieść do tego, co Pan Burmistrz powiedział. I Pan Burmistrz, de facto, nie słucha naszych racji i później może powiedzieć, że, "a nie przekazano mi" czy coś takiego. Tak że troszeczkę według mnie to jest nie tak. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny Bruździak, Pan chce jeszcze...?”

Radny J. Bruździak: „Jeżeli nikt nie zabiera głosu, no to ja mogę oczywiście kontynuować.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Znaczący tutaj, ponieważ uważacie, że powinna być dyskusja nad jednym i drugim. My akurat znamy projekt drugiej uchwały, ale nurtuje mnie tutaj ten wniosek, który został złożony przez 2 komisje. Ja bym bardzo prosiła, żeby te 2 komisje, wzorem poprzednich sesji, teraz na 5 minut się spotkały, ustaliły, czy podtrzymują ten wniosek, czy wycofują. Tak że Panowie, bardzo proszę, bo to jest Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, i Komisja Rewizyjna. Proszę udać się do biura...”

Radny A. Grzyb: „Ale nie ma po co. Po co? Pan Sekretarz wręcz odpowiedział, że te wnioski nie mają sensu, a ja myślę, że nie zmieniamy zdania. [wypowiedź bez mikrofonu]

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Pani Przewodnicząca, ale wniosek nie dotyczył propozycji zmian w WPF-ie, tylko określał zdanie komisji, że komisja jest za ograniczeniem wkładu własnego. Więc on nie precyzował, że mamy wprowadzić jakąś autopoprawkę np. tak?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja nie pamiętam tego...”

Radny A. Grzyb: „Proszę, jeszcze tutaj dodam jedno, że Pan Burmistrz w ogóle się zachował nieodpowiednio. Jeżeli planował zakres na zalewie np., na cmentarzu, to powinien z radnymi konsultować, albo zorganizować spotkanie z projektantem. A nie po fakcie z wykonawcą, że nie można już nic zmienić. To jest dziwne postępowanie Pana Burmistrza. I teraz radny nie mógł nic wniesić, żadnej opinii nie mógł mieć, a ma teraz podnieść rękę, bo nie ma innej możliwości, bo się nic nie da. Jak tak można?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Sekretarzu, wniosek brzmi: "Zmniejszenie planowanej emisji obligacji komunalnych do kwoty odpowiadającej wysokości minimalnego wkładu własnego do zadań dotyczących rewitalizacji zalewu i modernizacji cmentarza przy ulicy Wałbrzyskiej". Czyli tutaj jest jasno określone zmniejszenie planowanej emisji do kwoty odpowiadającej wysokości minimalnego wkładu. Faktycznie, nie ma tutaj słów o WPF-ie i budżecie, ale jest to jednoznaczne ze zmniejszeniem planowanej emisji. Panie Przewodniczący, jeden i drugi, czy pamiętacie datę sporządzenia tego wniosku? Kiedy to było?”

Radny A. Grzyb: „W protokole jest zapisane, ale myślę, że to jakieś 2 tygodnie temu?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Też mi się tak wydaje, czyli był czas, żeby to rozstrzygnąć...”

Radny A. Grzyb: „Tydzień temu chyba...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie chcecie, Panowie, bo nie wiem, Wy jesteście Przewodniczącymi...”

Radny A. Grzyb: „To znaczy, my się zapytamy komisji, tak?” To możemy przerwę zrobić i my zapytamy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, to proszę...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny A. Grzyb: „Komisje podtrzymują i nie mamy zamiaru tu przerwy robić.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, więc przechodzimy do dyskusji. Wniosek jest jednoznaczny, tak? 2 komisji, o zmniejszenie kwoty obligacji. Proszę, rozpoczynam dyskusję. Pan Łukasz Sławiński. Czyli dyskutujemy nad budżetem i nad WPF-em.”

Radny Ł. Sławiński: „Mhm. Ja, Drodzy Państwo, mam 3 pytania. Pierwsze dotyczy przewidzianej zmiany WPF-u. Spadek dochodów z ponad 102 000 000 zł na niespełna 101 500 000 zł. Moje pytanie, skąd ewentualnie spadek taki o taką kwotę? Skąd przewidywany w ogóle spadek dochodów w tym zakresie? Drugie moje pytanie dotyczy wzrostu wydatków ogółem, z kwoty ponad 108 000 000 zł, do ponad 112 000 000 zł. I skąd ten wzrost o taką kwotę i trzecie moje pytanie dotyczy już samej emisji obligacji na przewidzianą kwotę 5 150 000 zł. Jest ta kwota przewidziana po stronie przychodów, natomiast nie widzę w pozycji dotyczącej kosztu obsługi długu, no w związku z tym, że plan jest na podjęcie emisji kolejnych obligacji, to teraz moje pytanie z mojej strony, dlaczego ewentualnie nie prognozujemy wzrostu wydatków na obsługę długu i jeszcze w jakim zakresie, bo ta kwota 2 700 000 zł pozostaje bez zmian. Dziękuję.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Prosiłabym o doprecyzowanie pytań, bo mówi tu Pan o kwotach dochodów i wydatków, o wzroście lub spadku w stosunku do czego, i jaki budżet? 2023 roku, tak?”

Radny Ł. Sławiński: „Tak, mówimy o budżecie 2023 roku. Te zmiany, co do spadku dochodów, wzrostu wydatków ogółem dotyczą, znaczy w odniesieniu do Wieloletniej Prognozy Finansowej, którą podjęliśmy podczas sesji z 29 marca. No a trzecie pytanie, no to nie wiem, czy wymaga doprecyzowania?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Jeżeli chodzi o spadek dochodów, to jest w uzasadnieniu do uchwały w sprawie zmian w budżecie, o której tu jeszcze nie mówiłam. Zmniejszamy plan dochodów z tytułu środków przyznanych z Rządowego Funduszu Polski Ład o kwotę 1 900 000 zł, dotyczących realizacji zadania "Rewitalizacja obszaru Cmentarza Komunalnego przy ulicy Wałbrzyskiej" w Kamiennej Górze. I jednocześnie zwiększamy te dochody w 2024 roku. Jest to przedsięwzięcie dwuletnie, w związku z tym, możemy sobie tutaj ten wkład, to dofinansowanie rozkładać w taki sposób, żeby w 2023. roku zapłacić całość wkładu własnego, natomiast resztę z tytułu środków przyznanych z Funduszu Polski Ład, i stąd w 2024 zwiększamy te dochody. Teraz tak, wydatki, w jakim zakresie? Proszę mi przypomnieć.”

Radny Ł. Sławiński: „...Ogółem z kwoty ponad 108 000 000 zł do kwoty ponad 112 000 000, oczywiście w odniesieniu do WPF, podjętego właśnie też również podczas sesji z 29 marca br.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Nie widzę tego.”

Radny Ł. Sławiński: „To jest...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Mówimy o wydatkach.”

Radny Ł. Sławiński: „Wydatkach ogółem, tak. Tak, w WPF-ie.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Wydatki ogółem. Wydatki ogółem 108 000 000 było, teraz 112 000 000, tak?”

Radny Ł. Sławiński: „Tak, moje pytanie, skąd wzrost właśnie o ponad 4 000 000 zł?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tak jak mówiłam już na poprzedniej sesji, różnice takie wynikają z tego, że w trakcie realizacji budżetu, zarządzeniem Burmistrza Miasta, wprowadzamy dochody i wydatki z tytułu środków z Funduszu Pomocy Ukrainie, środków z Funduszu Solidarnościowego, z tytułu dystrybucji węgla, z tytułu dotacji na zadania zlecone i własne.”

Radny Ł. Sławiński: „...Tak jak wspomniałem, przewidujemy emisję obligacji na poziomie 5 150 000 zł, natomiast wydatki na obsługę długu generalnie pozostają bez zmian. Czyli w WPF-ie podjętym 29 marca taki plan emisji jeszcze nie był podejmowany, natomiast kwota, czyli kwota wydatków na obsługę długu jest też na tym samym poziomie, niezmiennym, w kwocie 2 700 000 zł. Stąd moje pytanie, biorąc

pod uwagę plan na podjęcie emisji obligacji, dlaczego też nie prognozujemy ewentualnego wzrostu wydatków na obsługę długu? Dziękuję.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Wydatki na obsługę długu prognozujemy w wysokości wyższej niż we wcześniejszym WPF-ie dopiero od 2024 roku. Ponieważ, biorąc pod uwagę termin procedur, podjęcia uchwały przez Państwa, potem wydania opinii przez Regionalną Izbę Obrachunkową oraz samego, jakby, udzielenia obligacji, szacuję, że pierwsze odsetki będą płatne dopiero w 2024 roku. I kolejne lata od 2024 założony jest taki wzrost wydatków.”

Radny Ł. Sławiński: „Jeszcze jedno pytanie, Pani Przewodnicząca?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A czy ja mogę jeszcze do tego pytania, jak już Pani Beata tutaj odpowiada? Proszę powiedzieć, jaka jest kwota tej planowanej spłaty?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Planowanej spłaty?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „No to, co Pani teraz w tej chwili mówiła. To jest 2 658 000 zł czy to jest 2 000 000 zł...? Wydatki na obsługę długu. Te 2 700 000 zł.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Wydatki na obsługę długu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Na obsługę długu, tak? Mhm. Dobrze, dziękuję. Proszę, Panie Radny, przepraszam.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja jeszcze mam pytanie dotyczące wysokości zobowiązań wymaganych. Czy moglibyśmy uzyskać informacje co do wysokości tych zobowiązań na dzień 1 stycznia i na 31 marca 2023?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tak, uzyskają Państwo takie dane, ponieważ zgodnie z ustawą musimy przekazać Państwu wszystkie sprawozdania finansowe do końca kwietnia. Jeszcze 2 dni, podejrzewam, i będziemy mieli skończony komplet, czyli zakończony bilansem. I w piątek prześlemy Państwu do Biura Rady wszystkie sprawozdania finansowe na koniec roku.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „W tej chwili nie pamiętam kwoty.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pan Radny Wiesław Sobiechowski. I później Radny Jacek Bruździak.”

Radny W. Sobiechowski: „Trochę jest tak, że jak była jeszcze Pani Skarbnik i wcześniej o obligacjach mówiliśmy na tą wielką taką kwotę, to też zadawałem to pytanie i też było lada dzień, lada dzień, praktycznie dalej nic nie wiemy. To szkoda, bo dzisiaj mamy podejmować decyzje, a za 2 dni się dowiemy. Ale to jest jedna sprawa. Druga sprawa, nie rozumiem teraz np. jak będzie z tym cmentarzem i domem pogrzebowym, bo tutaj mamy głosować praktycznie za tą kwotą taką małą, 5 600 zł, co miały iść na cmentarz, a z tych przetargów widzimy, że tu te kwoty są ogromne i praktycznie, jak to się będzie miało jedno do drugiego. I no chociaż

o minimalną kwotę, to można by było ten wkład własny zagłosować. Tylko mamy następne takie pytanie, bo tutaj w przerwie doszła do nas informacja, praktycznie, że znowu jakaś transza tam będzie dofinansowania do zadania i praktycznie z tego wynika, że znowu będziemy musieli mieć na wkład własny, i to już będzie konkretniejsza kwota. I praktycznie pytanie do Pani, jak my sobie dalej będziemy dawać radę, jeżeli znowu, np. za miesiąc, znowu trzeba będzie wystąpić o 2 000 000-3 000 000 zł, jeśli chodzi o obligacje. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przepraszam, Pani Beato, o jakim zadaniu Pan mówi, Panie Radny?”

Radny W. Sobiechowski: „Komunalnego...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „A może Pan Sekretarz rozszerzyć, bo jestem ciekawa.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Szanowni Państwo...”

Radny W. Sobiechowski: „...Na Ściegiennego.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Tak. Na razie nie jest to przedmiotem, jakby, dzisiejszego spotkania z tego, ale dlaczego? To powiem, dlaczego. Dlatego, że chcemy uzyskać więcej. Uzyskaliśmy tyle, ale chcemy uzyskać więcej.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale ja nie wiem, ile. Proszę powiedzieć.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Uzyskaliśmy 10 680 000 zł, bodajże, w tej chwili jest w tej promesie, że tyle zostało nam przyznane, ale jest możliwość uzyskania wyższego dofinansowania przy spełnieniu pewnych wymagań dodatkowych. Tylko nie dzisiaj. Rząd czeka z tą drugą opcją. My dostaliśmy pierwszą i to już mamy pewne, ale chcemy najpierw starać się o tę maksymalną, do 95% dofinansowania. I dopiero wówczas wystąpimy do Państwa Radnych z jakimiś propozycjami. Też mi dzisiaj trudno powiedzieć, z jakimi...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A jaki jest koszt budowy? Przewidywany koszt budowy?”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „12 600 000 zł bodajże, jak się nie mylę. Przewidywany...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Proszę Państwa, ale to my też nie możemy zabiegać o to, żebyśmy dzisiaj dostali od Państwa, strzelając, 10 000 000 zł, 15 000 000 zł. Bo być może nam się przyda jeszcze na coś. No my będziemy reagowali na to, co będziemy mieli na bieżąco. Natomiast, odnośnie drugiego pytania Radnego Sobiechowskiego, to tak jak mówiłem wcześniej, my będziemy robili wszystko, żeby się w tym pułapie zmieścić. Mówiłem, to mamy nie wiem jeszcze, co, bo to jest świeża

informacja, spłynęły oferty, mieliśmy na 2 zadania. Zobaczymy. Będziemy coś działać, żeby się zmieścić z wkładem własnym do 600 000 i z nadzorem w tym. W tym ma być też nadzór, tak że to już po prostu całkowity koszt 5 600 000 zł niespełna, tak? Bo tam troszeczkę mniej.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli z tego, co Pan mówi, to promesę otrzymaliście. Wstępną promesę otrzymaliście, tak?”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „To jest troszeczkę na innych zasadach. To jest...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale wstępną promesę otrzymaliście, czyli można zmieniać promesy wstępne. Dziękuję bardzo. Pani Beato, czy...”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Ale to nie jest Polski Ład. To nie jest Polski Ład.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wiem, wiem.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „To jest BGK...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wiem, informacja, tak, to jest inne zadanie, inny program.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Inny program, tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak, wiem. Ale wybrzmiało, że 2 000 000 zł z czymś trzeba jeszcze w razie w, na dzień dzisiejszy. Na dzień dzisiejszy. Ale staracie się o zmniejszenie tej kwoty do 600 000 zł.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Nie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie? Źle zrozumiałam? Pan Sekretarz, proszę. Pogrzebowego Pan mówił. Pan Sekretarz jeszcze raz.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Mówiłem dom pogrzebowy, postaramy się zamknąć całość cmentarza. Ogólnie rewitalizacja cmentarza, bo tak brzmi nazwa zadania, zmieścić w tych kwotach, które mamy. Czyli...Wkład własny 10% albo tam, tak jak mówiłem na komisjach, około może 11% wyjdzie w zaokrągleniu, bo to też 10% jest minimum, to pamiętajmy, że to się nie da tak do grosza 10%. Być może około 11%, ale w tym, dokładnie w tym nic więcej.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli to budynku, o którym tutaj padło poprzednio, że radni pytali o to, jakie środki ewentualnie jeszcze trzeba będzie na inne zadania, no to wychodzi ponad 2 000 000 zł, tak? Do budynku wielorodzinnego na ulicy Ściegiennego. Oprócz tych, które dzisiaj rozpatrujemy.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Tak, ale my na dzień dzisiejszy o to nie prosimy, proszę Państwa, to jeszcze w ciągu tej kadencji mogą się pojawić różne inne zadania, na które gdzieś tam pieniądze spłyną.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dodatkowe zadania.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Tak, ale o tym dzisiaj nie rozmawiamy. Idźmy krok po kroku, nie rozmawiajmy o wszystkim, bo...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „No ale dzisiaj podejmujemy bardzo ważne decyzje. Do obciążenia Miasta do 2035 roku. Tak, Pani Beato, 2035 czy 2036?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „2036.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „I spłaty obecnych zobowiązań. Pan Jacek Bruździak.”

Radny W. Sobiechowski: „A ja jeszcze tą odpowiedź bym chciał.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A, przepraszam.”

Radny W. Sobiechowski: „Bo zadałem pytanie, czy jak teraz znowu będziemy za miesiąc czy 2 głosować nad tym budynkiem komunalnym, oczywiście bardzo potrzebnym, to będzie problem znowu, żebyśmy wzięli obligacje, bo jak znowu teraz weźmiemy na 5, później znowu na 2, później znowu na 2 i chodzi mi, jak będzie z tymi finansami? No bo, jak wiemy, to już jest ciężko i takie padały, tak, mówiliśmy na komisjach, sugestie, że... No informacje, nie sugestie nawet, że to może być nawet zobowiązań w granicach 3 000 000 zł, 3 500 000 zł na koniec roku, zwłaszcza że też najniższa krajowa idzie do góry i wszystko, także koszty utrzymania idą do góry. No i dlatego bym chciał wiedzieć, jak sobie damy radę, bo proszę Państwa, fajnie jest wszystko robić, ja też jestem za tym, żeby jak najwięcej inwestować, tylko musimy się zastanowić, czy później nie będziemy mieli problemu, żeby utrzymać nasze jednostki samorządowe, a więc szkoły, przedszkola itd. Ja już nie mówię o utrzymaniu gospodarki mieszkaniowej, która, powiem szczerze, że tragicznie to wygląda, bo jak się widzi i słyszy, z jakimi problemami ludzie do nas na komisje przychodzą, no to naprawdę to jest coś niesamowitego. Zresztą Pani Przewodnicząca bardzo często jest u siebie i słyszy, jakie ludzie mają problemy, a w dodatku też indywidualnie się do niej zwracają, bo wiem, że dzwonią często do niej, później do mnie też dzwonią z problemami. Dlatego to jest nasz taki trochę problem, który też mamy w tyle głowy i się nad tym zastanawiamy. Ja rozumiem Pana Burmistrza, że chciałby jak najwięcej inwestować, no ale też zamieniamy jednak zamiary na możliwości. Dziękuję.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Trudno jest odpowiadać z wyprzedzeniem... Znaczy na to pytanie, ponieważ jest to sprawa świeża. Dopiero wczoraj taką informację dostaliśmy. Nie analizowaliśmy jeszcze form finansowania, ani nie znamy ostatecznych kwot. Tak jak Pan Sekretarz powiedział, dopiero będziemy na etapie, jakby, analizowania.”

Radny W. Sobiechowski: „To jest też taka trochę wymijająca odpowiedź, wie Pani, bo Pani wie, jaki jest stan finansów na teraz praktycznie. Czyli jak się dołoży Pani te 5 000 000 zł, które mamy wziąć i za chwilę 2 000 000 zł, które weźmiemy, to praktycznie nawet nie trzeba dużo analizować, bo jak się wie, jaka jest sytuacja teraz, to tylko na pewno lepiej nie będzie, bo nie czarujemy się, tylko z tym finansowaniem będzie gorzej,

to praktycznie, jeżeli już teraz zachodzi taka obawa, że będą problemy i będziemy musieli jednak jakoś te nasze zobowiązania sfinansować, bądź to w obligacjach, lub w inny sposób, no to tak jak mówię, tym bardziej nas to przeraża, jeżeli słyszymy, że dodatkowo teraz znowu trzeba będzie brać obligacje. To tylko o to chodzi. Bo ja rozumiem, że analiza, tak jak Pani mówi, oczywiście, da nam pełen obraz, ale to będzie już dokładny obraz. Ale taki mniej więcej no tu zarys powinniśmy mieć, czy damy sobie radę, czy nie. Bo jak dobrze pamiętamy, też taki sygnał padł, że w tym roku jeszcze jako tako sobie damy radę, dużo gorszy następny rok będzie. To tylko o to nam chodzi, bo to też nie sztuka, że dzisiaj jakoś połatamy to wszystko, a następny rok praktycznie cały będzie przesiedziany, bo nic się nie będzie robiło, ludzie będą przychodzić, a my będziemy tylko wzruszać ramionami, że "no wiecie, no nie ma pieniędzy, nic nie da rady", tego. To zresztą sławne powiedzenie naszego Burmistrza jest, najlepiej powiedzieć, że na nic nas nie stać i rękoma wzruszać, ale tak będzie, jeżeli tak będziemy robić cały czas. Dziękuję."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Pan Radny Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Proszę Państwa, ta sytuacja niemożności odpowiedzenia na to, co będzie, ona mi przypomina, a właściwie nasza sytuacja w obliczu tego, przypomina mi taki ponury żart. Rozmawiają ze sobą 2 ślepe konie. Jeden mówi do drugiego: "Weźmiemy udział w Wielkiej Pardubickiej?". A drugi mówi: "Nie widzę przeszkód". No trzeba wiedzieć, co to Wielka Pardubicka, ale mam nadzieję, że wszyscy wiedzą. Proszę Państwa, no nie odpowiada mi rola osoby, która na oślep biegnie, podejmuje decyzje i nie wie, jakie będą konsekwencje tego. No mamy taką właśnie sytuację, że z jednej strony mamy dzisiaj... Może inaczej. Daliśmy jasny przekaz od styczniowej sesji, że jesteśmy obrońcami budżetu, który sam podsunął nam Pan Burmistrz. 2 tygodnie później już trzeba było go zmieniać, był broniony jako znakomity budżet, trudny, ale ambitny, do realizacji. Zaraz potem okazało się, że trzeba w tym budżecie podjąć decyzje o tym, by realizować te baseny, dokładając do tego 9 000 000 zł do tych 10 000 000 zł. Daliśmy jasny sygnał, nie. Jesteśmy w stanie, i to było jasno powiedziane, jesteśmy w stanie dofinansować tyle, ile zakładano. Zresztą Pan Burmistrz to wszystko zakładał sam we wniosku, który składał w sprawie pozyskania tych środków. W związku z tym, tam przeszacowano, najpierw ten basen miał 30 000 000 zł kosztować. Dużo czasu zmarnowano na to, w każdym razie, od kilku miesięcy spotykamy się w tej samej sprawie. My się trzymamy swojego stanowiska. Jasnego, konkretnego. A w zamian za to dostajemy kolejne projekty uchwał czy też jakieś ankiety są puszczane w mieście, które zwiększają tylko oczekiwania pozyskanych obligacji. I my tak naprawdę nie wiemy, na czym stoimy. No dzisiejsza sesja też to pokazuje. Mamy o 5 000 000 zł więcej dać na zalew, jednocześnie już się dowiadujemy, Pan Burmistrz, Wiceburmistrz chciał się tutaj pochwalić i bardzo dobrze, bo to jest dobra wiadomość, że dostaliśmy dofinansowanie do budynku komunalnego, ale już wiemy, że za chwilę trzeba będzie brać obligacje na to. I już świadomy radny powinien o tym myśleć, co jest dla niego w tym momencie ważniejsze. Tak notabene, ta rewitalizacja zalewu będzie kosztowała mniej więcej tyle, co właśnie ten budynek komunalny z 24 mieszkaniami. To też daje do myślenia, takie porównanie. W związku z tym, no naprawdę bardzo trudno podejmować decyzje wyrywkowe. Dzisiaj, ja

rozumiem Pana Sekretarza, bo taka jest jego dzisiaj rola. No poza tym sam pozostał na placu boju, więc nawet trudno się wadzić, bo siły są nierówne. Ale w tym momencie no naprawdę trudno podejmować decyzje, kiedy nie wiemy, co będzie za miesiąc, za 2, a sprawa jest jasno postawiona. Dzisiaj dyskutujemy tylko o tym. No tak nie możemy do tego podchodzić, bo byśmy byli nieodpowiedzialni. Zupełnie nieodpowiedzialni. A proszę Państwa, jeszcze wracając do tego wątku odnośnie zalewu, który podczas prezentacji poruszył i Pan Burmistrz, ale poruszył również Pan Andrzej Grzyb. No Pan Burmistrz zaczął taką efektowną prezentacją na początek, właściwie nie wiem, czy efektowną, bo ona pokazała zalew nasz obecnie z jak najgorszej strony... Ja tak daleko bym nie szedł, ale pokazane zostały zabłocone ścieżki itd. no to rzeczywiście wymaga jakiegoś remontu, jakiegoś drenażu, natomiast no pokazane były też zniszczone ławki, którym brakuje odpowiednich szczebelków, pokazane zostały brudne takie sprzęty dla dzieci na placach zabaw. O czym to świadczy? To świadczy, że my nie bardzo jesteśmy w stanie utrzymać te rzeczy, którymi w tej chwili dysponujemy. To jeżeli przybędzie nam tej małej infrastruktury, tego wszystkiego, co będzie, to koszty utrzymania tego, z czego dzisiaj się nie możemy wywiązać, zdecydowanie wzrosną. I o tym nie mówimy. Natomiast, oczywiście, skonstrastowanie tego, co jest, z tym, co ładnie wygląda na prezentacji, no to jest też takie trochę nie do końca uczciwe wobec osób, które nad tym zalewem jednak pracują i utrzymują to jako teren spacerowy, no w różnych miejscach naprawdę na lepszym poziomie niż to wynikało z prezentacji Pana Burmistrza. To taki trochę miecz obosieczny.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Więc proszę Państwa, wydaje mi się, że nasze stanowisko jest jasne, konkretne. Natomiast, jesteśmy, jak zwykle, stawiani pod murem i ta argumentacja właściwie ciągle jest niezmienna. Przypomnijcie sobie Państwo, w styczniu też była mowa o tym, że jak nie uchwalimy, to stracimy. Za każdym razem jest mowa o tym, że jeżeli nie uchwalimy, to jest to przełomowa decyzja. Być może tak jest, natomiast w danym momencie to nastąpi. Natomiast myślę, że te wszystkie możliwości nie zostały jeszcze wyczerpane w przypadku chociażby tego Domu Pogrzebowego, tutaj tak na ostrzu noża to wszystko nie jest postawione, a też zmiana zadania, wcześniej wieszczono, że nie jest absolutnie możliwa. To proszę się w takim razie nie dziwić, że radni patrzą na to dosyć podejrzliwie, na te zapewnienia. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński i później Pan Radny Andrzej Grzyb.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja, Drodzy Państwo, chciałbym też podkreślić jeszcze jedną rzecz. To, co powiedziałem wcześniej, w mojej ocenie nie ma zagrożenia utraty dofinansowania, ponieważ tutaj też, tak jak wielokrotnie się odwoływałem do tego, że po kontakcie telefoniczne z Bankiem Gospodarstwa Krajowego okazało się, że nawet nierozstrzygnięcie postępowania, które jest obecnie w toku, nie jest równoznaczne z utratą dofinansowania. Możemy złożyć wniosek o zmianę inwestycji, on tak się nazywa, przy czym on również obejmuje nie tylko możliwość zmiany nazwy, ale również opisu inwestycji, udziału własnego itd. Więc to naprawdę nie otwiera drogi do utraty dofinansowania, co też tak padło chwilę wcześniej. Druga kwestia, też bardzo

ważna, też warto podkreślić, bo padła też taka informacja, że zalew został podzielony na etapy, podobnie jak przetarg na rewitalizację obszaru cmentarza przy ulicy Wałbrzyskiej. Drodzy Państwo, no nie do końca tak jest, bo zawsze szkopuł tkwi w szczególności, Drodzy Państwo. Jeżeli chodzi o zalew, no przetarg dotyczy jednego zakresu, jednego zamówienia. Ten przetarg na rewitalizację obszaru cmentarza został podzielony na 2 części. Też warto podkreślić, że nie trzeba rozstrzygać postępowania na obie części jednocześnie. Można albo rozstrzygnąć przetarg na budowę samego Domu Pogrzebowego, albo rozstrzygnąć przetarg tylko i wyłącznie na budowę parkingu. To jest ta druga część. Ta zmiana WPF-u zakłada zwiększenie przychodu o 600 000 zł na to zadanie rewitalizacji, obejmujące te 2 części, tak? Przy czym, to jest oczywiście też zgodne z wnioskiem o zmianę inwestycji, który został złożony 15 lutego, bo wartość inwestycji w tym wniosku była określona na poziomie 5 552 000 zł. Najkorzystniejsza cena ofertowa na budowę Domu Pogrzebowego, to jest 5 593 000 zł. Zwiększenie teraz tego przychodu z tytułu emisji obligacji o 600 000 powoduje zmianę, jeżeli chodzi o założony plan nakładów na to zadanie z 4 997 000, do 5 597 000 zł. Wobec tego, już mieścimy się w budżecie, więc ja, szczerze mówiąc, jeżeli zagłosujemy teraz za podjęciem tego WPF-u, otwieramy drogę, śmiem twierdzić, do takiego wariantu, że Burmistrz podejmie samodzielną decyzję co do rozstrzygnięcia tej części, dotyczącej Domu Pogrzebowego. W mojej ocenie, no mieszkańcy miasta jednak oczekują rewitalizacji w zakresie przebudowy alejek cmentarnych, a także parkingu, to wielokrotnie słyszałem też takie głosy, że to jest bardziej oczekiwana część inwestycji niż budowa Domu Pogrzebowego. Wobec tego to jest oczywiście tylko i wyłącznie moje indywidualne zdanie, ale w mojej ocenie otwieramy pewną furtkę, która umożliwi podjęcie przez Burmistrza samodzielnej decyzji bez konsultacji tego z Radą. Dziękuję.”

Radny A. Grzyb: „Ja w zasadzie chciałem...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Sekretarzu, przepraszam, Panie Sekretarzu, czy Pan chce ad vocem?”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Za chwilę, na koniec może.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, ale Panie Łukaszu, czy pytania też były kierowane do Pani Skarbnik?”

Radny Ł. Sławiński: „Na tę chwilę wyczerpałem pulę pytań.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, to proszę Pan Andrzej Grzyb.”

Radny A. Grzyb: „Ja właściwie chciałem zwrócić uwagę na to, co przedmówcy mówili. I teraz chcę zwrócić uwagę, że dzisiaj nie powinniśmy podejmować takiej uchwały, bo mamy za mało wiedzy, za mało danych. I to jest zgadywanka, a konsekwencje finansowe są bardzo duże. I w związku z tym uważam, że ta uchwała powinna dzisiaj z porządku obrad być wycofana, bo tu przybywają nowe fakty, np. w sprawie budynku komunalnego, potrzebne będą nowe obligacje itd., itd. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Już nie widzę... Pan Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Ja tylko chciałem odnieść się do tego, co tu kolega Jacek Bruździak mówił odnośnie zalewu. Jak Pan Burmistrz tutaj prezentował, jak on fatalnie wygląda. Tylko chciałem zauważyć, że praktycznie środki, którymi dysponuje dyrektor ośrodka, są bardzo małe, a robi we własnym zakresie naprawę bardzo dużo. Pamiętamy, jak kiedyś molo naprawiał. W tej chwili też wymienia nam deski na inne, na modrzew. I praktycznie, zobaczcie, dysponuje naprawę słabymi środkami. Jak jakieś imprezy są, to praktycznie on ze swoimi ludźmi później sprzęta cały ten zalew i utrzymuje, i nie ma tylko zalewu pod swoją opieką, ale ma stadion, ma, jakby nie było, basen, to jest naprawdę bardzo duży zakres prac, gdzie ci ludzie wszędzie robią. I pokazywanie de facto tylko tego zalewu w taki sposób, jak Pan Burmistrz tu przedstawił, to jest krzywdzące, bo gdyby naprawdę przeznaczył trochę większe środki, to mógłby Pan Dyrektor zatrudnić z 2-3 osoby więcej, mógłby np. nawet te farby mieć czy coś i pomalować ławki, które też z tego, co wiem i pamiętam, to wymieniał szczeble, naprawiał, i robił. Tak że schody też robi, tam ścieżki, wiem, że starał się też, tam wykaształ trochę, żeby to wyglądało. Tak że praktycznie przedstawienie, jak teraz to tak tragicznie wygląda, to wg mnie nie uderza tyle w Pana Dyrektora, bo moim zdaniem robi wszystko, żeby było jak najlepiej, tylko uderza tutaj bardziej w gospodarza ratusza. Z tego względu, że gdyby, tak jak mówię, większe środki były przeznaczone, to ten zalew całkiem inaczej by wyglądał. I jeszcze tak pokrótce tylko powiem odnośnie tego zalewu, bo ja się cały czas czepiam tych ścieżek. Przecież byśmy naprawdę teraz nie dyskutowali, gdyby nas Pan Burmistrz chociaż raz posłuchał, chociaż raz. Nie mówię, że w całości, ale chociaż trochę, jak prosiliśmy tutaj, żeby jednak nie stać nas na te obligacje, a zwłaszcza, że wiemy, że będziemy potrzebować na inne zadania. I żeby ograniczyć się tylko do tego wkładu własnego, naprawdę. I gdy było to na etapie projektowania, i gdyby zamiast tych wyniosłych schodów, tego wszystkiego, to jest na konstrukcji stalowej, i wszystko zrobiono inaczej, byłoby tańsze. Szkoda, że nie ma Pana Kierownika, który poszedł, który powiedział, że to jest praktycznie drobnym kosztem. No jak drobnym kosztem, o czym my mówimy? Na spotkaniu z wykonawcą był też pracownik inwestycji, jak się pytałem o lampy, gdzie Pan Burmistrz zapewnia, że będzie tam jasno jak w dzień, a niedawno jeszcze straszył, że będzie wyłączał prąd, jak [dźwięk niewyraźny] przywróciliśmy mieszkańcom, i kamery, to powiedział, że: "Nie, to praktycznie, jeżeli patrząc na ogół, ogólną kwotę, to grosze kosztuje, bo tylko 1 500 000", no to ja dziękuję bardzo, tu grosze 1 500 000, tu też np. te podniesione schody 1 500 000, później te wigwamy czy coś, tam stały, też jakieś tam pieniądze, które zresztą Pan Burmistrz powiedział, że się zastanawia, czy będą robione. To jak byśmy tak to wszystko kroili, co mówimy trochę, to zobaczcie, byśmy się zmieścili w tej kwocie. I nikt by tutaj teraz nie dyskutował. No i to jest naprawdę takie trochę bolące, że nikt się z nami nie ten, tylko chce pokazać, że ja mam rację, ja mam monopol na wiedzę, a wy albo się dostosowujecie, albo... nie. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Nie było również dyskusji o tym drugim projekcie przy zalewie. Proszę państwa, bo no między nami mówiąc, i wszyscy to przyznają, wszyscy

uważaliśmy, że powinniśmy przebudować jaz, czyli napływ wody, i z tego jesteśmy zadowoleni, to się udało, duża inwestycja. No ale logicznym pójściem dalej byłoby zadbanie o tę wodę, bo dlaczego zalew jest atrakcyjny? Bo jest tam woda, jest to zbiornik wodny. I logicznym posunięciem byłoby zadbać o cyrkulację tej wody, to znaczy tu kolega już o tym wspominał. I proszę Państwa, nawet jest projekt. Nawet na komisjach, ale uwaga: post factum pokazano nam, że jest ten projekt i że będzie w dalszym ciągu to realizowane. Ale najpierw zrobimy to, co tutaj zostało przedstawione. No logicznym byłoby zrobienie, zadbanie o tę cyrkulację, najpierw jaz, potem cyrkulacja z przekopem półwyspu, ze zrzutem wody wzdłuż plaży, tak żeby można było osiągnąć ten efekt braku zastoinowej, kwitnącej wody. To byłoby bardzo logiczne, ale my np. nie wiemy, ile to by wynosiło w kosztorysie. Pan Sekretarz może wie, na ile opiewał ten drugi projekt. A może on był dużo droższy? Ale my też tego nie wiemy. Podjęto decyzję, no ja tu się mogę tylko domyślać, chodzi o większy efekt, bo oczywiście te prace, które logicznie należałoby wykonać wcześniej, no nie byłyby tak widoczne, ale ja myślę, że społeczeństwo by to tak czy tak doceniło, to znaczy widać by było, że dlatego, by ta woda była lepsza, a w przyszłości może, nie na pewno, by powstały warunki do tego, by np. organizować kąpielisko, bo tego nie wiemy, chociaż to Pan Burmistrz na początku zapowiadał, że doprowadzi do tego, że będziemy się tam kąpać. No ale wtedy szanse byłyby dużo, dużo większe. Ale pomijając wszystko, nie byłoby tej kwitnącej wody, byłby lepszy przepływ, zadbalibyśmy o to, by ta jakość tego wypoczynku nad wodą była lepsza, ale to pokazuje, że nie byliśmy w to włączeni, włączeni w tę dyskusję, a później nagle stawia się nas pod murem: nie 10 000 000, nie 11 000 000, tylko 15 000 000, i jeżeli nie uchwalicie tego, to będzie katastrofa. Tak to jest przedstawiane, a o utracie czasu, no to jeżeli ktoś jest tutaj odpowiedzialny za utratę czasu, to ta osoba, która zamówiła koncepcję, no to tutaj Burmistrz to zamawiał, koncepcję, znaczy to był plan użytkowy, tak to się chyba nazywało, jeśli chodzi o baseny. Mając 10 000 000 dostaliśmy coś, co wg kosztorysu dołączonego do tego, to nie był jeszcze ten projekt, tylko ten plan użytkowy, miało kosztować 30 000 000. Parę miesięcy zmarnowanych, żeby to później na nasz wniosek dostosować do 10 000 000, wyszło 19 000 000. To kto tu tracił czas? Kto tutaj tracił czas, tak cenny, a później nas się stawia pod murem?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński, później Pan Radny Andrzej Grzyb, widzę, że się zgłasza Pan... Już nie? Pan Radny Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja, Drodzy Państwo, chciałbym uzupełnić swoją wypowiedź dotyczącą mojego stwierdzenia o utracie płynności finansowej. Mianowicie informacja o tym, że generalnie stać nas na podjęcie kolejnego pakietu emisji obligacji, no stoją w opozycji wobec faktów, którymi są zaległości wobec właśnie mediów, co też już było powiedziane, Pan Burmistrz w kalendarzach na 2023 rok chwali się wspólnotami mieszkaniowymi, które podjęły inwestycje, ale już nie dopowiada się informacji takiej, że zalega się z płatnościami wobec tych wykonawców realizujących te remonty w okresie niemal kilku miesięcy, że w większości są to przede wszystkim jednoosobowe działalności gospodarcze, no ci wykonawcy nie mogą doprosić się, tak, uzyskania wynagrodzenia za wykonaną pracę. Ograniczamy moc świetlną oświetlenia ulicznego, zalegamy również z płatnościami podobno za gospodarkę odpadami

komunalnymi wraz z transportem od tych odpadów, więc generalnie te zaległości rosną z miesiąca na miesiąc. To stoi jednocześnie w opozycji wobec wydatków Pana Burmistrza, bo ten program funkcjonalno-użytkowy na budowę kompleksu basenu, kompleksu basenów letnich, no kosztował na poziomie ponad 40 000 zł, więc to są kolejne wydatki, które nie są uzasadnione, tym bardziej nie były w jakikolwiek sposób konsultowane z nami wcześniej. Ten upływ czasu, o którym wspomniał Pan Radny Jacek Bruździak, no to też przypomnę, że owszem, jest to trzecie postępowanie, ale dwa wcześniejsze dotyczyły budowy kompleksu basenów letnich, natomiast te trzecie postępowanie, które jeszcze jest w toku, dopiero jest tak naprawdę pierwszym w takim zakresie rzeczowym, który bardziej odpowiadałby potrzebom i oczekiwaniom mieszkańców naszego miasta. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Sławomir Sławiński.”

Radny S.Sławiński: „Ja troszeczkę jeszcze dalej, Drodzy Państwo, chcę pójść, ponieważ mając na uwadze wizję jakby utraty płynności... Może tak, może zacznę troszeczkę inaczej. Całkiem niedawno z Komisją Rewizyjną prowadziliśmy kontrolę Centrum Kultury. Podczas tej kontroli wyszło, że niektóre zadania, znaczy te same zadania, np. jakaś impreza kulturalna jest finansowana zarówno z Urzędu Miasta, jak i z Centrum Kultury. I tu rodzi się pytanie, dlaczego pracujemy w taki sposób, że nie oszczędzamy nawet na to, co organizujemy w trakcie roku budżetowego? Dlaczego tak mówię? Ponieważ, zresztą zalecenie komisji było takie, żeby, sugestia, żeby organizowane imprezy kulturalne i sportowe były organizowane przez jednostki temu podległe i powołane. Natomiast właśnie taka płatność zarówno ze strony Urzędu Miasta, jak i z Centrum Kultury doprowadza do tego, że te płatności, które zostały zapłacone przez Urząd Miasta, po prostu musimy zapłacić podatek VAT. Natomiast Centrum Kultury nie jest VAT-owcem. Już tracimy pieniądze na to, co można tak naprawdę, mogłaby zorganizować jednostka ku temu powołana i zorganizować poszczególne imprezy. Praktycznie tylko to chciałem, że jak można tak naprawdę myśleć o dalszym zadłużeniu miasta, natomiast nie myśląc o tym, a także nie prowadząc tak swojej polityki pieniężnej, oszczędnej polityki pieniężnej. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. To teraz, ponieważ ja wcześniej powiedziałam, że też będę się chciała odnieść przy tych punktach, to w pierwszej kolejności chciałam się odnieść do tych rezygnacji z dofinansowania. I znów posiłkuję się tutaj tą uchwałą Rady Ministrów i regulaminem, który jest umieszczony. "Rezygnacja z dofinansowania inwestycji objętej pierwotnym wnioskiem może nastąpić albo z mocy prawa w wyniku nierozpoczęcia postępowania zakupowego w terminie 9 miesięcy od dnia udostępnienia wstępnej promesy", co u nas nie ma miejsca, bo zostało to postępowanie rozpoczęte. Czyli takiej sytuacji nie ma. I drugi to: "Nie złożenie oświadczenia do promesy inwestycyjnej albo w związku z oświadczeniem wnioskodawcy o rezygnację z dofinansowania". Jeszcze raz: my tutaj wyraźnie mówimy, że w ramach posiadanych środków. Tak że postępowanie zakupowe zostało rozpoczęte, w związku z tym nie ma w tym wypadku obawy o utratę dofinansowania, to tak jeżeli chodzi o utratę tychże środków, oddanie 10 000 000 zł z tego programu. Chcę się odnieść, Państwo wiecie, że ja lubię cyferki, tak? To się chcę odnieść cyfrowo

do wielkości, które są wpisane w budżecie i WPF-ie. Ja na wstępie powiem, że to jest bardzo trudna decyzja, przed którą stoimy teraz, jeżeli chodzi o wybór, czy jesteśmy za tymi obligacjami, czy nie jesteśmy, czy należy dosypać tychże środków właśnie ze środków zewnętrznych. Tu ciężko mi jest powiedzieć, co jest najważniejsze. Czy ten budynek, który teraz usłyszałam, że zostało rozstrzygnięte na korzyść miasta, wniosek. Czy zalew, czy ten Dom Pogrzebowy, czy ścieżki, czy remonty, tak? Czyli bieżące utrzymanie. My musimy podjąć bardzo trudną decyzję i podejrzewam, że każdy, który byłby na tym naszym miejscu, też by 3 razy się zastanawiał i próbował uzyskać odpowiedzi na nurtujące pytania. Pozwoliłam sobie, proszę Państwa, na pewne obliczenia. Na początku tylko powiem, że nasza kadencja zaczęła się w 2018 roku i na koniec 2018 roku dług Miasta wynosił 20 926 826 zł. To wszystko opieram się na planach, tak, z budżetu. Na dzień dzisiejszy łączna kwota długu związana z obecnym projektem uchwały ma wynosić 49 735 778 zł z groszami. I to, co będę Państwu przedstawiać, to jest też druga kwota związana z możliwością zaciągnięcia 12 000 000 obligacji. To jest odpowiedź na tą ankietę, nie wiem, czy to ankietę, ten kwestionariusz wysłany do respondentów. Czyli albo te, co mamy teraz około 5 000 000, albo 12 000 000. I tak, deficyt na dzień dzisiejszy wynikający właśnie z tego projektu uchwały to 10 694 836 zł lub po 12 000 000: 17 544 863 zł. Łączna kwota długu po 12 000 000, bo teraz już powiedziałam 49 000 000, po wyemitowaniu ewentualnie obligacji na kwotę 12 000 000 to 56 585 778 zł z groszami. Nasz plan dochodów... [wypowiedź bez mikrofonu] 49 plus, nie, różnice: 6 000 800, bo dzisiaj chcemy 5. To jest różnica do 12, tak? Czyli tutaj zróżnicowałam. Plan dochodów mamy 101 z hakiem milionów, wydatki 112. W związku z tymi planowanymi 5 000 000. I teraz stosunek kwoty długu do planowanych dochodów całkowitych. To, co mamy teraz, czyli 5 000 000 planowanych obligacji to jest 49%. Natomiast, gdy wyemitowano by te 12 000 000 obligacji, to ten stosunek już jest 55,8%. Dawny wskaźnik to był 60% dochodów, który groził zarządem komisarycznym. Stosunek kwoty długu do dochodów bieżących, czyli tych, które tutaj no są podstawowym wskaźnikiem utrzymania miasta. Jeżeli chodzi o wyemitowanie obligacji około 5 000 000, to ten stosunek kwoty długu to 58,23%. Przy 12 000 000, czyli zwiększając o te 6 000 000, to już jest 66,25%. Stosunek deficytu do dochodów ogółem to w wypadku 5 000 000 to jest 10,54%. W wypadku tych 12 000 000 to jest już 17,3%. Stosunek deficytu do dochodów bieżących przy obecnych 5 000 000 12,5%, przy 12 000 000 już jest 20,50%. My mamy dochody własne, Pani Beato, tutaj Pani Skarbnik, ja policzyłam te dochody typowo własne, czyli te, które my otrzymujemy, to jest około 46 000 000.

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Dochody z podatków i opłat naszych, tak?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bez, tak.

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Bez dotacji, subwencji...?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak, podatek od nieruchomości, tak. Tu w WPF-ie minus te zwroty, tak, które mogą być różne. Czyli mamy około 46 000 000, w zaokrągleniu 47 000 000. Przy kwocie długu, tak, którą Państwu tutaj mówiłam, 56 000 000 przy 12 000 000, 49 000 000 przy 5 000 000. Ten wskaźnik wskazuje na

możliwości finansowe Miasta. Różnica między dochodami bieżącymi a planowanym długiem, to już tylko przy 5 000 000 to jest 35 000 000. Jeżeli chodzi o wydatki bieżące, to już mówiłam poprzednio, tak, że biorąc pod uwagę wskaźniki, które są w WPF-ie, wyraźnie wskazują na obniżenie wydatków związanych z koniecznością spłaty zobowiązań tutaj rat kredytu i długu, tu Pani Skarbnik już o tym mówiła. I teraz, też analizując WPF, zastanawiałam się, z czego będą inwestowane następne, czy w ogóle będą podejmowane inwestycje w następnych okresach, bo na 2024 mamy zaplanowane 19 000 000 na wydatki majątkowe, czyli te wydatki inwestycyjne. Natomiast już w 2025 są to 4 000 000, w 2026 jest to tylko 5 000 000. Tu mamy, trzymam tylko kciuki, że te środki zewnętrzne będą, że zostaną uruchomione środki unijne, ale wyraźnie wskazuje, że my następną kadencję czy następnym radnym ograniczamy możliwości inwestowania. Jeżeli chodzi o planowane spłaty rat kredytów, to tutaj wyraźnie jest to tendencja wzrostowa. W 2024 jest to około 4 000 000, w 2025 jest około też 4 000 000, tendencja spadkowa. Zwróciłam też uwagę na planowane kwoty nadwyżek operacyjnych w następnych latach do 2036, i w mojej ocenie one są, no nie wiem, czy są realne do uzyskania. Uważam, że nie, że tutaj one są nierealne, jeżeli chodzi o pozyskanie tychże środków, a one przede wszystkim, ta nadwyżka operacyjna przede wszystkim, istotnie wpływa na zachowanie relacji wynikających z ustawy o finansach publicznych, chodzi o art. 243, czyli o wskaźniki. I tutaj, dlaczego zwracam uwagę tak szczególnie na nadwyżkę operacyjną, ponieważ ona wskazuje na możliwości, inwestycyjnej możliwości spłaty długu Miasta. Ja jestem daleko od tego, żeby teraz powiedzieć, czy Miasto, tak jak Pan Sławomir Sławiński mówi, że ma tarapaty finansowe, czy tam jest to, co Pan mówił, że ma trudności ze spłatą. Na wielkościach planowanych, ja już to też mówiłam, trudno ocenić, trzeba ocenić na faktycznych wskaźnikach. Pani Skarbnik powiedziała, że te sprawozdania będą na koniec kwietnia. Ale jeżeli chodzi, policzyłam wskaźnik samofinansowania, który wynosi... Przepraszam, wskaźnik udziału nadwyżki w operacyjnych zobowiązaniach ogółem, który wynosi 0,09, a to jest wskaźnik, który wskazuje na możliwości zaciągnięcia nowych zobowiązań. I on, jeżeli Miasto miałoby możliwość zaciągania nowych zobowiązań, to powinien być wysoki. A wynosi 0,09. A powinien tak koło 1, żebyśmy mogli mówić, że możemy myśleć o nowych zobowiązaniach. Tak że powiem to, co powiedziałam na początku, są to trudne, trudne decyzje. Każdemu z nas zależy na tym, żeby miasto Kamienna Góra się rozwijała, żeby mieszkańcy mieli gdzie mieszkać, żeby mieszkańcy czuli się bezpiecznie, jeżeli chodzi o poruszanie się po mieście, żeby dzieci miały, żeby rodzice mieli miejsca dla swoich dzieci w żłobku, ale nie łapmy wszystkich srok za ogon, bo mogą wyfrunąć wszystkie i nie będzie żadnej. Tak że mierzmy siły na zamiary, planujmy zgodnie z posiadanymi środkami. Pan Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Tu jeszcze, Pani Przewodnicząca, trzeba podkreślić jeden istotny fakt. 49 000 000, ponad 49 700 000 zł przy założeniu, że podejmujemy tą emisję na poziomie 5 150 000 zł. Ale ten poziom zadłużenia będzie wynikał z tego, że zakładamy spłatę zobowiązań na poziomie 3 000 000 zł z kredytów i pożyczek, a także wykup obligacji na poziomie 500 000 zł w tym roku. Jeżeli już dochodzą do nas sygnały, że rozważa się wydłużenie terminu wykupu tych obligacji, nie ma mowy oczywiście, co się będzie działo z ewentualnym, tymi 3 milionami, no to już jesteśmy

na poziomie powyżej 50 000 000, tak. Więc no, Drodzy Państwo, jesteśmy na poziomie niespełna 101 500 000 zł dochodów, więc tutaj naprawdę ten poziom zadłużenia jest bardzo wysoki.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tylko proszę powiedzieć, że to są dochody całkowite, a nie własne Miasta. Tutaj ja powiedziałam na wstępie, że ja się opieram tylko i wyłącznie na tych wielkościach planowanych. Te wskaźniki o zadłużeniu: nie policzyłam, jeżeli chodzi o te 12 000 000. Ale tutaj Pan mi też przypomniał i mam pytanie do Pani Skarbnik, ponieważ my w budżecie mamy uwzględnione po stronie przychodów środki, które mieliśmy otrzymać z tytułu odszkodowania za Centrum Kultury, tam jest około 4 000 000. Z tego, co wiem, te środki nie zostaną otrzymane. Z czego planuje się pokrycie, bo my musimy tę dziurę pokryć w budżecie, bo ona została wpisana, więc musimy ją uzupełnić. Z czego planujemy, czy w ogóle planujemy i z czego zostanie pokryta ta kwota, chyba że ona zostanie w tym roku wyegzekwowana?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Nie mamy stuprocentowej pewności, że te środki nie wpłyną. Jest wyrok, który dla nas jest korzystny, liczę na to, że dogadamy się z tym kontrahentem, i że przynajmniej częściowo w tym roku wpłyną środki.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy mogę zapytać, jak toczy się to postępowanie, bo wiem, że ostatnio była sprawa w sądzie, czy coś Pan na ten temat może tutaj powiedzieć? Jeżeli chodzi o to odszkodowanie.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Tak, mogę. Sprawę mamy w I instancji wygraną, jest sprawa w II instancji. Tyle wiemy na dzień dzisiejszy, jest szansa, mamy kwiecień, cały czas jest w tym roku szansa, że te środki wpłyną, nie wiemy, kiedy i nie wiemy, czy w całości.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A Panie Sekretarzu, ze swojego doświadczenia proszę powiedzieć, jaki jest czasokres pomiędzy I instancją a następnymi?”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „W tej chwili sprawy trwają tak długo, że może tak być w najgorszej opcji, że będziemy długo czekać na sprawy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Długo, to znaczy po tym roku?”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Ja nie mogę tego wykluczyć, bo Państwo chcecie, żebym teraz podał daty.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, nie, nie, nie, daty absolutnie nie.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Nie wiem, długo trwają sprawy, więc może to być zarówno za miesiąc, jak i za 6 miesięcy także.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czy macie Państwo jeszcze tutaj... Pan Janusz Jarosz, widzę, że się świeci, tak?”

Radny J. Jarosz: „A nie, przepraszam.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Ja bym chciał się odnieść jeszcze.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To widzę, że już nie ma pytań. To bardzo proszę, Pan Sekretarz.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Proszę Państwa, taka ogólna uwaga, to ja bym prosił, żebyśmy tak czarno tego wszystkiego nie widzieli. Bo tutaj padło dużo takich słów, my dyskutujemy, natomiast my troszeczkę tutaj straszmy, mówimy, że będzie tak źle, że się wszystko przewróci, że nie damy rady. Może nie aż tak. Dyskutujemy, ale aż tak czarno ja bym prosił, żeby tego nie widzieć. Odpowiedź dla Pana Radnego Łukasza Sławińskiego, nie możemy rozstrzygnąć tylko jednej części, od razu odpowiadam, jest to niezgodne z przepisami, ponieważ mamy w umowie tak zapisane raty, w umowach, w projektach umów, które są załącznikami, że musimy to unieważnić. Nawet gdybyśmy mieli te środki, to musimy to unieważnić, w takiej opcji nie możemy tylko jednej części rozstrzygnąć, bo są po prostu zależne jedne od drugich, to można zerknąć do projektów umów. Tak że już wiemy, że będzie musiał zostać przetarg unieważniony. No nie zrobiliśmy tego dzisiaj ze względu wiadomo, że sesja i trochę braku czasu. Podyskutujemy, natomiast na pewno nie ma takiego zagrożenia, że wybierzemy teraz ofertę, to jest jakby taka merytoryczna tutaj odpowiedź. Do Radnego Sobiechowskiego. Wyeksploatowane urządzenia. Wyeksploatowane ze względu na czasokres używania tego. To nie jest tak, że ktoś nie posprzątał, wiadomo, że po zimie to zawsze wygląda gorzej niż w lecie, tak, jak na bieżąco jest tam sprzątane. W tej chwili mamy okres po zimie, więc to może tak troszkę gorzej wygląda, natomiast chodziło o przekazanie tego, że wszystko jest stare, tak? Tam są wyeksploatowane rzeczy. To nie jest tak, że mamy kosza na śmieci, ławki nie wymienić, bo ktoś ją zniszczy, bo ona ulegnie, że będą koszty z tym związane. Wiadomo, że będą, wiadomo. To jest jasna sprawa. Natomiast my, rozwijając miasto, proponując młodym ludziom, żeby tu jednak się osiedlali, a nie wyjeżdżali z miasta, musimy zaproponować coś w jakiejś jakości, może faktycznie nie mercedesa, ale musi to być jakaś jakość. I pokazujemy tutaj, że to wszystko ma 30 lat, to jest niczyja wina, to nie jest wina ani włodarza, a tym bardziej MCKF-u. Proszę mi pozwolić dokończyć.”

Radny W. Sobiechowski: „Nie, tylko wie Pan co, Panie Sekretarzu, tylko niech Pan nie brnie w to, bo Pan teraz mówi...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę nie przerywać wypowiedzi.”

Radny W. Sobiechowski: „Bo Pan przedstawia tak, jak ja bym mówił, że to tak tego. Ja tylko mówiłem, że mimo że my nie dawaliśmy środków, dlatego Pan Dyrektor starał się jak mógł, żeby to utrzymać. A tu ten kontekst Pana wypowiedzi to jest całkiem, troszeczkę inny niż...”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Ja usłyszałem, że to jest wina władz, ale to może ja tak usłyszałem, a to nie padło.”

Radny W. Sobiechowski: „No tak, Miasta, że nie dawało środków. Tu się zgadza.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Ja też bardzo dziękuję Panu Dyrektorowi i załodze, że tak sprawnie pewne rzeczy robią, tak że to należy mówić o tym oczywiście. Proszę Państwa, z tym zalewem to jest tak jak z samochodem. Samochód nam się psuje i w pewnym momencie koszty jego utrzymania są droższe niż wymiana na nowy, gdzie wymiana na nowy wiąże się z jakimś kredytem najczęściej, bo mało kto kupuje za gotówkę samochód. Więc i tutaj stajemy przed takim elementem: albo bierzemy kredyt z pewnymi konsekwencjami, ja o tym mówiłem, ja nie namawiam Państwa, natomiast zachęcam do rozważenia tego. Bierzemy z pewnym ryzykiem, aczkolwiek my uspokajamy, że to ryzyko nie jest aż takie, jak tutaj padło.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Ale też nie naprawia Pan tego samochodu, bo Pana nie stać, bo koszty jego naprawy są już droższe, już się w tym momencie nie opłaca, przychodzi do takiego momentu. I możemy patrzeć na ten zalew, jak on się dalej degraduje, możemy na to patrzeć, ograniczać koszty i położyć się, leżeć. Wtedy, proszę Państwa, ale jesteśmy dzisiaj, tu i teraz, no wstecz nie możemy działać. Dzisiaj mamy podjąć decyzję. I ja bym dzisiaj się nie martwił specjalnie, że my przyszłej radzie zostawimy coś złe, bo to przyszła rada otworzy ten zalew. Jak sami Państwo powiedzieli, termin wykonania będzie już w przyszłej kadencji. To przyszła rada przetnie wstęgę, będzie wdzięczna, a to nie jest tak złe, żeby się nie można było jakby wrócić do pewnej płynności, tak, w finansach publicznych. Dlatego ja bym aż tak złe na to nie patrzył. Tutaj Pani Przewodnicząca wyliczyła dla 12 000 000, o których nie mówimy oficjalnie na sesji o żadnych 12 000 000. Mówimy o 5, 150 i mówimy o 10-procentowym wkładzie, o czym Pani Przewodnicząca nie wyliczyła, jak to by wyglądało dla tego wkładu, o którym tutaj wiele...”

[dźwięk niewyraźny]

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Dla tych minimalnych wkładów, tak, które należałoby zrobić. Ale o te minimalne mi chodzi. My podaliśmy 12 000 000, tak jakby strasząc troszeczkę społeczeństwo, że to będzie aż tak złe. I proszę Państwa, to nie jest tak. Następne zadania, bo my mówimy, teraz usłyszeli Państwo o tym, że dostaliśmy środki jakieś na budynek, na który czekamy od lat, pierwszy budynek po wielu latach komunalny. Natomiast te zadania pojawią się, są jeszcze następne zadania. Pan Burmistrz mówił często, ale też można gdzieś wyczytać, dowiedzieć się, my złożyliśmy wnioski na zupełnie inne zadania i ze środków unijnych, bo środki unijne jako takie też będą, i tam też trzeba wszędzie, tutaj Radny Jacek Bruździak o tym powiedział, trzeba będzie wkład własny. Natomiast my dzisiaj nie możemy robić tak, że bojąc się tego, że kiedyś nie będziemy mieli, to już lepiej dzisiaj nic nie róbmy. No

nie. Zauważyli Państwo, że ograniczyliśmy prośbę do tylko tych 2 najważniejszych zadań. I dzisiaj rozmawiamy o tym, ale cały czas dyskutujemy w gronie fachowców, w gronie w gronie ekonomistów, jak spiąć to wszystko i jak to wydłużenie, to przełożenie tych 500 000 to też nie ma na celu spowodowanie zwiększenia odsetek, bo naturalnie, że one w tym długim okresie będą większe. To jest naturalna sprawa. Natomiast zachowanie pewnej płynności. My dyskutujemy, na razie nie przedstawiamy Państwu żadnego rozwiązania, to są dyskusje. Gdzieś tam do Państwa oczywiście dociera, bo to też nie jest jakąś tajemnicą. Natomiast sytuacja nie jest zawiniona przez nas, jeszcze raz powtarzam, to my zostaliśmy postawieni i nie tylko nasza gmina, ale wiele gmin zostało dotkniętych pewnym rozwiązaniem, które teraz ma efekty. Nie chciałbym tutaj politykować, jest jak jest. Musimy sobie z tym radzić. Wiedźcie Państwo, że to jest trudny temat. Natomiast tu mówimy o wydatkach inwestycyjnych, o pewnych ważnych dla miasta inwestycjach, o niecofaniu się, tylko o pewnym rozwoju, ale jednocześnie nie zapominając, że są jeszcze sprawy bieżące, są sprawy wydatków takich, które trzeba na co dzień czynić. I my ograniczamy te wydatki, bo to też, żeby tu jasno powiedzieć. My ograniczamy wydatki. Cały czas, od początku roku dyskutujemy, gdzie ograniczyć wydatki bieżące, proszę Państwa.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Niekoniecznie. Ale w wielu dziedzinach ograniczamy. I teraz wrócę do odpowiedzi tutaj Radnego Sławomira Sławińskiego. Państwa wnioski o tym, żeby nie finansować z dwóch źródeł, ale to nie do końca tak jest, że finansowanie z dwóch źródeł, tylko pewien projekt, pojawiają się koszty i po stronie urzędu, i po stronie Centrum Kultury. Ale to dlaczego tak się dzieje? Bo Państwo ograniczali pewne wydatki, a nieraz jest tak, żeby dopiąć, to jeszcze trzeba jeden wydatek czy dwa ponieść. I dlatego, np. za dany zespół płacimy my z urzędowych środków, tak, z promocyjnych. My oczywiście przeanalizujemy tą możliwość na przyszłość, natomiast Państwo... Miesiąc temu ten protokół pojawił się i dzisiaj już oczekujecie rezultatów. No nie. Dyskutujemy na ten temat, jak zrobić, jak zaprojektować to w przyszłości, żeby ewentualnie jednostka, która to wykonuje, mogła wykonywać i tylko tam pojawiały się środki. Tak, dyskutujemy o tym. Tylko musicie Państwo wiedzieć, że to są pewne konsekwencje obcinania środków takich, jakby no nie chcę tu powiedzieć nieprzemysłane, ale na bardzo niskim poziomie, tak. I później musimy zapłacić za taki zespół.”

Radny W. Sobiechowski: „Można go nie zamawiać.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Można go nie zamawiać, oczywiście. Dzisiaj, proszę Państwa, jest jeden wybór, bo my dzisiaj, to wraca jak mantra, że możemy inne zadanie teraz zaproponować. Tak, tak, możemy te zadania proponować w kółko, będzie czas leciał, ten Polski Ład nie ma jakby terminów, możemy sobie tak do końca kadencji proponować zadania, to trochę nie tak, to trochę inaczej. Natomiast my dzisiaj prosimy o te zadania, to jest druga propozycja dla Państwa Radnych. Nie od nas zależy ten dodatek 4 500 000 do tego zadania związanego z zalewem...”

Radny W. Sobiechowski: „Całe szczęście.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Bo tak jak mówię, no nie mamy wpływu na to, jakie są ceny, a z drugiej strony wiemy, że następna oferta 18 000 000, gdyby nawet obciąć dzisiaj z tego zadania część, to jaką część obciąć i jaką mamy gwarancję, że ten, który złożył za 18, nie złoży teraz za 14, a my będziemy chcieli 10 uzyskać. To jest trudne. My o tym dyskutujemy, ale dzisiaj nie ma takiego wyboru. Dzisiaj jest wybór: albo rozstrzygamy postępowanie, podpisujemy umowę i zwracamy się do Państwa z prośbą o emisję obligacji, bo to jeszcze tej uchwały tu nie ma, jak Państwo widzicie, to jest tylko ta pierwsza część. Dlatego, czy dzisiaj jest dobry moment na dyskusję, że można zmienić? No zawsze można zmienić, tylko pytanie, czy my chcemy to bez końca zmieniać, mieć zabawę, mieć multum pracy, wydział dzięki temu ma, a nie prowadzimy do efektu. My w końcu doprowadzimy któreś zadania do efektu końcowego. Jeszcze raz powtarzam, na dzień dzisiejszy nie ma zagrożenia utraty płynności finansowej, nie ma takiego zagrożenia na dzień dzisiejszy. Aczkolwiek sytuacja gminy, jak i wielu innych jest trudna. To są Państwa no opinie, tak jak mówię, trudna sytuacja jest, nie od nas zależna w wydatkach bieżących, w płynności bieżącej, bo tak jak powiedziałem, 4 miesiące nie dostajemy wyrównania, gdybyśmy mieli trochę więcej pieniędzy, byłoby łatwiej. Ale tego nie mamy. Myślę, że w większości już odpowiedziałem. Jeżeli są jeszcze pytania, to bardzo proszę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ad vocem, dobrze? Panie Bogdanie, ad vocem, bo widzę, że się tu więcej świateł świeci. Panie Sekretarzu, ja nie mówiłam, że traci płynność, bo powiedziałam, że jestem daleko od tego. Bo to są tylko wielkości planowane. Nie planowałam do wielkości 1 000 600, ponieważ nie było zgody na to, nie obliczałam do 1 000 600, ponieważ nie było tutaj takiej zgody, i nie jest to przedmiotem obrad. Obrady to 5 000 000 i to, co Pan Burmistrz powiedział, 12, zresztą dzisiaj to powiedział. Tak że odnoszę się do tego, co tutaj było. Jeżeli chodzi o tutaj to, co Pan powiedział, że wreszcie zrobmy coś, my to cały czas mówimy. Zrobmy to wreszcie w ramach posiadanych środków i idźmy do przodu. Niech pracownicy, którzy muszą dodatkowo wracać jeszcze raz do tego wniosku, niech robią swoje już te rzeczy, które, a nie bez przerwy się wracają. Zrobmy to w ramach posiadanych środków i cieszymy się, że wreszcie decyzja została podjęta. Tak jak powiedziałam, wszędzie ja jestem za tym, żeby zaciągnąć obligacje do wysokości tychże wkładów na te 2 zadania. To jest moje zdanie i za tym będę, a nie jestem za tym, żeby zaciągnąć obligacje na 5 000 000, a później znowu pojawi się informacja, że trzeba na przychody, które były wpisane 4 000 000, później trzeba będzie na wkład własny. Tu nie wiem, jaki do budynku, tak, później do żłobka i wyjdzie z 12 000 000, łącznie, wyjdzie dodatkowe tu 4 czy 3, 15. Albo 16. Bo się okaże, że, i tu naprawdę jeszcze raz powtarzam, mogą te kwoty być dużo wyższe, chociaż tu nie zgadzam się z Panem Zastępcą Burmistrza, inflacja jest teraz na poziomie 16, a nie 17% i może się okazać, że te kwoty będą wyższe, i trzeba będzie jeszcze więcej, nie 15 000 000, nie 16 000 000, tylko 17 000 000. A my dług mamy już, tak policzyłam, 40, tak? Pod, prawie 50 000 000. Rośnie od początku kadencji bardzo wysoko i jak Państwo zauważyliście, to prawie o 30 000 000.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: Ad vocem tylko chwilę. Dlatego my nie gdybajmy o budynku dzisiaj, bo gdybamy, mówimy...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale padło to tutaj...w pierwszym przypadku może być 20 000 000 nawet.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „I tak naprawdę, w czarnym scenariuszu. My nie mówmy o tym czarnym scenariuszu tu publicznie, tylko dyskutujemy gdzieś...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale ja nie mówię... Ja w ogóle... O, sama robię, co zarzucam innym radnym. Przepraszam, że weszłam w głos, w słowo. Ja nie podaję tych wielkości jako czarny scenariusz, ja po prostu tylko sobie uzmysławiam i zastanawiam się, jaką decyzję podjąć, biorąc pod uwagę wielkości, tak. I tutaj pojawiają się nowe fakty. Dofinansowanie budynku wielorodzinnego, o czym w ogóle nie było mowy. Pan Radny Bogdan Murawski, później Pan Radny Wiesław Sobiechowski, później Sławomir Sławiński.”

Radny B. Murawski: „Szanowny Panie Sekretarzu, mówił Pan dużo o ograniczaniu, o oszczędzaniu. Zauważyłem, że bardzo dużo oszczędzacie na zasobach komunalnych, nie robiąc praktycznie nic, a jak robicie, to w minimalnym stopniu. I proszę mi wymienić, w jakich przypadkach to Miasto oszczędza? Ja tylko mam 5 paluszków i słucham Pana. Gdzie są te oszczędności?”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Proszę Państwa, na wydatkach bieżących. Wydatki bieżące, oszczędzamy na wydatkach chociażby urzędu.”

Radny B. Murawski: „No, słucham dalej.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Nie, ja nie... Chociażby na zleceniach, na zleceniach na zewnątrz, na różnych... W tej chwili Państwo mnie przepytujecie i uśmiechy widzę...”

Radny B. Murawski: „Ale po to jesteśmy, ale po to jesteśmy.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Przygotujemy informację taką i prześlemy, na czym wprowadzono oszczędności. Na windzie, o której już mówiłem, na oświetleniu, nie wyłączając jednak dla mieszkańców oświetlenia, a wiele gmin wyłączało. Więc o tym też trzeba mówić, że jest to ukłon w stronę mieszkańców, jest to w stronę bezpieczeństwa, spojrzenie jakby dalsze. Ja nie wiem, co będzie za chwilę, być może...”

Radny B. Murawski: „A ja zauważyłem, że najbardziej oszczędzacie na remontach zasobów komunalnych, dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Pan Sekretarz ładnie tak powiedział, że praktycznie jesteśmy czarnowidzami. Tylko zawsze mi tłumaczono, że dobry gospodarz właśnie musi przewidzieć ten najgorszy scenariusz, jaki może być, żeby być do tego najgorszego scenariusza przygotowany. A pesymiści to dla mnie to są tacy ludzie, którzy troszeczkę lawirują, a jakoś to będzie, wicie, na dzień dzisiejszy się nie przejmujemy... Optymiści. Podejmijmy taką decyzję, a później jakoś to będzie. Nie. Stąpajmy normalnie po ziemi i patrzmy tak jak jest. Pan powiedział, że sytuacja taka nasza budżetowa nie jest zła. No tego nie wiemy. Bo tutaj Pani Skarbnik mówiła, że za 2 dni dopiero będzie, jakie mamy tam zaległości czy coś, to wtedy dopiero możemy stwierdzić, czy jest dobrze, czy nie, bo jeżeli mamy, przypuścmy, ja oczywiście teraz będę strzelał takie kwoty, jeżeli mamy np. zobowiązania na dzisiaj, przypuścmy, 1 000 000 zł w stosunku do wspólnot, do wykonawców itd., no to już lampka się zapala, nie jest wcale tak dobrze. Bo dopiero mamy 4 miesiące, a już by był 1 000 000. I wie Pan, dlatego ciężko teraz powiedzieć jak jest, jak nie mamy jeszcze tego wszystkiego. Pan powiedział, że obcinamy. To nie my obcinamy, tylko Pan Burmistrz przygotowuje budżet. Z tego, co wiem, to żaden radny chyba żadnym jednostkom nie proponował, żeby obcinać środki finansowe. Z tego, co wiemy, Pan Burmistrz bardzo poobcinał szkołom, przedszkolom itd., itd. Tak że nie można mówić, że my żeśmy obcinali. Koledze Sławkowi chodziło o to, że imprezy rzeczywiście są organizowane rzekomo przez Miasto, rzekomo, bo całość wykonuje praktycznie Dom Kultury, i wtedy tylko Miasto daje tą swoją część pieniążków. Zobaczcie, jakiego my potencjału nie wykorzystujemy. Obecny Pan Dyrektor Domu Kultury, jakby nie było, kiedyś prowadził konkretne imprezy, chyba też w Kamiennej Górze prowadził Dni Kamiennej Góry. Po jaki czort my bierzemy z zewnątrz firmę, która organizuje de facto Dni Kamiennej Góry, mając takiego specjalistę od tych spraw? No dla mnie to jest niegospodarność i właśnie o to chodziło tu koledze Sławkowi m.in. Tak że dublowanie tych wszystkich kosztów. Ja rozumiem, bo ktoś chce powiedzieć tak: No wicie, no nas impreza z okazji Dni Kamiennej Góry kosztowała, przypuścmy, 150 000. No ale jak patrzymy, kto był zaangażowany, to wtedy wychodzi, że ona kosztowała 250 000, przypuścmy. I to jest nie po to, żeby tak, tylko to jest rozmywanie kosztów, żeby rzeczywiście ktoś nie powiedział, że to jednak wyszło drogo. I to o to chodziło Sławkowi, tak samo chodziło o to Komisji Rewizyjnej. I to pod takim kątem patrzyliśmy, bo przypuścmy na 20 parę tam czy ileś zadań, to tak szczerze, prawie wszystko robił Dom Kultury. Prawie wszystko. Oczywiście było coś takiego jak drukowanie czy coś, no to wiadomo, no to co to jest? To nawet gdyby to Dom Kultury miał zajmować się promocją miasta, to też może zlecić, żeby ktoś wydrukował pewne rzeczy, albo kupienie czapeczek czy kremów, no jaki problem? Żaden. Następna sprawa, bo dlaczego się czepiamy? Jest robienie takich różnych rzeczy, jak spotkania tutaj z lekarzami. I też w ostatniej chwili np. całują ludzie klamkę, bo przychodzą, bo 1 dzień czy 2 dni przed tym zmieniono i godzinę, i miejsce. I chodzi o to, żeby to jednak jakoś urealnić. Dlatego nasz był taki wniosek, żeby jednak to połączyć, żeby z kosztów schodzić. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Sławomir Sławiński.”

Radny S. Sławiński: „Drodzy Państwo, ja jeszcze chciałbym zaznaczyć jedno. Cały czas chciałbym powiedzieć jeszcze o tych oszczędnościach. Pan Sekretarz mówi, że

cały czas na bieżąco patrzą właśnie w budżet i z bieżących sytuacji czy pozycji, chcą uciąć pewne koszty. Natomiast jeszcze niedawno, bo na zeszłej sesji żegnaliśmy mecenasa, który obsługiwał naszą Radę Miasta. Tamten mecenas był zatrudniony za kwotę 3 500 zł. Natomiast zmienia się mecenasa i z kolei za obsługę rady już proponuje mu się o 2000 więcej niż poprzedni mecenas. Panie Sekretarzu, gdzie tu są oszczędności? Druga sprawa, przepraszam, Mecenasiu, że akurat, bo być może źle się Pan w tym momencie poczuł. W każdym razie... następna sprawa. Pan Sekretarz mówi, że być może za jakiś czas będą znacznie większe oferty dotyczące zalewu. Z tym, że ja znam też sytuacje od strony przedsiębiorców, że nie chcą składać oferty na żadne... inwestycje, które są proponowane przez Urząd Miasta, ponieważ Urząd Miasta nie płaci za faktury. Tak jak wcześniej mówiłem, 3 miesiące, nawet dłużej, nie są zapłacone faktury. Gdybyśmy płacili regularnie, być może oferentów by było znacznie więcej i ta cena by była nawet o kilka milionów mniejsza. Skoro też mowa o oszczędnościach, płaci się za zdjęcia, które są propagowane i jakby promowane te nasze imprezy kulturalne i sportowe, natomiast za te same zdjęcia, znaczy może nie za te same zdjęcia, ale też za tę samą pracę, już nie będę podawał osoby, która robi najlepsze w regionie zdjęcia właśnie, i od niego kupujemy, ale za tą samą pracę płacimy duże pieniądze jednej osobie w tym ratuszu. Ja tutaj za chwilę też zaproponuje radnym o zmianie, właśnie przesunięcie tej kwoty, która jest przeznaczona właśnie na tą osobę, żeby na konkretny cel, na ochronę powietrza w naszym mieście. Ale jeszcze zanim to nastąpi, to też chciałbym złożyć taki wniosek o poprawkę właśnie tego punktu, dotycząca WPF-u, czyli zmienienie kwoty z 5,5 na 2 000 000 zł obligacji na wkład własny do tych inwestycji, na które dostaliśmy promesę. Ale może najpierw byśmy przegłosowali.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, proszę wpiery wypowiedzieć się, bo czeka jeszcze chyba...Dobrze?”

Radny S. Sławiński: „Dobrze, to za chwilę moje wnioski, natomiast dziękuję w tej chwili za wypowiedź.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Ja tylko krótko ad vocem może.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Panie Radny, jeżeli chodzi o wydatki na kancelarię obsługującą, to pozostało na tym samym poziomie, to należało sprawdzić, nie są większe. I może tak zostawię, nie są większe. Za zdjęcia płacimy, umowy są zawierane na jakiś czas i to nie tylko dotyczy zdjęć, tylko obsługi medialnej gdzieś tam, powiedzmy... Ale ogólnie nazwijmy to za media, tak, z którymi mamy umowę w ramach tego, mamy też dostęp do dobrych zdjęć. Mówię o tej firmie zewnętrznej, nie o tym, o czym Pan tutaj sugerował. Mamy umowę, umowa trwa, nie wiem, co będzie w dalszej części, natomiast my nie wypowiadamy tych umów. Na razie staramy się nie zawierać nowych, natomiast nie wypowiadamy, do tego nie dochodzi, że robimy jakiś taki ruch niepewny, że zaczynamy ludziom wypowiadać umowy. Tego nie robimy. Więc oszczędzamy w wydatkach nowych, o może tak. Tego brakło, w nowych wydatkach.

Tam, gdzie można, tam staramy się oszczędzać. Natomiast to, co jest, przyglądamy się temu, o w ten sposób. Sytuacja jest, jeszcze raz powtarzam, przed którą gmina, miasto stanęło, i musi sobie z tym poradzić, bo Państwo, tutaj Radny Łukasz Sławiński już w tamtym roku zadał pytanie, z czego zamierzamy sfinansować wzrost kosztów obsługi długu. To było słuszne pytanie na tyle, że faktycznie to jest problem. To, proszę Państwa, to padł problem, bo Miasto ten sam problem musi rozwiązać. Z czego my to zrobimy. My nie wiemy ile, nie wiedzieliśmy jeszcze wtedy, ile będzie to kosztowało, musieliśmy reagować. Zatem, tak jak mówię, jakoś zareagowaliśmy, sytuacja jest opanowana na tyle... Ale są jakieś lepsze rozwiązania? Szanowni Państwo, to proszę. Bo my jesteśmy otwarci na lepsze rozwiązania, jeżeli ktoś ma, to bardzo proszę, bo najlepiej jest mówić, że tak robimy źle... Ale to jest inny dług. To może tych 2 000 000 też nie brać?”

Radny W. Sobiechowski: „Dokumentacji [dźwięk niewyraźny].”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Nie jest tak źle, i jeszcze raz proszę nie uprawiać czarnowidztwa. Proszę nie mówić mieszkańcom, że jest tak źle, że jest bez... [wypowiedź bez mikrofonu] Nie, jest trudna sytuacja, owszem...[dźwięk niewyraźny] raz Pan mówi, że jest źle. Drugi raz Pan mówi...Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze chce zabrać głos? Ogłaszam 10 minut przerwy. I Panie Radny, proszę zastanowić się nad treścią wniosku. 10 minut przerwy. Wznawiam obrady po przerwie. Jesteśmy w punkcie dotyczącym Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej i dyskusja toczyła się też nad zmianą budżetu. Panie Radny Sławomir Sławiński, czy Pan podtrzymuje swój wniosek?”

Radny S. Sławiński: „W tym punkcie porządku obrad rezygnuję, natomiast odpowiedni wniosek złożę w następnym punkcie, to znaczy w budżecie. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli nie wnioskuję Pan o zmianę WPF-u. Dziękuję. Czy macie Państwo jeszcze jakieś pytania? A, nie mamy wszystkich jeszcze na sali, przepraszam, poczekamy. Jeszcze chwileczkę poczekamy. Panie Sekretarzu, czy Pan jeszcze chce na jakieś pytanie odpowiedzieć, jakieś uwagi się nasunęły? Nie. Dziękuję. Już jesteśmy zgodnie z listą wszyscy. W związku z powyższym przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem przedmiotowej uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Jeszcze raz. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra, czyli WPF. Kto z Pań i Panów Radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał, proszę nacisnąć przycisk. **4 osoby za, 9 przeciw, 2 wstrzymały się.** W związku z powyższym **uchwała nie została przyjęta.** I to jest ten moment taki wyczekiwany, Pani Malwino, wszyscy czekają na kafelki. Przechodzimy do punktu dziewiątego.”

Ad.9. Podjęcie uchwały w sprawie w zmian w budżecie Miasta Kamienna Góra na 2023 rok.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo proszę o przedstawienie projektu uchwały przez Zastępcę Skarbnika Miasta, Panią Beatę Ścisłowską.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Została przegłosowana uchwała zmieniająca Wieloletnią Prognozę Finansową. Uchwała w sprawie zmian w budżecie jest w tym momencie bezzasadna, ponieważ zakłada zwiększenie przychodów o 5 150 000. Nie możemy jej podjąć, jeżeli nie mamy tych przychodów w Wieloletniej Prognozie Finansowej.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Beato, zgadza się, tylko że były tu wnioski z komisji i komisje obydwie, ja pytałam specjalnie na początku sesji, czy komisje podtrzymują wnioski. Komisje powiedziały, że te wnioski podtrzymują.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Wnioski w sprawie zmniejszenia przychodów do kwoty minimalnego wkładu własnego, tak? Chodzi o te wnioski? I również nie możemy przyjąć takiej uchwały, ponieważ nie przyjęliśmy obligacji w wysokości wymaganego minimalnego wkładu w Wieloletniej Prognozie Finansowej.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Łukasz Sławiński, bardzo proszę.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja chciałbym złożyć jeszcze raz wniosek o ustalenie przerwy na 10 minut.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ogłaszam przerwę dziesięciominutową. Wznawiam obrady po przerwie. Zaistniała pewna sytuacja prawna, została wyjaśniona. Pani Skarbnik wyjaśni, jeżeli chodzi o punkt następny, podjęcie w sprawie budżetu Miasta, projekt uchwały zmian w budżecie.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tak jak powiedziałam już wcześniej przed przerwą, uchwała w sprawie zmian w budżecie musi być zgodna z wielkościami zawartymi w Wieloletniej Prognozie Finansowej, a w momencie, kiedy Państwo nie przyjęli tej uchwały, tej zgodności nie będzie. Wobec tego uchwała w sprawie zmian w budżecie jest bezprzedmiotowa.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Nie, nie musimy głosować. Panowie, Pan Wiesław Sobiechowski chce zabrać głos?”

Radny W. Sobiechowski: „Tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę. I Pan Łukasz Sławiński również, tak? Proszę.”

Radny W. Sobiechowski: „Chciałem tylko powiedzieć, że bardzo mi jest przykro, że Pan Burmistrz nie pochylił się nad propozycją dwóch komisji, a więc Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Komisji Rewizyjnej, która wskazywała, żeby jednak wziąć te kwoty, które są niezbędne, żeby mieć wkład własny, żeby na te inwestycje przeznaczyć. W związku z czym, tak jak mówiłem, będziemy zmuszeni głosować tak, a nie inaczej. No i to jest tylko konsekwencja tego, że Pan Burmistrz jednak nie bierze pod uwagę żadnych głosów radnych. Dziękuję. |

Radny Ł. Sławiński: „Droży Państwo, zatem chciałbym złożyć wniosek o przygotowanie przez Burmistrza Miasta Kamiennej Góry na kolejną sesję Rady Miasta Kamiennej Góry projektów dwóch uchwał: jeden projekt w sprawie uchwały o zmianę Wieloletniej Prognozy Finansowej i drugi projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Kamiennej Góra na 2023 rok zwiększający plan przychodów z tytułu emisji obligacji komunalnych o kwotę 1 665 222 zł 22 gr z przeznaczeniem na wkład własny w realizację następujących inwestycji: rewitalizacja Ośrodka Wypoczynku Świątecznego w Kamiennej Górze poprzez budowę infrastruktury rekreacyjnej i sportowej w kwotę 1 110 000 zł i drugie zadanie, rewitalizacja obszaru cmentarza komunalnego przy ul. Wałbrzyskiej w Kamiennej Górze w kwocie 555 222 zł 22 gr. Dziękuję.”

[dźwięk niewyraźny]

Radny Ł. Sławiński: „...Że ta kwota proponowanej emisji obligacji, w kwocie oczywiście 1 665 222 zł 22 gr, jest to kwota stanowiąca sumę wkładu własnego na realizację tych 2 zadań, o których chwilę wcześniej wspomniałem i ten wkład własny został wpisany zgodnie z wnioskami złożonymi do rządowego funduszu Polski Ład. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czy Pani Malwino, zdążyła Pani zapisać wniosek? Tak. Tak, tak, ale ten wniosek musimy przegłosować. Proszę, Pan Radny Bogdan Wągrowski.”

Radny B. Wągrowski: „[dźwięk niewyraźny] w tej chwili ten przetarg jest nieważny.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Tak. Po pierwsze, przetarg będzie musiał zostać unieważniony, jeżeli nie będziemy mieli pokrycia w kwocie, która pozwoli nam podpisać umowę. Mówimy o zalewie. Po drugie, w tych kwotach, które tutaj Radny Sławiński proponuje, nie ma ani grosza na nadzór, o którym też była mowa. Więc jeżeli chodzi o nadzór inwestorski, to powinno być 10%, ale plus jakieś tam pieniądze na nadzór, a to jest stricte 10%, czyli to jest minimum z minimum, nie może być już mniej. Więc zakładając, nie wykorzystamy dotacji. Jeżeli chcielibyśmy zmieścić się z nadzorem w tych kwotach, to musimy troszeczkę dotacje obniżyć, tym samym oddać. Tak ja zrozumiałem.”

Radny Ł. Sławiński: „Można ad vocem?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak.”

Radny Ł. Sławiński: „Panie Sekretarzu, ale te proponowane zmiany na dzisiejszej sesji w zakresie samego WPF-u i zmian w budżecie Miasta Kamiennej Góry również nie uwzględniały tego nadzoru inwestorskiego dotyczącego realizacji obu zadań. Te kwoty zwiększały wkład własny, w związku z koniecznością dostosowania budżetu do cen ofertowych, tak, do cen najkorzystniejszych ofert. W związku z tym no trudno mi teraz znaleźć uzasadnienie, dlaczego mielibyśmy teraz zwiększać tę proponowaną kwotę emisji obligacji o koszt nadzoru na realizację tych dwóch zadań. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Jest wniosek, Panie Łukaszu. Czy Pan go ma napisanego, mogę prosić?”

Radny Ł. Sławiński: „Wniosek za chwilę. W tym momencie nie mam jeszcze przygotowanego w formie pisemnej. Ale jesteśmy w tym punkcie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Chwileczkę. Minuta przerwy ma napisanie wniosku. Wznawiam obrady po przerwie. Proszę, Pan Radny Łukasz Sławiński o odczytanie wniosku.”

Radny Ł. Sławiński: „Drodzy Państwo, w związku z jeszcze z sugestią Pana Sekretarza dotyczącą uwzględnienia w proponowanej kwocie emisji obligacji również nadzoru inwestorskiego na realizację obu zadań, czyli rewitalizację Ośrodka Wypoczynku Świątecznego "Zalew" i rewitalizację cmentarza komunalnego przy ul. Wałbrzyskiej, proponuję zwiększenie tej kwoty emisji do 1 860 000 zł.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „I to jest wniosek formalny, została przygotowana plansza do głosowania. Przypominam, wniosek o uwzględnienie 1 860 000 zł w zmianie WPF-ie i budżecie Miasta, tak? Do Burmistrza Miasta. Czy jeszcze raz Pan Łukasz Sławiński ma przeczytać wniosek? Proszę, Panie Łukaszu, jeszcze raz przeczytać. ... Nie, bo rozmawiacie. Panie Radny, rozmawiają radni, a później mi ktoś powie, że nie usłyszał i nie wie, nad czym głosować. Więc proszę uspokoić się, a Pan Radny przeczyta wniosek. Ci co rozmawiają. Proszę, Panie Radny, przeczytać wniosek, bo zaczynacie się zachowywać, słuchajcie, jest godzina 19:00. Proszę, Panie Radny, przeczytać wniosek, który będzie głosowany.”

Radny Ł. Sławiński: „Jest to wniosek w sprawie przygotowania przez Burmistrza Miasta Kamiennej Góry projektów dwóch uchwał: projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej i projektu zmiany budżetu Miasta Kamienna Góra na 2023 rok w zakresie zwiększenia planu przychodów z tytułu emisji obligacji komunalnych o kwotę 1 860 000 zł z przeznaczeniem na wkład własny na realizację dwóch zadań inwestycyjnych, to jest rewitalizację Ośrodka Wypoczynku Świątecznego w Kamiennej Górze poprzez budowę infrastruktury rekreacyjnej i sportowej, a także na rewitalizację obszaru cmentarza komunalnego przy ul. Wałbrzyskiej w Kamiennej Górze. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Kto z Państwa Radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał, proszę nacisnąć przycisk. 14 osób za, 1 wstrzymała się. W związku z powyższym wniosek został przyjęty. Przechodzimy do punktu jedenastego. Interpelacje i zapytania. Czy ktoś z radnych? Przepraszam, tak, 10. Już chciałam szybciej zakończyć.

10. Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Miejską Kamienna Góra oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych od dnia 1 września 2019 roku.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Uchwały Rady Miasta Kamienna Góra w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego, uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Miejską Kamienna Góra oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych od dnia 1 września 2019 roku. Na podstawie stosownych przepisów Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje.

§ 1.1. Ogłasza tekst jednolity uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Miejską Kamienna Góra oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych od dnia 1 września 2019 roku.

2. Ogłoszenie, o którym mowa w ust. 1, nastąpi w formie obwieszczenia nr LXX/4/23 Rady Miasta Kamienna Góra z dnia 26 kwietnia 2023 roku w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Miejską Kamienna Góra oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych od dnia 1 września 2019 roku.

§ 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

§ 3. 1. Obwieszczenie, o którym mowa w § 1 ust.2, podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego.

2. Uchwała podlega podaniu to publicznej wiadomości poprzez jej zamieszczenie na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Kamienna Góra, www.bipkamiennagora.pl.

Czy mają Państwo jakieś uwagi bądź zastrzeżenia? Pani Regina Komorowska?

Radna R. Komorowska: „Nie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „W związku z powyższym przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku. 15 radnych za. W związku z powyższym stwierdzam, iż **uchwała została przyjęta** i będzie nosić nr **LXX/453/23**”- zał. Nr 5 do protokołu. „I teraz jesteśmy w punkcie jedenastym.”

11. Interpelacje i zapytania.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy ktoś z Państwa Radnych ma interpelację bądź zapytanie? Proszę, Pani Regina Komorowska. I później Pani Iwona Szczerbaty.”

Radna R. Komorowska: „Interpelacja w sprawie remontu ul. Wiejskiej. Szanowny Panie Burmistrzu, zwracam się do Pana zapytaniem w kwestii remontu ul. Wiejskiej. Droga ta pozostaje wprowadzona pod Zarządem Powiatu Kamiennogórskiego, ale wkrótce zgodnie z przesłanym pismem do Urzędu Miasta Kamienna Góra w listopadzie 2021 roku droga 347D, to jest ul. Wiejska i Staszica zostaną przekazane Urzędowi Miasta, zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych, niezwłocznie po przekazaniu Powiatowi Kamiennogórskiemu ich odcinka przez Zarząd Wojewódzki. Jak już wiele razy mówiłam i pisałam, ul. Wiejska stanowi jedyną drogę dojazdową dla wielu mieszkańców, a nadto zapewnia jedyny dojazd do terenów rekreacyjnych, takich jak Kamdża Park, które to tereny stanowią ważny punkt na mapie miasta, a w ich rozwój systematycznie inwestuje się pieniądze pochodzące z budżetu Miasta, w tym projektów realizowanych w ramach budżetu obywatelskiego, co dodatkowo świadczy o tym, że droga ta jest ważna zarówno dla licznych mieszkańców ul. Wiejskiej, jak i całej lokalnej społeczności. Od 2 lat widnieje tam dziura w jezdni, która powstała na skutek osuwania się skarpy. Stwarza to realne zagrożenie dla bezpieczeństwa, w tym dla zdrowia i życia osób korzystających z tej drogi, która daje możliwość dojazdu do budynków znajdujących się przy ul. Wiejskiej. Droga ta wykorzystywana jest również przez służby ratunkowe, a jej obecny stan uniemożliwia jakikolwiek dojazd pojazdom specjalistycznym, w tym straży pożarnej do zabudowań mieszkalnych, co stwarza realne zagrożenie dla życia mieszkańców tej ulicy. Aktualnie na dzień dzisiejszy jest decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który stwierdza, że należy wykonać kapitalny remont tej drogi wraz z konstrukcją oporową w terminie 31 maj 2024 roku. Decyzję dołączam do tej interpelacji. W związku z powyższym zwracam się do Pana z pytaniem, jakie działania zamierza Pan podjąć w celu niezwłocznego rozwiązania bardzo poważnego problemu, który zagraża bezpieczeństwu dla pieszych, jak i poruszających się pojazdami mieszkańców.”- **zał Nr 6** do protokołu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Iwona Szczerbaty.”

Radna I. Szczerbaty: „Interpelacja. Temat interpelacji: rozpatrzenie możliwości przeprowadzenia remontu będącego w kompetencji Miasta części schodów umiejscowionych przy ul. Słowackiego, w dwóch miejscach te schody są, jedno są pod nr. 40, drugie są pod nr. 44, budynków stanowiących zejście z osiedla do ulicy głównej. Uzasadnienie: Wymienione schody w części stanowią własność Spółdzielni Mieszkaniowej "Szarotka", a w części Miasta. Spółdzielnia mieszkaniowa właśnie przystąpiła do remontu obu zejść, oczywiście w części, która stanowi ich własność. Byłoby dużym zaniedbaniem ze strony Miasta, gdyby w tym samym czasie lub w niedługim odstępie nie przystąpiłoby do remontu swojej części. Należy nadmienić, że nawierzchnia schodów jest zniszczona, w niektórych miejscach nawet poważnie zdegradowana. Ze schodów bardzo często korzystają mieszkańcy tego terenu i nie tylko. Jedne z nich prowadzą m.in. do znajdującej się na osiedlu filii Biblioteki Miejskiej. Ich obecny stan techniczny stwarza zagrożenie dla mieszkańców, a szczególnie naszych seniorów i dzieci. Wnioski: Mając powyższe na uwadze, składam formalny wniosek o rozeznanie możliwości przeprowadzenia remontu i podjęcia stosownych

działań do wyboru metody najmniej wymagającej co do nakładów finansowych. Remont warto zrealizować jak najszybciej, aby zapewnić ich drożność, niezwłocznie po wykonaniu części remontu prowadzonego przez spółdzielnię mieszkaniową. Dziękuję.”- zał. Nr 7 do protokołu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pan Andrzej Grzyb.”

Radny A. Grzyb: „Zapytania. 1. Gmina nasza zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach ma obowiązek każdego roku na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta zamieszczać analizę stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie miasta Kamiennej Góry. W analizie tej, w tabeli, w której podano ilość odpadów na terenie naszego miasta, nie wykazywano w latach 2015 do końca roku 2021 kodu odpadów 200303, czyli odpadów komunalnych powstających przy oczyszczaniu ulic i placów. Za niewykazywanie tych odpadów w sprawozdaniach do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Inspektorat ten może nałożyć wysokie kary. Przypuszczam, że przedmiotowe odpady nie są wykazywane i ewidencjonowane, żeby oszczędzić i uniknąć należnych państwu opłat środowiskowych. Oczyszczaniem naszego miasta zajmuje się spółka mieszkaniowa. Pytania: Co dzieje się z odpadami z oczyszczania ulic i placów? W jaki sposób są one zagospodarowane i dlaczego nie są ujawniane w analizie stanu gospodarki odpadami komunalnymi?

2. W analizie stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie miasta Kamienna Góra od roku 2017 wydawane są tylko koszty zagospodarowania odpadów, natomiast nie podawane są wpływy. Do wykazywania pełnego bilansu gospodarki odpadami zobowiązuje art. 9b ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Pytanie: Dlaczego nie podawano pełnego bilansu zagospodarowania odpadami oraz kiedy te dane za lata 2017-2021 zostaną uzupełnione?

3. Na sesji Rady Miasta w listopadzie 2021 Prezes Sanikom przedstawił działalność swojej firmy. Na zadane przeze mnie pytania Prezes zobowiązał się odpowiedzieć na piśmie. Do chwili obecnej na zadane pytania Prezes nie odpowiedział. Monitowałem w tej sprawie kilkakrotnie na sesjach do Pana Burmistrza, który zapewniał mnie, że odpowiedź otrzymam. Niestety do chwili obecnej odpowiedzi nie uzyskałem. Dziękuję.”- zał. Nr 8 do protokołu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Iwona Szczerbaty jeszcze?”

Radna I. Szczerbaty: „Nie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Bogdan Murawski, później Pani Radna Elżbieta Seweryniak. Przypominam, że mają być w wersji elektronicznej.”

Radny B. Murawski: „Ale do kiedy wysłać mailem? Interpelacja.

Podmiot i temat interpelacji: Podjęcie inicjatywy w celu sprawdzenia przejezdności dróg osiedlowych w Kamiennej Górze, zwracając główną uwagę na pojazdy blokujące przejazd drogi ewakuacyjnej. Uzasadnienie interpelacji: Bardzo często auta są zaparkowane na chodnikach czy zakrętach, co bardzo utrudnia przejazd i parkowanie innym, a zwłaszcza pogotowiu ratunkowemu, strażakom czy policji. Mieszkańcy

zostawiają samochody, gdzie tylko to jest możliwe, byle bliżej swojej klatki schodowej. Nieprawidłowe parkowanie stanowi jedno z najczęstszych zgłoszeń na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Przypominam, że zgodnie z zapisami kodeksu drogowego w strefie zamieszkania postój pojazdów jest dozwolony tylko w miejscach do tego wyznaczonych. Parkując pojazd przed klatkami schodowymi w miejscach dla niepełnosprawnych, na drogach pożarowych, chodnikach, ryzykujesz nie tylko otrzymaniem mandatu karnego, być może ryzykujesz pozbawienia czyjegoś i zdrowia lub życia, blokując dojazd karetki pogotowia, straży pożarnej lub policji.” - **zał. Nr 9** do protokołu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Elżbieta Seweryniak.”

Radna E. Seweryniak-Bijak: „Interpelacja w sprawie wprowadzenie rozwiązań mających na celu wsparcie lokalnych przedsiębiorców oraz utworzenia miejskiej strefy biznesu. W tych trudnych czasach niezwykle istotne jest wspieranie lokalnego biznesu, począwszy od najdrobniejszych usługodawców do przedsiębiorców. Rosnąca inflacja, zamieranie ruchu w okolicach rynku, rosnące koszty utrzymania powodują, że są naszego lokalnego rynku znikają coraz więcej drobnych przedsiębiorców. Najbardziej zauważalne jest znikanie sklepów z rynku i okolic. Jak Pan Burmistrz, którego tutaj niestety nie ma, pamięta, gdy był jeszcze radnym, pisał Pan, że rynek zamiera, teraz właśnie umiera. Oprócz podwyżek podatków żadne działania właściwie nie zostały podjęte, by wspomagać przedsiębiorców. Oczywiście każdy przedsiębiorca ma prawo do napisania pisma do Pana Burmistrza o umorzenie podatków i część tak robi, i to właściwie jest jedyna forma pomocy ze strony Miasta. W 2020 roku w czasie pandemii, to był bodajże kwiecień 3 lata temu, oczywiście taka pomoc, powiedzmy, była, ale dokumentacja, którą musiał przedsiębiorca wypełnić i dostarczyć była mocno zniechęcająca, to było parędziesiąt stron w ogóle do wypełnienia dokumentów, jakichś sprawozdań, tak że to nie było dość miłe dla przedsiębiorcy. I już zresztą tej pomocy nie ma. Niestety nawet miejskie jednostki nie wspierają naszych lokalnych przedsiębiorców, książki do przedszkoli, do bibliotek czy nagrody są kupowane poza naszym miastem, bądź też od osób, które przychodzą i sprzedają np. książki czy dają dzieciom książki do domku, i później rodzice muszą je kupić niestety, bo te dzieci już te książeczki otrzymały. Praktycznie wszystkie projekty są wykonywane nawet poza naszym województwem, najczęściej w województwie śląskim. Już nie wspomnę o tym, że te projekty są najczęściej odrealnione, kosztowne w realizacji, nie pasujące kompletnie do zabudowy naszego miasta. Wspomnę tu projekt przebudowy byłego budynku szkoły na ul. Lubawskiej, w którym miało być przedszkole, a które wyglądało jak bunkier, budynek komunalny przypominający piramidę na Al. Wojska Polskiego, trzy koncepcje zalewu rodem z Dubaju. Każde uduśnienie w projekcie generuje dodatkowe niepotrzebne koszty, a w tych projektach przedstawianych przez Miasto ich nie brakuje. Brakuje za to osoby, która płaci i wymaga, która ma jakiegokolwiek pojęcie o inwestycji i potrzebach mieszkańców. Bierzymy i płacimy setki tysięcy złotych za projekty, które nie będą realizowane, a przecież nie od dziś wiadomo, że każda złotówka wydana w naszych sklepach, hurtowniach czy u lokalnych usługodawców, chodzi mi tutaj o projektantów, mamy dużo projektantów, których możemy wykorzystać, którzy też by robili tak na dobrą sprawę dla siebie to wszystko, zwraca

się do naszego budżetu nie tylko w podatkach. Powinniśmy zastanowić się nad rozwiązaniami mającymi na celu ożywienie miejskiego rynku, powinniśmy spotykać się z lokalnymi przedsiębiorcami oraz zweryfikować lokalny rynek potrzeb mieszkańców i lokalnych przedsiębiorców, np. poprzez badania ankietowe, ale nie w formie ankiet takich, które przeprowadza ostatnio Miasto, bo to jest porażka moim zdaniem i nie tylko moim zdaniem. Ponadto powinniśmy zastanowić się nad utworzeniem np. miejskiej strefy biznesu. Takie miejskie strefy biznesu są np. w Głogowie, przy współpracy z Urzędem Pracy, Specjalną Strefą Ekonomiczną, lokalnymi przedsiębiorcami, ZUS-em czy Urzędem Skarbowym, innym podmiotami, które w tym mogą pomóc. Miasto posiada wiele narzędzi, dzięki którym może napędzać lokalną gospodarkę, a tym samym zwiększać dochody jego mieszkańców i budżetu. Tylko tych narzędzi trzeba niestety używać. W ramach miejskiej strefy biznesu powinny być organizowane spotkania informacyjne dla przedsiębiorców obecnych i przyszłych, po zweryfikowaniu ich potrzeb, tak, bo różne są potrzeby przedsiębiorców. I chciałabym tutaj, żeby są one zweryfikowane, co przedsiębiorcy by chcieli wiedzieć, tak, jakie nie wiem, konferencje, tak, czy jakieś szkolenia z nimi przeprowadzić na temat np. podatków czy prawa cywilnego np. Powinna zostać utworzona miejska strefa obniżonych opłat i podatków na rynku i w okolicach rynku dla małych przedsiębiorców, nowych i obecnych. Powinny zostać podjęta działania ciągłe promujące rynek lokalny i lokalnych przedsiębiorców. Gmina Miejska i jej jednostki powinny wszelkie usługi, zakupy dokonywać przede wszystkim u lokalnych przedsiębiorców, ale im płacić, bo niestety tutaj też często nie płacą, tak aby napędzić lokalną gospodarkę w ramach oczywiście przepisów o zamówieniach publicznych. Gmina powinna podejmować takie działania, aby zachęcać mieszkańców do tworzenia nowych działalności gospodarczych w rynku i w okolicach. Np. obniżenie do symbolicznych kwot czynszów w ramach poniesionych nakładów na remont lokalu miejskiego. Lokale miejskie, które są obecnie na rynku i w okolicach rynku, są w tragicznym stanie tak na dobrą sprawę i oferując przedsiębiorcy taki lokal i każąc mu płacić czynsz, który jest normalnie jak gdyby rynkowy, to my jesteśmy po prostu śmieszni tak na dobrą sprawę. Powinniśmy zachęcać mieszkańców do kupowania, korzystania z usług lokalnych przedsiębiorców. Powinniśmy zachęcać turystów odwiedzających naszą największą atrakcję turystyczną, chodzi mi o Arado, do skorzystania z oferty naszych lokali gastronomicznych czy naszych tutaj lokalnych sklepów, księgarń, muzeum, tak, bo tego nie ma. No i te pytania wynikające z interpelacji: Ilu przedsiębiorców z terenu miasta zostało wykreślonych z Centralnej Ewidencji o Informacji Działalności Gospodarczej w latach 2022-2023? Ile przedsiębiorców zostało zarejestrowanych w tych samych latach w tej ewidencji? Ile przedsiębiorców korzystało z Kamiennogórskiego Pakietu Pomocy dla przedsiębiorców i w jakiej kwocie? I jakie działania zamierza podjąć Miasto, aby zatrzymać przedsiębiorców lokalnych na naszym rynku? Jak wiemy, naprawdę tutaj spacerując po rynku, okolicach tych sklepów jest coraz mniej, tych lokalnych przedsiębiorców jest coraz mniej, to miasto po prostu zamiera. Dziękuję.”- **zał. Nr 10** do protokołu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Są jeszcze wnioski, zapytania? Nie widzę, interpelacje i zapytania. Przechodzimy do punktu dwunastego”

12. Wnioski.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę Pan Radny Sławomir Sławiński, Wiesław Sobiechowski. W sprawach różnych. Sławomir Sławiński i Pani Elżbieta też, tak?”

Radny S. Sławiński: „Wniosek o zmianę uchwały w sprawie zasad i trybu postępowania udzielania i rozliczania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Rejestru zabytków z dnia 25 marca 2009 roku. Wniosek dotyczy wykreślenia w § 1 w pkt 1 podpunktu 3, który nosi treść następującą: Obiekt jest dostępny publicznie. Uzasadnienie: Podpunkt 3, czyli obiekt jest dostępny publicznie, wyklucza kamienicę o znaczeniu zabytkowym otrzymania dotacji nie tylko z budżetu Miasta, ale też z zewnętrznych środków finansowych, z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, nawet na wykonanie elewacji frontowej, co przy elewacji zabytku jakby brak takich remontów znacznie wpływa też na wizerunek Miasta Kamiennej Góry, dlatego wnoszę o wykreślenie w tej ustawie tego podpunktu. Dziękuję.”- **zał. Nr 11** do protokołu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „W uchwale... Pani Elżbieta Seweryniak. Proszę jeszcze nie zapomnieć o tej interpelacji poprzedniej, dobrze?”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Jest u Malwiny.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, proszę.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Tak, jeżeli chodzi mój wniosek, bo jako radni jesteśmy cały czas tutaj jak gdyby postawieni pod tablicą, cały czas jesteśmy na tzw. deadline, że musimy podjąć decyzję, tak, bo np. teraz odnośnie zalewu, bo inaczej te środki zostaną zwrócone i nie będziemy mieli tych dotacji. Bardzo proszę Pana Burmistrza, żeby przed każdą taką ważną inwestycją były z nami konsultowane te rzeczy, żeby z nami był konsultowany projekt, zanim on wyjdzie na zewnątrz. Bo cały czas jesteśmy zaskakiwani, a to basenami, a to koncepcją, a to Dubajem, tak, nad zalewem. Cały czas jesteśmy zaskakiwani, nic z nami nie jest konsultowane. Dopiero tak jak gdyby coś wychodzi i my myślimy decydować nagle, i jesteśmy pozostawieni pod kreską, że już nic nie możemy ani w jedną, ani w drugą stronę. Bardzo bym chciała, żebyśmy mieli na to wpływ jakikolwiek, a nie tylko głosowali za i przeciw. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Sławomir Sławiński. Nie. Zapomniał. Nie ma więcej wniosków, przechodzimy do spraw różnych. Pamiętam, był Pan Wiesław Sobiechowski i Pani Regina Komorowska.”

Sprawy różne.

Radny W. Sobiechowski: „Ja tak nietypowo. Chciałbym podziękować z tego miejsca Panu radcy prawnemu za to, że przygotował opinię prawną w sposób według mnie i na pewno mojego kolegi bardzo rzetelny. Oczywiście nie ukrywam, że

spodziewaliśmy się takiej opinii prawnej, chociaż mieliśmy inne sugestie z drugiej strony. Jeszcze raz dziękuję za tą opinię i następną... A, opinia dotyczyła wkładu kominowego. Chodziło o to, kto ma zapłacić za wkład kominowy, który jest najczęściej robiony do mieszkań komunalnych, bo tutaj [dźwięk niewyraźny] sygnały, że niektóre wspólnoty były obciążane tym, a niektóre nie. No i tutaj mamy wyjaśnienie od Pana radcy prawnego, jak ta sprawa powinna wyglądać. To jest jedno. No i oczywiście mam teraz następną prośbę, chodzi o to, znowu bym chciał opinię prawną. Powiem dlaczego. Zwracałem się z tą sprawą do Pana Zastępcy i powiem szczerze, że jestem bardzo zbulwersowany jego wypowiedzią w stosunku do tego, co teraz chcę zasygnalizować. Na ul. Legnickiej jest budynek mieszkalny, w części jest to budynek, no jest tam wspólnota. Mieszkańcy kiedyś chcieli kupić sobie też teren wokół budynku, ale sprzedano im budynek po obrysie. Do budynku prowadzi taki mostek stanowiący jedyne wejście do tego budynku. Chodzi o to, że ten mostek już się sypie, taka kładka jakby coś. No i występowałem tu w imieniu mieszkańców, mieszkańcy też wielokrotnie występowali do Pana Burmistrza o to, żeby przeprowadzić remont tego. No dostałem odpowiedź od Pana Zastępcy Burmistrza, nawet był na naszej komisji, i powiem szczerze, jestem zbulwersowany, bo powiedział, że jak mieszkańcy chcą tamtędy sobie wchodzić, a to dotyczy tylko ich budynku, to niech sobie zrobią. Ale chwila moment, to przecież nie jest ich, to jest Miasta. Mieszkańcy chcieli kupić, nie sprzedano im. Jakim teraz prawem wymaga się od nich to, żeby oni to remontowali. I chciałbym, jakby Pan mógł takie coś przygotować, czy to Miasto powinno wyremontować, czy nie. A nadmieniam, że to jest w 100% własność Miasta. I jedyna droga, żeby dostać się do mieszkań komunalnych i do mieszkań własnościowych. To tak samo, jakbyśmy ludziom, którzy mieszkają po drugiej stronie rzeki, powiedzieli: "No słuchajcie, zbudujcie sobie most, to dojdziecie do swoich budynków". [dźwięk niewyraźny] bo inni też niby korzystają. Bo koleżanka [dźwięk niewyraźny] musi dbać o interesy urzędu. Ale ja uważam, że to jest też jakby nie było własność miejska, a nie tych ludzi. Dziękuję."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Radna Regina Komorowska, później Pan Jacek Bruździak i później Pan Bogdan Murawski.”

Radna R. Komorowska: „Ja mam takie dwa pytania dotyczące również ul. Wiejskiej. Pierwsze to może w sprawie kanalizacji. Bardzo dawno temu złożyłam wniosek i cały czas mówiłam, że trzeba zrobić kanalizację na ul. Wiejskiej. Zaraz, to będzie 2022 rok. I 30 marca 2022 roku zapytałam, interpelację złożyłam w sprawie kanalizacji ul. Wiejskiej. I tu przeczytałam ją. Kiedy zostaną zakończone działania zmierzające do likwidacji zbiorników bezodpływowych przy ul. Wiejskiej? Sprawa kanalizacji tej ulicy była wiele razy poruszana przez moją osobę. Ul. Wiejska jest specyficzną ulicą, gdyż jej nawierzchnia ulega szybkiej degradacji i również osuwa się w stronę rzeki Bóbr. Pytam również z tego powodu, gdyż Zarząd Powiatu uzależnia większe prace remontowe, które do dzisiaj nie zrobił tej ulicy, od zakończenia prac związanych z kanalizacją. Dostałam odpowiedź na tą interpelację 18 marca 2022 roku. Zapytanie Radnej Reginy Komorowskiej w sprawie kanalizacji na ul. Wiejskiej. W odpowiedzi na kierowane wyżej wymienione zapytanie informuję, że prace związane z budową kanalizacji sanitarnej na ul. Wiejskiej zostały rozpoczęte, ich kontynuacja rozpocznie

się w drugim kwartale br. Prace prowadzone są przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Właściciele nieruchomości posiadający szamba po wybudowaniu kanalizacji będą zobowiązani do podłączania się do nowo wybudowanej instalacji. 2 tygodnie temu dostałam prośbę od mieszkańców i zawiadomienie, że niestety ścieki płyną do rzeki. I po mojej interwencji taką mam odpowiedź od Pana Prezesa spółki mieszkaniowej, że będzie budowane szambo bezodpływowe. Więc pytam się, jak to się ma do tych odpowiedzi? Gdzie jest ta kanalizacja, czy jest robiona, nie ma i co dalej? Druga sprawa również dotyczy ul. Wiejskiej, no akurat ulica problemowa. Tutaj mam również, dnia 30 września, mówię datę, 2020 roku złożyłam wniosek o niezwłoczny remont niewielkiego mostu na rzece Bóbr położonego przy ul. Wiejskiej. Nie będę, bo już wiele razy, mówiłam, że to jest na dzień dzisiejszy jedyna droga dojścia dzieci do szkoły "Dwójki". Wtenczas dostałam odpowiedź, że most, mostek będzie robiony. Do dzisiaj nie jest zrobiony. Dnia 29 marca 2023 roku, czyli teraz złożyłam kolejną interpelację w sprawie tego mostu. I zadałam pytanie, nie będę już jej czytać, w związku z tym pytaniem, w jaki sposób, zadaję pytanie, zamierza Pan, bo to do Burmistrza, zapewnić bezpieczne dojście dzieciom do szkoły, jak i pieszy ciąg komunikacyjny z miastem mieszkańców ul. Wiejskiej? Bo w tej chwili droga jest w stanie fatalnym, mamy ekspertyzę nadzoru budowlanego itd. Otrzymałam odpowiedź. W nawiązaniu do wniosku Radnej Reginy Komorowskiej z dnia 4 kwietnia 2023 roku informujemy, że przedmiotowa kładka została wyłączona z użytkowania właśnie w 2020 roku z uwagi na jej stan techniczny i ogromne, to od was, niebezpieczeństwo, jakie stwarzało korzystanie z niej w obecnym stanie. Mając na uwadze ten fakt, jeszcze w 2021 roku zlecono wykonanie dokumentacji projektowej na wykonanie zupełnie nowej kładki w miejscu istniejącej, gdyż remont starej z uwagi na stan techniczny nie był możliwy. Pozwolenie na budowę zostało uzyskane w roku 2022, jednak koszty rozbiórki istniejącej i budowy nowej kładki to ponad 700 000 zł, a w budżecie na ten rok nie ma zabezpieczonych żadnych środków. Mając jednak na uwadze pilną potrzebę realizacji tego zadania, będziemy szukać możliwości pozyskania środków zewnętrznych na ten cel lub jego realizację ze środków własnych w przyszłych budżetach Miasta. I tu mam w związku z tym również zapytanie do Pana radcy prawnego. W momencie, kiedy stanie się nieszczęście, bo most został zamknięty z tego, co wiem, nie mają innej drogi i z tego mostu korzystają, bo nie ma innej drogi. Jeżeli tam stanie się nieszczęście, kto za to odpowie? Czy będziemy robić może marsz milczenia? Trzy lata. Dziękuję."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Ja mam taką prośbę, żeby wpłynąć na firmę obsługującą nasze parkingi, aby te automaty, parkometry, jeżeli już się psują, to żeby były naprawiane jak najszybciej, bo chyba już trzeci tydzień parkometr naprzeciwko Urzędu Miasta, no w centralnym miejscu, jest zepsuty i trzeba chodzić płacić za parkowanie tutaj pod Ratuszem na ul. Łużycką albo w inne miejsca. To w gestii firmy jest, która to obsługuje, tak?

Radny W. Sobiechowski: „Jeżeli Urzędu Miasta, Miasto.”

Radny J. Bruździak: „Czyli Miasto za to odpowiada? Tak? To bardzo proszę, bo to się nader często ostatnio zdarza, że trzeba szukać parkometru czynnego.

Przewodnicząca RM V.Majak: „Bogdan Murawski proszę. Później Pan Łukasz Sławiński, tak?”

Radny B. Murawski: „Mieszkańcy i radni wiedzą, że sprzedaż mieszkań komunalnych została wstrzymana. To znaczy, chciałbym się dowiedzieć, od czasu wstrzymania sprzedaży, ile mieszkań lokatorom, najemcom sprzedano mieszkań? Ile sztuk poszło poza tym zakazem?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja, Drodzy Państwo, chciałbym podnieść temat już poruszony przez Radnego Wiesława Sobiechowskiego i brata Radnego Sławomira Sławińskiego, a dotyczący Dni Kamiennej Góry w roku bieżącym 2023. Mianowicie tak jak padła informacja, organizatorem Dni Kamiennej Góry, święta naszego Miasta, w bieżącym roku jest Wydział Promocji Ratusza. Prosiłbym w związku z tym o następujące informacje. Są sygnały takie, że w ostatnich dniach podpisano umowę na organizację tego święta naszego Miasta na kwotę 200 000 zł. Chciałbym uzyskać informacje, skąd zabezpieczono, z jakiego działu, rozdziału, paragrafu zabezpieczono sfinansowanie tej imprezy. Dlaczego dysponując jednostką podległą, powołaną do prowadzenia działalności kulturalnej, nie zlecono organizacji tej imprezy przez Centrum Kultury? Ja przypomnę, tak jak wspomniał Radny Wiesław Sobiechowski, Centrum Kultury jest prowadzone przez osobę, która już ma doświadczenie w zakresie organizacji różnych imprez kulturalnych, a także koncertów. No z jednej strony mówimy o szukaniu oszczędności, z drugiej strony rozdmuchujemy wydatki, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że w wariancie organizowania święta naszego Miasta przez Centrum Kultury, no schodzimy z kosztów choćby podatku VAT. Przy 200 000 zł jest to koszt niemal 40 000 zł. No myślę, że ten budżet się nie zamknie tą kwotą, bo są jeszcze wydatki około imprezowe, typu nie wiem, zabezpieczenie choćby w postaci toalet przenośnych Toi Toi, no i jeszcze inne. Tak że dziękuję za informację. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie widzę już spraw różnych. Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Moje opisałem już wnioski nie raz, ale chciałbym, dostałem też odpowiedź, no i chciałbym tak mniej więcej już wiedzieć, kiedy rozpocznie się łatanie, naprawa, nie wiem, jak to nazwiecie, dziur, które są w drodze prowadzącej do Osiedla Antonówka, a zlokalizowane bliżej tak Nadleśnictwa. Tam ludzie alarmują, że są tak duże, że można pogubić koła. Praktycznie cała ta droga jest dosyć w opłakanym stanie. Jeżeli chodzi tylko ten odcinek, który oddano teraz do użytku, kawałek jest dobry. No i mieszkańcy też Antonówki sygnalizowali, że jak deszcz pada, to tam pod wiaduktem bardzo mocno woda wpływa na jezdnię i źle jest jechać. To jest jedna sprawa. Druga sprawa. Mieliśmy też, że tam na wzgórzu w bardzo złym stanie jest

droga, nie. Będzie tam coś robione? Chciałbym to wiedzieć. No i to tak na dzień dzisiejszy tyle. Dziękuję.”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „...więcej spraw różnych. Panie Sekretarzu, Pan udzieli odpowiedzi? Pani Kierownik, podejrzewam, tak? Proszę Panią Kierownik o odpowiedź w swoim zakresie. Może Panią Magdę poproszę tutaj.

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Zacznę od... A, nie włączyłam chyba. Czy włączony jest? Włączony jest. Urządzenia parkometry. Według umowy są one objęte usługą serwisową. Oczywiście poważnymi awariami zajmuje się firma. W dniu dzisiejszym oraz jutrzejszym prowadzone są prace konserwacyjne. Ubolewam nad tym, że są to urządzenia, które czasami zdarza się, że no są poważniejsze awarie. Niemniej jednak staramy się na bieżąco reagować, drobne czynności serwisowe prowadzi urząd, a te poważniejsze firmy. Tak że w dniu jutrzejszym będzie już działał parkometr bądź parkometry. Naprawa. Prace konserwacyjno-remontowe zostały rozpoczęte. Panie Radny Wiesławie, przy Nadleśnictwie te prace zostały wykonane. Tak. [dźwięk niewyraźny]Nie. W zeszłym tygodniu w piątek. Bardzo proszę. Natomiast kontynuacja będzie, jak Państwo zwróciliście uwagę, no warunki pogodowe nie są sprzyjające, więc musimy poczekać aż ta temperatura będzie zdecydowanie lepsza. Natomiast te newralgiczne miejsca po prostu staramy się realizować na bieżąco, usuwać te zagrożenia i prace będą kontynuowane. Tak, słusznie Pani Radna zauważyła, kanalizacja sieci sanitarnej przy ul. Wiejskiej leży w gestii Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Z tego, co się zorientowałam, wodociągi przeniosły te prace inwestycyjne na rok bieżący. Natomiast jest ciężko mi powiedzieć, kiedy rozpoczną się te prace. Czy szamba będą budowane, no trudno mi tutaj się wypowiadać, to jest nieracjonalne. Założenia były takie, że zgodnie z aglomeracją sieć musi być wykonana do 2024 roku i będą kontynuowane. Natomiast trudno mi jest powiedzieć, będę musiała się zorientować, jeżeli chodzi o te prace w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów, kiedy się rozpoczną, w bieżącym roku oczywiście.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Każda nieruchomość, Pani Radna, każda nieruchomość powinna być wyposażona w tzw. przydomowe oczyszczalnie ścieków bądź szczelny...”

[dźwięk niewyraźny]

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Należy to uszczelnić. Należy to uszczelnić, to już jest w gestii zarządcy. Tak. Tak że będziemy monitować i tu postaram się, żeby te prace zostały w miarę możliwie szybko zrealizowane. Oczywiście mówię o zabezpieczeniu, natomiast o kontynuacji poważnej inwestycji przez wodociągi, no to już po prostu czas.”

[dźwięk niewyraźny]

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Tak, bo ta sprawa trafiła do Inspektora Nadzoru Budowlanego, więc tutaj decyzją nałożył obowiązek.”

[dźwięk niewyraźny]

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Jaki most?”

[dźwięk niewyraźny]

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Dobrze, to jeżeli... Dobrze to przeszliśmy płynnie do tematu kładki. Kładka nie stanowi obiektu... Kładka nie stanowi obiektu mostowego. Jest to kładka, która łączy dwie nieruchomości niebędące drogą. Ani drogą wewnętrzną, ani nie drogą publiczną. To jest tzw., proszę Państwa, skrót. Oczywiście udogodnienie dla mieszkańców tamtego rejonu. Potwierdzam. Ekspertyza...”

[dźwięk niewyraźny]

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Pani Radna, każdy zarządca odpowiada za stan drogi w swoim mieście. I Pani słusznie zwróciła uwagę, że obecnie zanim będzie kaskadowe przejście dróg, obecnie zarządcą drogi jest Powiat. Więc wszystkie niedogodności i te techniczne sytuacje no musi rozwiązać zarządca.”

(dźwięk niewyraźny)

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Podjęliśmy taką decyzję po przeglądzie, rocznym przeglądzie, bo co roku obowiązuje nas roczny przegląd. Zostały wskazane następujące działania: kładkę należy wyłączyć z użytkowania z uwagi na bezpieczeństwo użytkowników. Kładkę, kładkę.”

Radna R. Komorowska: „Ale proszę mi odpowiedzieć na pytanie, którędy i jak mają te dzieci chodzić do szkoły? Skoro kładka jest zamknięta, ulica się pochyla i jest dziura, więc [dźwięk niewyraźny] proszę wskazać drogę. Czy nie będą chodzić do szkoły? Nie będą chodzić do pracy? [dźwięk niewyraźny] może łódki trzeba kupić, będą pływać. Będzie bezpieczna. No nie wiem, no proszę odpowiedzieć. No jak ci ludzie mają się poruszać?”

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Drogą.”

Radna R. Komorowska: „Tą skośną z dziurami [dźwięk niewyraźny]?”

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Pani Radna, będziemy wnioskować do Powiatu o możliwość przeprowadzenia remontu w ramach środków bieżących. Państwo wiecie doskonale, że wszelkie takie duże inwestycje wymagają wygenerowania kosztów związanych z przebudową tej drogi. Natomiast, jeżeli chodzi o kładkę, z tego, co wiem, z tego, co pamiętam, to chyba w budżecie było tylko na zadanie związane z zaprojektowaniem, czyli rozbiórka plus wykonanie nowej kładki. Natomiast na wykonanie już, na realizację tego zadania należy wyasygnować pewne środki.”

Radna R. Komorowska: „Dlatego ja cały czas byłam w kontakcie z Panem [dźwięk niewyraźny] czeka na pozwolenie z Powiatu [dźwięk niewyraźny].”

Przewodnicząca RM V. Majak: „...[dźwięk niewyraźny] do mikrofonu, ale teraz jest odpowiedź Pani Kierownik. Ale do mikrofonu proszę.”

Radna R. Komorowska: „Jak można robić dokumentację, wszystko jest i nie zapewnić środków? I w połowie stanęło, i nie ma. No i co dalej?”

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Nie zgadzam się. Środki były zapewnione, dokumentacja została wykonana. Proszę Panią, pierwszym krokiem jest wykonanie dokumentacji projektowej. Natomiast kolejnym krokiem jest wyasygnowanie środków na realizację tego zadania.”

Radna R. Komorowska: „Ja się ze wszystkim zgadzam [dźwięk niewyraźny] tylko proszę odpowiedzieć mi. I tutaj proszę też radcę prawnego. Jeżeli to dziecko będzie szło, bo chodzi, bo chodzą dzieci, chodzą ludzie [dźwięk niewyraźny] ale dziecko do szkoły "Dwójki" [dźwięk niewyraźny] i stanie się nieszczęście, kto za to odpowie?”

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Pani Radna. [dźwięk niewyraźny] Zgodnie z założeniami miejscowego planu jedynym dojściem i dojazdem do nieruchomości na ul. Wiejskiej jest droga powiatowa.”

Radny A. Grzyb: „Czy mogę się tutaj wtrącić? Bo chciałem zauważyć, że pieniądze na kładkę były zagwarantowane w projekcie budżetu. Ale tu jak Pan Sekretarz wcześniej zauważył, te koszty zadłużenia rosną, to trzeba skądś w pierwszej kolejności finansować, no to się zabiera z kładki, z remontów. Tak to wygląda.”

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Otwarta.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Kierownik, czy jeszcze Pani będzie odpowiadać na pozostałe pytania?”

Kierownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska M. Bręskiewicz: „Jeżeli będą pytania, bardzo proszę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Sekretarzu, czy Pan chce udzielić odpowiedzi na pytania?”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Ja chciałbym tylko wyjaśnić, dlaczego to tak drogo, bo tutaj słyszę takie głosy, że drogo. Proszę Państwa, są wysokie przyczółki, które są do rozburzenia, musi być zrobiony fundament po jednej i po drugiej stronie, a sama kładka, jakby samo przetrzucenie nie jest już tak drogie. Tak że prace te konstrukcyjne związane z przyczółkami, z wykopaniem odpowiednich fundamentów, z utylizacją tego urobku, który pozyskamy, bo dzisiaj też musimy to utylizować, pamiętajmy, że zmieniły się przepisy, musimy to wszystko utylizować, to jest drogie. To jest drogie, dlatego no tyle wychodzi według kosztorysu. Pani Przewodnicząca, jeżeli można, to Pani Kierownik.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Ja bym się odniosła do pytania Pana Radnego Murawskiego. Od miesiąca sierpnia została wstrzymana sprzedaż lokali mieszkalnych dla najemcy i od tego czasu żaden wniosek nie został rozpatrzony pozytywnie. Wszystkie wnioski, które wpłynęły do miesiąca sierpnia, były rozpatrywane. Więc ja nie chciałabym teraz przybliżyć liczby, ile lokali mieszkalnych do tego czasu zostało sprzedanych, ponieważ jak Państwo wiecie, cała procedura sprzedaży trwa około pół roku, a ważność operatu trwa cały rok. Więc tak naprawdę niektóre lokale mieszkalne Burmistrz jeszcze może sprzedać, jeżeli wniosek wpłynął przed 1 sierpnia, a jest ważność operatu. I takie sprzedaże mają miejsce. Natomiast od 1 sierpnia czy tam od połowy sierpnia, jeżeli była podjęta decyzja o wstrzymaniu, żaden z tych wniosków nie został rozpatrzony, każdy najemca dostał informację o wstrzymaniu lokali mieszkalnych, a jeżeli uruchomimy na nowo sprzedaż, informacja również zostanie wysłana do tych osób. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wyczerpał Pan odpowiedzi?”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Jeszcze nie? Jeszcze do Pana Radnego Łukasza Sławińskiego. Jeżeli chodzi o te pytania zadane, to zbyt skomplikowane, żebym odpowiadał w tej chwili. Przygotujemy odpowiedź pisemną. Dziękuję.”

Radny Ł. Sławiński: „Mogę jeszcze jedno pytanie? Do Pani Kierownik Katarzyny.”

Radny W. Sobiechowski: „On zapomni, bo ma krótką pamięć.”

Radny Ł. Sławiński: „W zakresie wstrzymania sprzedaży lokali mieszkalnych, czy wiadomym jest, kiedy odblokowanie tej sprzedaży nastąpi? I dlaczego trwa to tak długo?”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Oczywiście, w piątek wpłynął wniosek do Państwa Radnych z informacją, z projektem nazwijmy to tak

wprost, z projektem, propozycją Burmistrza dotyczący podjęcia uchwały i zmiany bonifikaty. Jest to jakiś, nazwijmy to, kompromis, który był wcześniej tutaj obradowany. Jedna z komisji, teraz nie chciałabym nazwy przytoczyć, wystąpiła z wnioskiem o zmianę niektórych danych. Burmistrz się do niektórych propozycji przychylił bądź dał swoje tutaj argumenty i czekamy na informację zwrotną, żeby taki projekt uchwały przygotować albo na Państwa sugestie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Do Komisji Budżetu, Strategii i Rozwoju zostało, Panie Radny, został skierowany projekt, został skierowany do wszystkich komisji. U nas już był pod obrady, już rozmawialiśmy na temat tego projektu we wtorek i też mamy pewne uwagi, które zostały znowu skierowane do Burmistrza. Już zaczęły się prace nad tym projektem.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Przykro mi tego słuchać, powiem szczerze, bo mówi się, że kto złożył wniosek przed sierpniem. To jest nieprawda. Znam rodzinę z ul. Katowickiej, która już ponad 2 lata temu chciała wykupić mieszkanie i ciągle im mówiono: "Nie, bo będzie tam remont". Zresztą Zastępca ciągle tutaj mówił: "Nie, bo nie było tam podziału. Nie, bo tam jest w 100% komunalne". No chwila moment, są równi i równiejsi? Się mówi, że jednym sprzedamy, drugim nie. A jeżeli chodzi o utrzymanie tej sprzedaży, to jest szantaż ze strony Burmistrza w stosunku do radnych, że "Posłuchajcie mnie, albo bierzemy podwyższamy tę kwotę sprzedaży, czyli zabieramy tą ulgę do pewnego poziomu, a jak nie, to nie będę sprzedawał mieszkań, co trwa już kupę czasu". A te propozycje, które tam mniej więcej tak przeglądałem, no to żeby otrzymać zniżkę i tam było najpierw 3% za każdy rok, później 4% za każdy rok. Proszę sobie wyobrazić teraz np. taką sytuację. Człowiek dostaje mieszkanie do remontu w ramach środków własnych, wsadza w mieszkanie 100 000 zł. Po 10 latach chce wykupić mieszkanie. Proszę Państwa, jaką będzie miał ulgę, przypuśćmy, 30%. Według nowych tych tam chyba 4% jest, to będzie 40%. Ale dlaczego tak nierówno? Wsadził tyle pieniędzy i taką ma ulgę. I drugi raz ma zapłacić za to, że dostał chleb, za przeproszeniem, bo tak niektóre mieszkania wyglądają, a nawet gorzej, że nawet wstyd jest ludziom te mieszkania proponować. Niektóre nawet mieszkania, proszę sobie wyobrazić, że ludzie dostają do remontu w ramach środków własnych, po 2 latach przychodzą do nas i pokazują, że zimą mają szron na ścianach. Grzyb jest na ścianach. I co najgorsze, idzie tam technik zobaczyć, jaki jest stan techniczny, sprawdza, mówi, że fatalnie jest, mija 2 miesiące, gdzie ciągle prosimy o opinie i do dzisiaj nie ma. To jest skandal. A dziewczyna wzięła kredyt i ma jeszcze dziecko niepełnosprawne. I my mówimy takie rzeczy jeszcze ludziom, którzy chcą wykupić mieszkania: Poczekajcie? Zobaczcie, wyremontowała mieszkanie, a znam takie osoby, które wsadziły i dużo więcej pieniędzy, i teraz one są jak traktowane? A najgorsze to, że te najlepsze mieszkania już dawno poszły. Albo mieszkała tam babcia, przypuśćmy. Całe życie dbała o to mieszkanie, wszystko, mieszkała z nią wnuczka. Babcia zmarła, dostała wnuczka to mieszkanie i wnuczka musi czekać, żeby

tą ulga osiągnąć, przypuśćmy, z 20-parę, 30 lat. No to dla mnie to jest chore. Gdzie tu jest równe traktowanie? Niektórzy kupili sobie za 5%, a ci ludzie nie mogą. Do mnie cały czas ludzie mówią: "Panie Wieśku, no jak to jest? Ja czekam tyle, złożyłam te, nie chcą mi sprzedać". Pytamy się Zastępcy, nie, on nie będzie tych mieszkań sprzedawał, bo później ludzie narzekają, że mają robić remont. No to dlaczego wcześniej o tym nie myślano? Albo sprzedawano ludziom mieszkania po obrysie i teraz się każdy dziwi, że praktycznie musimy wszystko robić, sprzątać, trawniki kosić. No taka jest prawda. Trzeba było ludziom sprzedać, tak jak chcieli, z terenem, całkiem by było inaczej. Tak że nieraz naprawdę dobrze jest posłuchać ludzi też, a nie tylko, żeby swoje racje dawać. Dziękuję."

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Ja bym się odniosła do tych tematów. Nie jest tak, że wybiórczo wybieramy wnioski i rozpatrujemy, komu sprzedać, a komu nie. Oczywiście nieruchomości, które są w 100% gminne, i takie posiadamy na terenie miasta, do tej pory w ostatnim czasie nie były sprzedawane ze względu na wnioski, które tutaj mają być realizowane. Wydział Zamówień Publicznych ma składać wnioski bądź składa o termomodernizację tych nieruchomości. A żeby dostać dofinansowanie, budynek musi być 100% Gminy. Więc chyba warto zaryzykować i odmówić takiej sprzedaży, aby wizerunek danych kamienic się poprawił. I akurat to dotyczy ul. Katowickiej, bo wiem, że Pan o tej nieruchomości mówi."

Radny W. Sobiechowski: „Tak, ja nie ukrywałem, mówiłem. Ja jestem zadowolony, tylko wie Pani, te słowa to ja już słyszę ponad 2 lata i praktycznie dalej nic w tym zakresie nie jest, a to wie Pani, tak można przyznać..."

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Ale tak samo ja mogę się odnieść do tego, że kiedyś nieruchomości były wydzielane po obrysie."

Radny W. Sobiechowski: „Nie, ale do tego nie mam pretensji teraz, tylko mówię, że to był błąd."

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Panie Radny, Pan jest w radzie już tyle czasu, że kiedyś takie decyzje były podejmowane przy pierwszych sprzedażach. Więc tutaj też trzeba było o tym wnioskować i patrzeć, że tak powiem, do przodu. Teraz nie mamy na to wpływu. Są oczywiście wspólnoty, które dokupują ten teren i chcą go zagospodarować. Przeważnie tam, gdzie są konflikty sąsiedzkie, nie ma miejsc parkingowych, takie wspólnoty dbają o to, o ten teren i dokupują go. I sam Pan był wnioskodawcą uchwały, która jest procedowana, i sprzedaż się odbywa z bonifikatą, więc tutaj..."

Radny W. Sobiechowski: „Nawet nie wnioskodawcą, bo projekt uchwały przygotowywałem."

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Jak najbardziej."

Radny W. Sobiechowski: „No bo wniosek, to jakbym dał wniosek, a wy byście przygotowali. Ale nikt nie chciał przygotować."

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Pan stworzył.”

Radny W. Sobiechowski: „No ktoś mi pomagał, ale jak poprosiłem, to każdy się odwrócił, bo nie chciał nikt przygotować tej uchwały. Ale tu ma Pani rację, bo błąd był kilkanaście lat temu zrobiony.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Ale na to już nie mamy wpływu.”

Radny W. Sobiechowski: „Nie mamy wpływu, dlatego mówię, że dobrze było wtedy już takie sygnały dawać. I później rzeczywiście zmieniono to, i zaczęto sprzedawać. Tylko jak mówię, są ludzie, którzy chcą kupować, to powinniśmy im umożliwić i żeby nie popełniać tego...”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Nie możemy wracać do tego, że ktoś kupił za 5% i kupił ktoś za 4000. Wartość nieruchomości wzrosła. Cena rynkowa teraz 1 m² wynosi około 3000 na naszym rynku kamiennogórskim, więc proszę zobaczyć...”

Radny W. Sobiechowski: „To jest nierówne traktowanie. Niedawno jeszcze ktoś mógł kupić, przypuśćmy, zobaczcie, w sierpniu ktoś złożył wniosek, nie, mógł kupić sobie z takimi obniżkami, a np. mieszkańcy z ul. Katowickiej, gdzie jest w 100% np. komunalne mieszkanie, złożyli jeszcze wcześniej 2 lata temu i im nie pozwolono kupić.

No gdzie tu jest ta sprawiedliwość? Przy tej samej uchwale. No i wie Pani, troszeczkę to jest zaprzeczanie. Pani mówi, że traktujecie wszystkich równo. No to pokazuje, że to nie jest równe traktowanie, no jak równe traktowanie? Jakby było równe, to dobra, wy kupiliście, złożył Pan wniosek 2 lata temu, też realizuje. Wie Pani, proszę to mieszkańcom powiedzieć.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Ale dana osoba kupuje nieruchomość, która będzie wyremontowana. Nie będzie ponosiła kosztów. Ja nie mówię, że teraz, ale jeżeli odbędzie się termomodernizacja, więc zapewne Pan wie, że cała nieruchomość zostanie...”

Radny W. Sobiechowski: „Niech Pani mi powie, na osiedlu za jaką kwotę były kupowane mieszkania? 5% wartości. Czy ktoś może powiedzieć, że to w złym stanie były mieszkania? Bo o czym my mówimy? No wie Pani, to jest takie powiedzenie, a jak ja kupiłem, to inni mogą płacić więcej. Nie, ja uważam, że była taka ulga, należy ją podtrzymać.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Ale proszę też zwrócić uwagę...”

Radny W. Sobiechowski: „Wie Pani co, ja kupowałem kiedyś mieszkanie, to było zniżki tylko 60%, czyli płaciłem 40% wartości. I też mógłbym mieć o, że tego. Nie. Ci, co później mieli, udało im się i fajnie, ale dlaczego znowu zabierać?”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „W propozycji uchwały jest okres przejściowy. Osoby zainteresowane, jeżeli złożą w tym czasie wnioski, będą rozpatrywane...”

Radny W. Sobiechowski: „Ale sama Pani powiedziała, że nie wszyscy mogą złożyć wniosek.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „No oczywiście, są budynki, które już są objęte termomodernizacją, prawda. I które nie mogą złożyć wniosku.”

Radny W. Sobiechowski: „No nie wiem, które są objęte.”

Radny A. Grzyb: „No właśnie, komisja nie została o tym informowana w ogóle.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „[dźwięk niewyraźny] mieć propozycję, żebyście Panowie tą sprawę rozstrzygnęli na komisji.”

Radny A. Grzyb: „... (dźwięk niewyraźny) w planie wieloletnim. Gdzie są te budynki do termomodernizacji z adresami? Nie ma. Przecież plan jest na 5 lat zrobiony. Pani Kierownik... Dlaczego Pani twierdzi, że budynki na Katowickiej są przewidziane do termomodernizacji?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny. Panie Radny.”

Radny A. Grzyb: „Bo przecież nie ma tego w planie. Cokolwiek będzie robione, ma być zapisane w wieloletnim planie, który został uchwalony uchwałą tu przez radę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, ja tutaj proszę Panią Kierownik, żeby przyszła do was na komisję i to sobie wyjaśnicie, bo powinno to być wpierw na etapie pracy komisji. Bardzo proszę. Przechodzimy do punktu dwudziestego.”

Zamknięcie sesji.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad **zamykam LXX Sesję Rady Miasta w dniu 26 kwietnia 2023 roku.**”

Protokołowała:

Malwina Marmuszevska

Przewodnicząca Rady Miasta

/-/Violetta Majak